

TOWARZYSTWO SZKOŁY HOTEŁARSKIEJ W KRAKOWIE

SZKOŁA HOTEŁARSKA W KRAKOWIE

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU i DYREKCJI

ZA LATA NAUKI

1932/33, 1933/34 i 1934/35

[Handwritten signature in blue ink, crossed out with a purple line]

NAKŁAD WŁASNY
KRAKÓW 1935





Ry. 2225.

Str. 108



JÓZEF PIŁSUDSKI

NA SMUTNĄ WIEŚĆ O ZGONIE PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI, JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, MŁODZIEŻ SZKOŁY HOTELARSKIEJ W KRAKOWIE ODRUCHOWO UDAŁA SIĘ NA NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE DO KOŚCIOŁA O. O. KARMELITÓW.

WOBEC MAJESTATU I GROZY ŚMIERCI, DO GŁĘBI WSTRZĄŚNIĘCI TYM PRZEDWCZESNYM ZGONEM WIELKIEGO WYCHOWAWCY NARODU, KTÓRY WYWALCZYŁ NIEPODLEGŁOŚĆ, KORNIE SCHYLIŁY SIĘ CZOŁA I ZABŁYSŁY SZCZERE ŁZY ŻALU.

J U T R O N A R O D U — MŁODZIEŻ, ZROZUMIAŁA POWAGĘ CHWILI I NIEZGŁĘBIONY BÓL CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA ZA TYM WSKRZESICIELEM POLSKI, WYWALCZONEJ Z OPARÓW KRWI, NA POLACH BITEWNYCH PRZELANEJ.

PO POWROCIE Z KOŚCIOŁA DO SZKOŁY, ODCZYTANO ORĘDZIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, PRZEKAZUJĄCE NARODOWI DZIEDZICTWO MYŚLI O HONOR I POTĘGĘ PAŃSTWA DBAŁEJ, MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

THIS CONTENTS IS NOT CHANGEABLE.

SPRAWOZDANIEM niniejszem zamykamy trzeci rok nauki Szkoły Hotelarskiej w Krakowie od jej założenia. Oddaliśmy przemysłowi hotelowemu w Polsce pierwsze kadry absolwentów wychowanych i wykształconych zarodkowo w Polsce.

Zadaniem wychowanków Szkoły, jest tak pracować, by nie tylko teraz, ale zawsze gdy będą mieli za sobą szeregi lat pracy byli pożądanymi w zarodzie pracownikami.

Fakt zaangażowania naszych wszystkich absolwentek i absolwentów, którzy dotąd zakład ukończyli, winien być bodźcem do pracy dla obecnych słuchaczy Szkoły.

Kraków, w lipcu 1935.

Za Prezydjum Zarządu Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej

Prezes

J. KWIATKOWSKI

Delegat

Dr. R. RADZYŃSKI

*Sprawozdanie złożone Walnemu
Zebraniu Członków w dniu 5 lipca
1935 r. w Krakowie.*

Kraków, w lipcu 1935.

Bogdan Białecki
Dyrektor.



KRAKÓW. POMNIK GRUNWALDZKI NA TLE BA



NU I STARYCH MURÓW MIASTA.



DR. R. RADZYŃSKI

wiceprezydent stoł. król. m. Krakowa

(»Inicjator i jeden z pierwszych organizatorów szkoły hotelarskiej w Krakowie«)

Wyjętek z przemówienia delegata O. K. S. w dniu otwarcia szkoły.

CEL ZAŁOŻENIA SZKOŁY HOTELARSKIEJ W KRAKOWIE.

Kraków jest kluczem do wrót naszej turystyki, przeto nie też dziwnego, że właśnie nie gdzieindziej tylko w tym prastarym Grodzie powstała Szkoła Hotelarska, która ma szkolić przyszły personel kierowniczy hotelowy i pensjonatowy.

Szkoła to daje słuchaczom możliwość:

- 1) nabywania wiadomości teoretycznych i praktycznych w zakresie hotelarstwa w Polsce, a nie jak dotychczas zagranicą, oraz ma na celu:
- 2) podniesienie poziomu przygotowania zawodowego pracowników hotelowych i hotelarstwa wogóle.

Celem tej Szkoły jest więc podniesienie poziomu przemysłu hotelowego do wyżyn hotelarstwa zagranicznego, a ufundowana jest ona na wzór zagranicznych Szkół tego typu. Cel ten niewątpliwie zostanie osiągnięty przez wydajną pomoc samego założyciela, to jest Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, oraz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jak i miejscowego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Poparcie materialne oraz rady i wskazówki dydaktyczno-metodyczne miejscowego Kuratorjum, przyczyniły się w dużym stopniu do ugruntowania tak ważnej placówki dla naszego życia gospodarczego.

Szczególnie podkreślamy wybitną pomoc Pana Kuratora O. K. S. Krak., wizytatora Inż. Władysława Witkowskiego oraz obecnej wizytatorki p. A. Sowówny i prosimy o dalszą cenną opiekę nad zakładem, jedynym w Polsce z siedzibą w Krakowie.

Zaznaczyć należy, że do rozwoju tej uczelni, potrzeba nie tylko pomocy materialnej, wskazówek i rad czynników kompetentnych, ale również w wysokim stopniu współdziałania Dyrekcyj poszczególnych hoteli i właścicieli pensjonatów, na odbywanie praktyk przez naszych słuchaczy w ich przedsiębiorstwach.

PRACE PRZEDWSTĘPNE KRAKOWSKIEJ IZBY PRZEMYSŁOWO- HANDLOWEJ NAD ZAŁOŻENIEM SZKOŁY HOTELARSKIEJ W KRAKOWIE.

Już w roku 1929 zrodziła się myśl założenia Szkoły Hotelarskiej w Krakowie. W celu zebrania odnośnego materiału informacyjnego, dla należytego przygotowania programu Szkoły, Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie, delegowała inicjatora tej myśli, dzisiejszego wiceprezydenta stoł. król. m. Krakowa, p. Dr. Rudolfa Radzyńskiego, zagranicę, dla zaznajomienia się z najważniejszymi typami Szkół Hotelarskich.

Delegat ten, w podróży swej zagranicę, zwiedził Szkoły Hotelarskie w Czechosłowacji, Niemczech, Francji, Szwajcarji i Austrii, a po powrocie swym przedstawił Izbie swój memoriał w tej sprawie.

W memoriale tym opisane są poszczególne Szkoły wyżej wymienionych krajów, a to: w Heidelbergu, Zurichu, Wiedniu i Clermont Ferrand we Francji, ta ostatnia ma już pół wiekową tradycję.

Przeprowadzone studia nad programem tych Szkół umożliwiły Delegatowi przygotowanie odpowiedniego materiału orientacyjnego, który następnie był przedłożony Komitetowi Organizacyjnemu. Komitet ten ustalił następujące wytyczne, tej nowej u nas w Polsce Uczelni, a mianowicie:

- 1) Dwuletni czas trwania nauki.
- 2) Program samej Szkoły musi być dostosowany do praktycznego życia, ze szczególnem uwzględnieniem nauki obcych języków.
- 3) „Stage hotelowe“, to jest praktyki w hotelach i pensjonatach są dla przyszłych adeptów tego zawodu, konieczne.

Następnie powołano do życia Towarzystwo Szkoły Hotelarskiej, tworząc Zarząd tegoż Towarzystwa, którego Prezesem obrany został ówczesny Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie p. Jan Kwiatkowski, zaś Wiceprezesami p. Henryk Kozieradzki, Prezes Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego w Warszawie i p. Aleksander Ritterman, Prezes Gremjum Hotelarzy w Krakowie.

Na członków Zarządu powołano Wizytatora Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego p. Inż. Władysława Witkowskiego,

Dyrektora Szkoły Ekonomiczno-Handlowej w Krakowie p. Dr. Tadeusza Wroniewicza, Prezesa p. Marjana Jamonta, Senatora p. Inż. Aleksandra Adelmiana, Dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej p. Inż. Henryka Mianowskiego, Delegatem Towarzystwa ustanowiono ówczesnego Wicedyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej p. Dr. Rudolfa Radzyńskiego. Dyrektorem został zamianowany Dr. Karol Krzetuski z Krakowa.

OTWARCIE SZKOŁY HOTELARSKIEJ W KRAKOWIE.

Na mocy zezwolenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego, z dnia 28 lipca 1932 r. Nr. III. P. 2533/32, Towarzystwo Szkoły Hotelarskiej otrzymało prawo na otwarcie Zakładu Naukowego pod nazwą „Szkoła Hotelarska w Krakowie“ i w dniu 3 listopada 1932 r. nastąpiło jej otwarcie w Sali Posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

W otwarciu tem wzięli udział:

Imieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Radca Min. Roman Woynicz Sianorzęcki,

Imieniem Województwa Krakowskiego — Inż. Jan Hampel, Naczelnik Wydziału Przemysłowego Woj.,

Starosta Krakowski Dr. Wnęk Władysław,

Imieniem Dowódcy Korpusu O. K. V. — Ppłk. Wójcicki, oraz Kpt. Kowalski,

Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów Inż. Julian Gostwicki,

Okręgowy Inspektor Pracy Fr. Czarniecki,

Ks. Jan Masny, Prepozyt Kolegijaty Św. Anny,

Imieniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego — Naczelnik Ludwik Misky, oraz Wizytator Inż. Władysław Witkowski,

Imieniem Prezydium miasta Krakowa — Radca E. Kubalski,

Imieniem Syndykatu Dziennikarzy — Dr. J. Flach,

Imieniem Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego — Prezes H. Kozieradzki,

Imieniem Hotelarstwa Lwowskiego — Stanisław Borowski,

Imieniem Stow. pracowników rest. i pokrewnych zawod. — Stanisław Walczyński,

Imieniem Gremjum właśc. hoteli i pensj. w Krakowie — Prezes Al. Ritterman i Dr. Kaz. Łapiński,

Imieniem Stow. przem. restauratorów — Prezes Wacław Lipiński,

Tadeusz Pilecki — Hotel Polonia, Kraków,
Ksawery Gruźliński — Grand Hotel w Krakowie,
Adam L. Chrzanowski — Hotel Bristol w Zakopanem,
Dr. Witold Skórczewski — Krynica,
Dr. Kazimierz Kaden — Zakład Zdrojowy w Rabce,
Karol Meres — Żywiec,

Imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie — Wiceprezes Jan Kwiatkowski, jako Prezes Tow. Szkoły Hotelarskiej, Dyrektor Inż. Henryk Mianowski i Wicedyrektor Dr. Rudolf Radzyński, jako sekretarz Tow. Szkoły Hotelarskiej,
wkońcu członkowie Grona Nauczycielskiego.

Przewodniczył Prezes Tow. Szkoły Hotelarskiej p. J. Kwiatkowski, oraz Wiceprezesi H. Kozieradzki i A. Ritterman.

Przewodniczący Prez. Kwiatkowski zagał uroczystość następującem przemówieniem:

„Jak niezmiernie doniosłym i dodatnim czynnikiem w życiu gospodarczem jest turystyka, nie potrzebuję tego bliżej udowadniać. Zwrócę jedynie uwagę na Włochy, których bilans handlowy od lat czynnym jest tylko dzięki rozgałęzionemu turystyce, na Szwajcarję — kraj mały, — który mimo, że jego produkcja zbożowa wynosi zaledwie 35% zapotrzebowania, jest bardzo zamożnem państwem, a pokrycie jego pieniądza w złocie wynosi prawie pełne 100% — wreszcie na Francję, która tuż niedawno, bo po ostatniej wojnie światowej zniszczona i doszczętnie wyczerpana, stała się w krótkim czasie na nowo bankierem światowym, a zawdzięcza to nietylko pracowitości swego narodu, ale w wielkiej mierze licznyim turystom z całego świata.

Pociągnięte temi przykładami i inne państwa, jak Czechosłowacja, Austrja, Szwecja, rozpoczęły propagandę turystyki i istotnie po niewielu latach i u nich wpływy z turystyki okazały się jednym z najpoważniejszych źródeł dochodów społecznych, jednym z fundamentów dobrobytu narodowego. Ostatnio też wszystkie kraje Europy zachodniej rozwinęły intensywną propagandę turystyki i śmiało można powiedzieć, że rywalizacja o przyciągnięcie turystów nie ustępuje w intensywności, rywalizacji o rynki eksportowe, i słusznie, gdyż z turystyki korzystają niemal wszystkie gałęzie gospodarstwa społecznego.



JAN KWIATKOWSKI

**PREZES TOWARZYSTWA SZKOŁY HOTELARSKIEJ
b. wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.**

Jeżeli w tej rywalizacji Polska ma wziąć udział i zająć poczestniejsze miejsce, jeżeli nie mamy być tylko nadal dostawcą turystów dla obcych państw, ale chcemy przyciągnąć i zatrzymać obcych gości u siebie i zapobiec odpływowi pieniądza za granicę, to musimy w tej międzynarodowej konkurencji wystąpić uzbrojeni we wszystkie nowoczesne zdobycze kulturalne. Do uzbrojenia tego zaliczę nie tylko odpowiednie techniczne urządzenia, drogi, budynki, restauracje i różne folklorystyczne atrakcje, ale i conajmniej w tej samej mierze odpowiednio wyszkolony personel, który będzie rozumiał życzenia gościa i umiał je zadowolić.

Izba Krakowska w chwili, kiedy przed dwoma laty zwróciła bliższą swoją uwagę na doniosłość turystyki i rozbudowała u siebie referat turystyczny, zwróciła też uwagę na braki, które rozbudowę tego turystyki tak niepospolicie hamują, że obraca się on jedynie w kołach mieszkańców naszego własnego państwa, podczas gdy obcy wytykali zawsze, ciągle i wszędzie braki i wady przede wszystkim naszego hotelarstwa, mimo że mamy u nas w Polsce, a specjalnie na terenie naszej Izby, tyle jest wprost cudnych i cudzoziemca pociągających miejscowości, pełnych ślicznej, sielskiej a odrębnej i ciekawej natury.

Ponieważ w okręgu Izby leżą najważniejsze i największe uzdrowiska polskie, przeto w związku z tem przemysł hotelarski i pensjonatowy ma wszelkie szanse rozwoju. — Nie trudno jednak zrozumieć, że skończyły się dawne dobre czasy, kiedy tenże przemysł obywatel się bez jakiegokolwiek fachowego wykształcenia.

Dzisiaj, aby mógł on się rozwinąć i stanąć na poziomie europejskim, trzeba mu dać i zapewnić wyszkolone, wykształcone i fachowe siły i to nie tylko na stanowiskach kierowniczych, ale i na wszystkich innych, może mniej odpowiedzialnych, ale niemniej dla sprawnego funkcjonowania przedsiębiorstwa ważnych i niezbędnych.

Z tego założenia wychodząc, wyłonił się w Izbie naszej plan założenia szkoły hotelarskiej, szkoły o typie wyższym dla kierowników odnośnych turystycznych placówek, który to typ uznaliśmy za ważniejszy, wyszliśmy bowiem z zasady, że odpowiednio wykształceni kierownicy potrafią sobie sami dobrać i wyszkolić funkcjonariuszy podrzędnych.

Po uzgodnieniu naszego planu z czynnikami Wysokiego Rządu i innemi Izbami Przemysłowo-Handlowemi, które oddały Izbie krakowskiej w ręce sprawy turystyczne, realizujemy niniejszem nasz plan i projektowaną szkołę, która ma na celu zwalczanie braków hotelarstwa naszego — otwieramy.

Pozwolę sobie też wyrazić radość, iż mam zaszczyt powitać Panów w chwili otwarcia nowej, a tak ważnej dla rozwoju naszego życia gospodarczego placówki i podziękować, że tak licznem przybyciem wyraziliście Panowie zainteresowanie i zrozumienie jej znaczenia.

Specjalnie witam i dziękuję za przybycie Reprezentantowi Pana Ministra Przemysłu i Handlu w osobie cenionego znawcy tego zagadnienia p. Radcy Sianorzęckiego, Panu Wojewodzie Krakowskiemu, reprezentowanemu przez p. Naczelnika Inż. Hampla, Gminie miasta Krakowa zastąpionej przez p. Radcę Kubalskiego, Kuratorjum Okręgu Szkolnego przez Naczelnika p. Radcę Misky'ego, Wojskowości przez p. Pułk. Wójcickiego, Dyrekcji Robót Publicznych przez p. Radcę Inż. Praczyńskiego, Prezesowi Poczty i Telegrafów Inż. Gostwickiemu, Izbie Skarbowej zastąpionej przez p. Radcę Czerneckiego, Prezesowi Naczelnej Organizacji Hotelarstwa Polskiego Kozieradzkiemu, delegatowi hotelarzy lwowskich Borowskiemu i Prezesowi Syndykatu Dziennikarzy Dr. Flachowi Józefowi“.

Po przemówieniu Przewodniczącego zabrał głos reprezentant Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Radca Min. Sianorzęcki, który wygłosił następujące przemówienie:

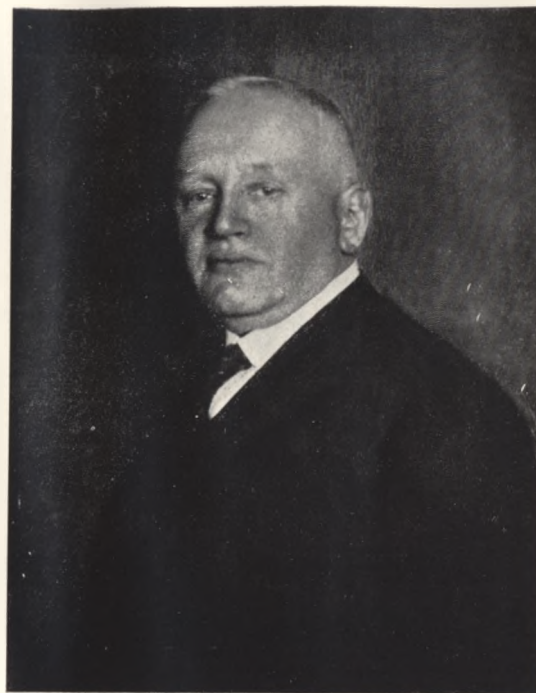
„Przypadł mi zaszczyt wzięcia udziału w dzisiejszej uroczystości, jako przedstawicielowi Ministerstwa Przemysłu i Handlu i złożenia nowo-powstającej Szkole Hotelarskiej życzeń. Czynię to z prawdziwem wzruszeniem, uważam bowiem, że chwila, którą przeżywamy jest momentem, który niewątpliwie będzie miał wielkie znaczenie w historii rozwoju hotelarstwa w Polsce. Będzie miał znaczenie dlatego, że typ szkoły, która dzisiaj powstaje, jest w Polsce jeszcze nieznany, a istnienie którego oddawna uzasadniały życie gospodarcze i potrzeby rozwoju przemysłu hotelarskiego.

Jeżeli chodzi o krótki rzut oka na historję rozwoju przemysłu hotelowego w Polsce, to dzisiejsza uroczystość



ALEKSANDER RITTERMAN

VICEPREZES TOWARZYSTWA SZKOŁY HOTELARSKIEJ
Prezes Gremjum Hotelarzy w Krakowie



HENRYK KOZIERADZKI

VICEPREZES TOWARZYSTWA SZKOŁY HOTELARSKIEJ
Prezes Naczelnej Organizacji Polskiego
Przemysłu Hotelowego w Warszawie

jest jedną z konieczności uczynienia kroku, któryby był dla tego rozwoju kamieniem węgielnym, kamieniem podstawowym. Musimy sobie zdawać z tego sprawę, że warunki, w jakich państwo polskie po roku 1918 powstało na nowo do życia, były tego rodzaju, że nie można było narazie myśleć o przemyśle hotelarskim. Dopiero po roku 1926, po upływie dużego okresu czasu od początku powstania państwa do samodzielnego bytu, rząd — zdając sobie sprawę z doniosłości zagadnienia turystyki dla rozwoju gospodarczego państwa, dla poprawienia bilansu z zagranicą, zaczął się zastanawiać nad wzmożeniem turystyki i w r. 1928 po pracach wstępnych i przygotowawczych została przez ówczesnego premiera Prof. Bartla powołana specjalna Międzyministerjalna Komisja dla zbadania zagadnień turystyki, której zadaniem było zbadanie wszystkich istotnie ważnych i potrzebnych dla rozwoju turystyki w Polsce zagadnień.

Zagadnienia te wymagały przede wszystkim całego szeregu prac najróżnorodniejszych czynników państwowych i jako takie zostały powierzone do opracowania kilku fachowym podkomisjom. Rzecz oczywista, że zagadnienia rozwoju i podniesienia poziomu przemysłu hotelowego, jako zagadnienie par excellence przemysłowe i handlowe, powierzone zostało specjalnej podkomisji, której miejscem urzędowania stało się Ministerstwo Przemysłu i Handlu. W skład tej podkomisji weszli przedstawiciele wszystkich zainteresowanych resortów ministerjalnych.

Podkomisja hotelowa bezzwłocznie rozpoczęła swą pracę, a zadania swe rozumiała tak, aby w ścisłym kontakcie z zainteresowanymi sferami gospodarczymi i przedstawicielami poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, zbadać, przestudjować poszczególne odcinki zagadnienia, wysunąć odpowiednie wnioski, oraz załatwić w miarę możliwości pewne sprawy, specjalnie palące. W tym też celu Podkomisja Hotelowa powołała do swego grona przedstawiciela hotelarstwa polskiego, co było o tyle ułatwionem, iż w tym samym czasie powstała w Warszawie Naczelna Organizacja Polskiego Przemysłu Hotelowego. Przedstawicielem tym był p. Prezes Kozieradzki, a jego cenne uwagi miały dla prac Podkomisji wielkie znaczenie.

Jeżeli chodzi specjalnie o zagadnienie wykształcenia hotelarskiego, które — jak sobie pozwoliłem na wstępie zaznaczyć — nie miało narówni z innymi przez dłuższy czas swego urzeczy-

wistnienia, to Podkomisja Hotelowa po dokładnem przestudjowaniu tego zagadnienia, opracowała w toku swych prac pewne wytyczne w kwestji realizacji zagadnienia wykształcenia zawodowego i wytyczne te podała do wiadomości czynników zainteresowanych nie w formie sztywnych, zgóry ustalonych ram, w które miałyby być to szkolnictwo wtłoczone, lecz jako wskazówki, wedle których w miarę odpowiednich warunków mogłyby być zrealizowane poszczególne odcinki tego zagadnienia.

W wyniku takiego postawienia sprawy, zarówno Naczelna Organizacja Polskiego Przemysłu Hotelowego w Warszawie, jak i sfery gospodarcze, Izby Przemysłowo-Handlowe, a w pierwszym rzędzie najbardziej w rozwoju turystyki zainteresowana Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie, skwapliwie zajęły się zagadnieniem i doprowadziły je do pozytywnych rezultatów na pewnych odcinkach.

Jeden z francuskich mężów stanu, który przyczynił się w znacznym stopniu w przełomowych momentach kryzysu do rozwoju turystyki we Francji, powiedział, że niema turystyki bez dobrych hoteli. Pozwolę sobie dodać: jeżeli niema turystyki bez dobrych hoteli, to niema dobrych hoteli bez dobrego personalu.

Ten personal na wszystkich odcinkach jest bez względu na to, czy hotel jest duży, czy mały, jakby skomplikowaną maszyną, której poszczególne kółka od największego do najmniejszych muszą idealnie regularnie pracować.

Rozwój turystyki winien iść w dwóch kierunkach: pierwszy to przyjazd obcych do nas, albowiem słusznie p. Prezes Kwiatkowski w swem przemówieniu podniósł, że export nasz w tej dziedzinie bez odpowiedniej rekompensaty nigdy nie opłaca się, drugi to rozwój turystyki wewnętrznej.

Zniechęcenie przyjezdnego czy z zagranicy, czy naszego, skutkiem złej obsługi i złego przyjęcia w hotelu, najczęściej pociąga za sobą zniechęcenie do turystyki krajowej wogóle. Na tem polega poważne niebezpieczeństwo, zagrażające nietylko przemysłowi hotelowemu, ale i całemu turystyce.

Aby mieć dobry personal na wszystkich odcinkach, należy go wykształcić. Państwa zagraniczne, które mają przemysł hotelarski rozbudowany, zrozumiały to oddawna i rozwinęły całą sieć szkół dla zawodu hotelarskiego, a niektóre nawet jak np. Ameryka, wymagają od kierownika hotelu ukończenia specjalnego wyższego zakładu naukowego, co uprawnia go do nazwy fa-

chowca i otrzymania pozwolenia pracy w swym fachu. Polska prawie nie miała dotąd fachowców-hotelarzy, a skutkiem tego hotele prowadzili często ludzie niepowołani, nie posiadający żadnego odpowiedniego dla prowadzenia tego przemysłu ani wykształcenia, ani przygotowania.

Zadaniem powstającej dzisiaj szkoły jest wykształcenie pracownika umysłowego dla przemysłu hotelowego, a w pierwszym rzędzie kierownika hotelu, tego mózgu, dzięki któremu cała maszyna przedsiębiorstwa będzie mogła odpowiednio funkcjonować.

Stwierdzić tu muszę, że już w ubiegłym roku dzięki Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego w Warszawie, powstała szkoła zakrojona na mniejszą skalę dla kształcenia personelu niższego. Szkoła ta odbyła już pierwszy rok próby i wykazała, że odcinek ten jest równie ważny. To pierwsze wrażenie, jakie ma przyjezdny po przybyciu do hotelu, pierwsza obsługa gościa, niewątpliwie odgrywa dużą rolę. Ten przyjezdny niewątpliwie zachowa dobre lub złe wrażenie o całości hotelu zależnie od tego, jak został obsłużony, również przez personel niższy, z którym zresztą ten przyjezdny ma głównie do czynienia.

Szkoła dzisiejsza ma zakres szerszy, chodzi bowiem o wykształcenie kierowników.

Z wielkiem uznaniem podkreślić muszę wysiłki pracy przedewszystkiem Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie i Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, które specjalnie ad hoc powstało z p. Prezesem Kwiatkowskim na czele i które z dużą energją i dużą inicjatywą przystępuje do realizacji tego zadania. Napawa mnie głębokiem przekonaniem powodzenia szkoły fakt, że powstaje ona właśnie w okresie ciężkiego kryzysu, jaki przemysł hotelarski wraz z innemi przeżywa. Świadczy to bowiem o tem, że sfery gospodarcze, w szczególności zaś sfery przemysłu hotelarskiego doceniają znaczenie tej szkoły dla przygotowania i zdobycia dobrego materiału kierowniczego, na którym dobry hotel musi być oparty.

Niech mi zatem wolno będzie imieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz mojem złożyć najlepsze życzenia rozwoju Szkoły w przyszłości. Nie wątpię, że pierwszy rok istnienia tej szkoły, który będzie rokiem próby praktycznego zetknięcia się jej z życiem, może pociągnąć za sobą konieczność wprowadzenia w programie szkoły pewnych zmian, podyktowanych rzeczywi-

stemi potrzebami gospodarczemi, lecz wierzę, że szkoła przetrwa swoją próbę i przyczyni się do powstania w państwie dobrego typu pracownika-hotelarza, a tem samem do podniesienia hotelarstwa w Polsce.“

Po przemówieniu tem zabrał głos p. Naczelnik Misky:

„Imieniem Pana Kuratora Okręgu Szkolnego krakowskiego i imieniem własnem, jako naczelnika szkolnictwa zawodowego w okręgu krakowskim muszę przedewszystkiem zaznaczyć, że dzisiejszy dzień otwarcia Szkoły Hotelarskiej w Krakowie jest w pierwszym rzędzie dla nas uroczystym. Szkoła ta przychodzi do skutku nie tylko dzięki wysiłkom i inicjatywie Ministerstwa Oświecenia, lecz także na skutek zainteresowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz sfer zawodowych. Mianowicie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwróciło się wskutek tego zainteresowania do Kuratorjum z żądaniem zajęcia się sprawą zorganizowania szkół hotelarskich na tutejszym terenie, ponieważ okręg Województwa krakowskiego i jego okolice są właśnie terenem turystycznym w Polsce par excellence. W sprawie oznaczenia siedziby szkoły wysunęły się dwa kierunki, jeden żądający usytuowania jej na Podhalu, jako na terenie koncentrującym najpiękniejsze punkty turystyczne, — drugi, silniejszy i żywotniejszy wskazujący na konieczność założenia szkoły właśnie w Krakowie, który jest kulturalnym ośrodkiem dla ruchu turystycznego, przedewszystkiem ruchu turystycznego w górach, obejmującego długi pas od granic Czechosłowacji, od Niemiec do Rumunii, pozatem dla całej Polski niesłychanie pociągającym centrum zabytków kulturalnych przeszłości.

Narazie zdołaliśmy przed 2 laty założyć szkołę dla przemysłu hotelarskiego w Zakopanem dla kształcenia niższego personelu obsługi pokoi, bufetów, kuchni, dla pokojówek, bufetowych i kucharek.

Szkoła ta w Zakopanem nie może się rozwijać tak żywotnie, jakbyśmy tego pragnęli ze względu na specyficzne podłoże lokalne, na psychikę ludu podhalańskiego — tego narodu orlego, który nie chce, aby jego córki czy synowie odbywali służbę na obcym chlebie, raczej chcą pracować na własnem, otwierając pensjonaty.

Osobiście byłem przedstawicielem tego kierunku, który pragnął widzieć w Krakowie Szkołę Hotelarską, a nie w Zakopanem

DZIĘKI WYBITNEJ INICJATYWIE OBECNEGO PREZESA IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ INŻ. JANA BRZOSOWSKIEGO POŚŁA NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, DOLINA POPRADU ZDOBYWA SOBIE CORAZ WIĘKSZE ZNACZENIE JEJ WALORÓW, CO JEST WYRAZEM CEŁOWEJ POLITYKI IZBY W DZIEDZINIE PRZEMYSŁU TURYSTYCZNO-UZDROWISKOWEGO.



RYTRO: Widok na ruiny zamku.



ŻEGIESTÓW ZDRÓJ: Widok na pensjonaty i malowniczą drogę do Żegiestowa Wsi.

Kraków jest bowiem ośrodkiem ruchu turystycznego o daleko szerszym działaniu, niż Zakopane. W zrozumieniu ważności zadania zainteresowały się nim władze rządowe i samorządowe, w szczególności zaś Izba Przemysłowo-Handlowa, której też władze szkolne winne są szczególną wdzięczność za inicjatywę i usilną pracę w kierunku urzeczywistnienia tego pomysłu, który z dniem dzisiejszym został zrealizowany.

Szkoła Hotelarska w Krakowie odpowiada typowi szkoły stosowanemu zagranicą, specjalnie w Heidelbergu.

W pierwszym rzędzie należy ocenić wysiłki p. dyr. Dr. Radzyńskiego, który zwiedził odpowiednie zakłady zawodowe zagranicą, zebrał materiały i był jednym z najczynniejszych twórców Szkoły i jej programu. Trzeba przyznać że program szkoły opracowany jest bardzo rzeczowo i celowo.

Chodzi tu nie tylko o zdobycie fachowych wiadomości, zdobycie zawodu dla siebie, uzyskanie odpowiedniej podstawy życiowej, ale aby dopomóc do uzyskania dobrego imienia Polski zagranicą, zwalczyć nieżyczliwe ustosunkowanie się obcej turystyki wobec Polski.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że tworzymy nowych fachowców. Wprawdzie brak nam jest dotąd hoteli na wzór zagranicznych, oczywiście najlepszego typu, jednakowoż wyprodukowanie w dzisiejszej szkole pierwszorzędných fachowców może stworzyć ich zapotrzebowanie dla podniesienia istniejących przedsiębiorstw na wyżyny, odpowiednie do dzisiejszych wymagań komfortu i wygody. Ten kierownik hotelu czy pensjonatu nie tylko ma organizować, zapewnić temu przedsiębiorstwu możliwie najwyższy stopień wygody i komfortu, ale musi dla przyjezdnych, czy to wewnętrznych polskich gości, czy zagranicznych zapewnić maximum zadowolenia, musi ten obcy czuć się jak u siebie w domu, a nawet jeszcze lepiej, jak w domu. Jest to zadanie trudne, należy więc wniknąć subtelnie w istotę zagadnienia i zadania takiego kierownika hotelu czy pensjonatu.

W tej myśli, że istotnie przez założenie w Krakowie takiej placówki, której rozwojem Izba Przemysłowo-Handlowa i my obiecujemy się zajmować w miarę naszej możliwości, starając się pomóc jej w pierwszych ciężkich początkach np. przez oddanie jej do użytku pracowni technicznej Wydziału Chemicznego Szkoły przemysłowej, życzę powodzenia.

W tej też myśli imieniem Kuratorjum Krakowskiego za-
twierdzam Dyrektora tej Szkoły p. Dr. Krzetuskiego Karola
i składam w jego ręce życzenia dobrego rozwoju nowej pla-
cówki“.

Po szeregu innych przemówień, zabrał głos Prezes Naczelnej
Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego p. H. Kozieradzki,
mówiąc:

„Przedewszystkiem wypełnię zlecenie Izby Przemysłowo-
Handlowej w Warszawie, której Prezydum i Dyrekcja jest dzi-
siaj wyjątkowo zajęte konferencjami oddawna wyznaczonemi,
z którego to powodu nie mogła wysłać osobnego delegata celem
złożenia imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie
zyczeń nowopowstającej uczelni.

Przechodząc do mojego przemówienia muszę powiedzieć, że
mam zadanie bardzo utrudnione przez moich przedmowców, oka-
zuje się bowiem, że byłem w błędzie, kiedy mi się zdawało, że
będzie w mojej osobie przemawiał pierwszy hotelarz. Mówiło
przynajmniej 4 hotelarzy, przynajmniej takich, jakich byśmy
chcieli, aby ta szkoła kiedyś po praktyce wydała. Pierwszą nie-
spodziankę zrobił mi Ks. Prałat Masny swem przemówieniem
w Kościele. Jego pierwszego bym zaangażował na swego współ-
pracownika, mówił — jak najdalej sięgający w obowiązki, zada-
nia i znaczenie przemysłu hotelarskiego zawodowiec, to też by-
łem zdumiony. Czy mogę coś dodać do tego, co mówili ci Pano-
wie, którzy przemawiali przede mną?

Jednej tylko rzeczy nie powiedzieli. Dużo jest przedstawi-
cieli najpoważniejszych instytucyj, ale nikt nie jest tak blisko
skuzynowany z tą dzisiejszą szkołą i nikt nie jest obowiązany do
tak wielkiej wdzięczności względem Izby Przemysłowo-Handlo-
wej krakowskiej i względem Ministerstwa Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego, jak właśnie Naczelna Organizacja
Polskiego Przemysłu Hotelowego. Jesteśmy najbardziej uhono-
rowani, obdarowani, gdyż nareszcie zdobyliśmy równouprawnie-
nie w zestawieniu z innymi branżami, z innymi kierunkami
pracy ekonomicznej. Nareszcie zdobyliśmy równouprawnienie,
bo przecież do każdego zawodu ludzie czegoś się uczą, przygo-
towują, zdobywają zasób wiadomości. U nas hotelarzem staje się
człowiek, który nie ma nic do stracenia, albo bardzo niewiele,
który nie ma nic innego przed sobą. Zostało mu kilka tysięcy zło-

tych — już jest pensjonat czy hotel, on wszystko wie i wszystko według swego zdania umie. Ale co on wie i umie? Przedewszystkiem muszę powiedzieć, że wszystkie jego dążenia idą w kierunku uzyskania jak największych dochodów, przy jak najmniejszych świadczeniach.

Szkoła ta powstała dzięki światłej inicjatywie Izby Krakowskiej, ma zaradzić złemu, ludzie muszą się przekonać, że należy się uczyć, następnie po skończeniu szkoły przejść pewną praktykę, bo przecież Szkoła nie wyda odrazu na świat dyrektorów. Mówię to pod adresem słuchaczy przyszłej Szkoły. Nie łudźcie się, abyście nazajutrz po otrzymaniu świadectwa z ukończenia Szkoły mieli możliwość otrzymania stanowiska kierownika hotelu, czy pensjonatu. Przed wami stoi jeszcze konieczność odbycia praktyki. Szkoła ta podniesie w opinii publicznej znaczenie przemysłu hotelarskiego i przedstawicieli tego zawodu i za to też największa wdzięczność należy się Izbie krakowskiej.

Na jednym z Międzynarodowych Zjazdów hotelarskich, odbytym przed kilku laty w Kolonji, którego nastroje były dla nas bardzo mało życzliwe, byłem jedynym przedstawicielem polskiego przemysłu hotelarskiego. Zjazd ten odbył się z racji 60-lecia istnienia Międzynarodowego Związku właścicieli hoteli. Na wspaniałą ilość 900 osób uczestniczących w Zjeździe, byłem — jak już wyżej zaznaczyłem, jedynym przedstawicielem Polski. Bardzo niemiłym było moje położenie, gdy jeden z bardzo poważnych przedstawicieli przemysłu hotelowego zagranicą zapytał mnie, ile mamy szkół hotelarskich w Polsce i gdzie się mieszczą. Naprawdę trzeba było dużego tupetu, aby sobie pozwolić na odpowiedź, że u nas odbywają się obecnie w rozmaitych środowiskach i punktach kraju studia, które już w najbliższej przyszłości doprowadzą do powstania Szkoły. Dotychczas wprowadzić nie ma żadnej, ale już w najbliższym czasie jest zamierzone ich założenie. Do tego stopnia byłem upokorzony tą sytuacją, że gdy w następnym zaraz roku zacząłem brać udział w pracach Międzynarodowej Podkomisji Hotelarskiej, o której wspominał przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu, to jako niezbędne do podniesienia turystyki i hotelarstwa wysunąłem dwa postulaty, a mianowicie: jeden bardziej kosztowny — inwestycje martwe, czyli rzeczowe, a drugi mniej kosztowny — inwestycje żywe, czyli osobowe.

To, co powiedział przedstawiciel Ministerstwa, że w tym momencie kryzysu, inicjatywa Izby ma specjalne znaczenie, wyznaczyć muszę, jest zupełnie słusznem, bowiem w okresie, kiedy nie stać nas na tworzenie czynnika bardziej kosztownego t. j. inwestycji rzeczowych, nie będziemy tracili czasu, lecz będziemy się zajmowali przygotowaniem odpowiednio wyszkolonego personelu hotelarskiego. Ta inwestycja ma pierwszorzędne znaczenie i w przemyśle hotelowym zagranicznym posiada niemniejszy walor, niż inwestycje rzeczowe. Wrażenie, jakie odniesie cudzoziemiec, wchodzący do hotelu, witany w swoim rodzimym języku, z miłym uśmiechem i uprzejmością może spowodować wyrównanie braku nadzwyczajnego komfortu czy wygód, spotykanych w innych krajach.

Opowiem jak to było w sierpniu 3 lata temu, w czasie Zjazdu Prawa Międzynarodowego w Warszawie. Byłem kooptowany do Komitetu, zarządzającego ten Zjazd, brałem żywy udział w organizacji i poleconem mi było rozmieszczenie w poszczególnych hotelach 350 gości zagranicznych, największych powag umysłowych zagranicznych. Dołożyliśmy z kolegami wszelkich starań, aby to poszło jak najlepiej. Zjazd był naznaczony na 15. VIII. 14-go przyjechał jakiś Anglik z siostrą, który po przyjeździe do wyznaczonego hotelu Polonia-Palace, żądał przydzielenia mu pokoju z łazienką, podczas gdy w zamówieniu był zaznaczony apartament bez łazienki i wobec braku wolnych pokoi z prywatnymi łazienkami domagał się przeniesienia do innego hotelu. Na skutek zawiadomienia mnie przybyłem natychmiast, wytłumaczyłem mu, że będąc w Londynie w jednym z tamt. większych hoteli również musiałem korzystać z ogólnej łazienki i przejść kilkanaście kroków korytarzem, a następnie namówiłem go na obejrzenie odnośnego apartamentu, gdy zobaczył na drzwiach zamówionego pokoju swe nazwisko, nad drzwiami skrzyżowane chorągiewki o jego barwach narodowych, tak był tem ujęty, że zdecydował się zostać w wyznaczonym mu pokoju. Należy zawsze tak postępować, aby gościa przekonać o chęci zapewnienia mu możliwych wygód. To też wielkie znaczenie ma wyszkolony personal, który wie, że nie gość jest dla niego, ale on jest dla gościa obowiązany jest łamać sobie głowę, ażeby klienta zadowolić. Mówię to do tych miejsc, na których siedzą uczniowie przyszłej szkoły.

Co do znaczenia dobrze urządzonych hoteli, najbardziej cha-

rakterystycznym jest powiedzenie, że hotel jest konsulatem, bo przecież wszyscy przychodzą do hotelu. Niesłychane też znaczenie ma to pierwsze zetknięcie się z obcą społecznością. Były niestety wypadki, że pewna ambasadorowa w pewnym mieście prowincjonalnem przesiedziała całą noc na krześle, a ile potem zrobiła szkody swem opowiadaniem o tem, nie trzeba mówić. Od tego czasu mieszka już jednak kilka lat w Polsce i miejmy nadzieję, że zmieniła swe zapatrywania.

Kończąc swoje przemówienie, które z winy moich przedmówców jest w całości improwizowane, muszę zwrócić się raz jeszcze do słuchaczy przyszłej Szkoły z przypomnieniem, że przede wszystkim nie trzeba się łudzić, że wszyscy zostaną od razu kierownikami. Muszą się przede wszystkim nauczyć kierować, zdobyć wiadomości, co mają robić dla wykształcenia z siebie odpowiedniego personelu podwładnego, a wtedy dopiero dla każdego przedsiębiorstwa hotelarskiego będą przedstawiali bardzo wartościowy materiał, którym przemysł hotelowy dotychczas nie rozporządzał.

To też ogromną wdzięczność powinni mieć względem Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie za to, że dała im okazję do zdobycia tej wiedzy fachowej a przez to dała im w rękę atuty, których dotychczas pracownicy przemysłu hotelarskiego nie mają.

Życząc nowej uczelni jak najowocniejszej pracy, nie wątpię, że będzie ona owocną pozostając pod opieką Izby Przemysłowo-Handlowej krakowskiej i pod światłem kierownictwem powołanych przez Izbę wykładowców i kierownika, co wszystko razem daje gwarancję, że przestaniemy się nareszcie wstydzić wobec cudzoziemców za nasz niewyszkolony fachowo personel“.

Następnie p. Dyr. Inż. Mianowski wygłosił przewidziany programem odczyt pod tytułem „O nowe drogi w przemyśle uzdrowiskowo-turystycznym“.

W końcu zabrał głos ówczesny Dyrektor Szkoły p. Dr. Krzeski.

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO.

Następnego dnia t. j. 4 listopada rozpoczęto pierwsze lekcje w lokalu prowizorycznym, mieszczącym się przy ulicy Oleandry Nr. 4, przyczem zajęto jedną z sal na salę wykładową i tak zwaną

Świetlicę na pokój nauczycielski i kancelarję w Domu Wycieczkowym w Krakowie.

Zaaprobowany przez Wizytatora Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego p. Inż. Władysława Witkowskiego program nauk, składał się z następujących przedmiotów.

Plan Nauk.

P r e d m i o t	Rok I			Rok II		
	Trymestry			Trymestry		
	I	II	III	I	II	III
Język polski	1	1	1	—	—	—
Język francuski	6	3	3	4	5	6
Język angielski	—	5	5	4	4	4
Język niemiecki	3	4	5	5	5	5
Wiadomości o przem. tur.	—	—	—	1	1	1
Geografia gospodarcza	1	1	1	—	—	—
Geografia turystyczna	—	—	—	2	2	2
Ekonomia	2	2	2	—	—	—
Skarbowość	—	—	—	1	1	1
Prawoznawstwo	2	2	2	—	—	—
Nauka o handlu	2	2	2	—	—	—
Rachunki kupieckie	3	3	4	—	—	—
Księgowość	3	3	3	—	—	—
Korespondencja	2	2	2	—	—	—
Praktyka w biurze hotel.	—	—	—	4	4	4
Encyklopedia przedsiębiorstw hotelowych i organizacja pracy na terenie hoteli . .	—	—	—	2	2	2
Instalacje hotelowe	—	—	—	4	4	4
Etyka i psychologia hotel.	—	—	—	1	1	1
Nauka obywatelstwa	1	1	1	—	—	—
Towaroznawstwo	2	2	2	2	2	2
Historja sztuki	—	—	—	1	1	1
Higiena hotelowa	—	—	—	2	2	2
Stenografia	2	2	1	—	—	—
Pisanie na maszynach	1	1	1	—	—	—
Cwiczenia praktyczne w kuchni, restauracji, bufecie i piwnicy popołudniu	3	3	1	2	2	2
	34	37	36	35	36	37
	Razem 108 t. j. 36 godz. tygod.			Razem 108 t. j. 36 godz. tygod.		

Zestawienie powyższego programu nauk nastęrczało p. Wizytatorowi Inż. Wł. Witkowskiemu wiele trudu i kłopotu.

W skład Grona nauczycielskiego w pierwszym roku szkolnym, t. j. 1932/33, wchodzili:

p. Dr. Krzetuski Karol	Ekonomja i Nauka o zawodzie
p. Prof. Fischerowa Józefa	Język francuski,
p. Dr. Krzyżanowski Ludwik	Język angielski,
p. Dr. Mahr Rudolf	Język niemiecki,
p. Dr. Ormicki Wiktor	Geografja gospodarcza,
p. Dr. Epstein Jerzy	Prawoznawstwo,
p. Dr. Dobrowolski Adam	Nauka o handlu,
p. Dr. Cholewa J.	Rachunki kupieckie,
p. Prof. Nowak Tadeusz	Księgowość,
p. Prof. Pniaczek Tadeusz	Korespondencja,
p. Dr. Stachnik Leopold	Obywatelstwo,
p. Prof. Wawrzeczko Józef	Stenografja,
p. Inż. Krzemecki Andrzej	Towaroznawstwo,
p. Inż. Górnisiewicz St.	Towaroznawstwo,
p. Prof. Szczurowska Ludw.	Pisanie na maszynach,
p. Prof. Wachtel Olga	Kuchnia djetetyczna,
p. Dr. Opydo Jerzy	Skarbowość.

Jak z powyższego widzimy, Grono nauczycielskie Szkoły Hotelarskiej składało się z szeregu wybitnych sił krakowskich.

Warunki przyjęcia uczniów w roku szkolnym 1932/33.

Całkowity kurs obejmował dwa lata nauki, a każdy rok dzielił się na trzy trymestry.

Do Szkoły przyjmowani byli uczniowie bez względu na płeć, wiek, wyznanie i narodowość.

W pierwotnym Statucie Szkoły Hotelarskiej zaznaczono, że uczniami Szkoły mogą być kandydaci ze wszystkich szkół średnich ogólnokształcących z ukończonemi conajmniej 6-ciu klasami; absolwenci tych szkół mieli pierwszeństwo. Na rok drugi przyjmowani mogli być absolwenci 4-ro letniej Szkoły Handlowej i absolwenci I-go roku Wyższego Studium Handlowego, oraz wszyscy inni, których wykształcenie uznane zostało przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego za równoważne. Kan-

dydaci ci przyjmowani być mieli na rok drugi po wykazaniu się dwumiesięczną praktyką hotelową.

Osoby, które nie uczyniły zadość powyższym warunkom mogły być przyjęte w charakterze słuchaczy nadzwyczajnych.

Pomoce naukowe.

Na początku istnienia Szkoły Hotelarskiej, Pomoce naukowe przedstawiały się bardzo skromnie, a mianowicie w postaci biblioteki złożonej z nielicznych książek, przyczem podkreślić należy prawdziwie obywatelskie stanowisko Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, która sprowadziła książki traktujące o Hotelarstwie z Niemiec, Francji i Anglii.

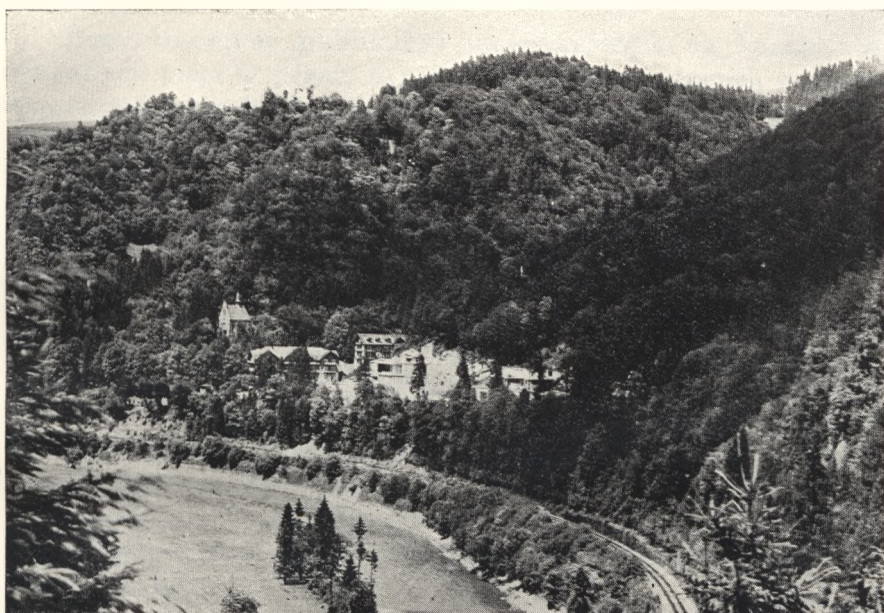
Z nabytych w ten sposób podręczników stworzono Bibliotekę dla Profesorów, która dała im możliwość czytania w obcych językach zależnie od wykładanego przedmiotu, zaś biblioteka uczniowska składała się początkowo z 35 książek.

Sprawiono dla Szkoły najniezbędniejsze sprzęty, jako to: tablice klasowe, szafę oszkloną, 5 maszyn do pisanie i siedem stolików pod maszyny.

Na pierwszy kurs zapisało się w roku 1932/33 9 mężczyzn i 13 kobiet, których listę podajemy poniżej:

Spis Słuchaczy Szkoły Hotelarskiej.

- | | |
|-----------------------------|------------------------------|
| 1) Ada Berhang | 12) Janina Nowicka |
| 2) Zdzisław Błasiak | 13) Irena Piękosiońska |
| 3) Jadwiga Dunin-Brzezińska | 14) Stanisława Płoskoniowska |
| 4) Oskar Buchman | 15) Zofja Procajłowiczowska |
| 5) Andrzej Czyński | 16) Kazimierz Reguła |
| 6) Zygmunt Feldman | 17) Julja Schellerowska |
| 7) Kazimierz Gärtner | 18) Eugenia Szafranowska |
| 8) Jakób Haubenstock | 19) Aleksander Nowak |
| 9) Krystyna Lejczakowska | 20) Romualda Szarłatowska |
| 10) Emilja Michałkowska | 21) Alicja Włostowska |
| 11) Wanda Morawska | 22) Andrzej Ziemkiewicz. |



Przełom Popradu pod Žegiestowem-Zdrojem.



Widok z Muszyny.

PUBLIKACJE O SZKOLE HOTELARSKIEJ ZAMIESZCZONE DRUKIEM.

Poza szeregiem publikacyj umieszczonych na łamach codziennych pism w prasie krajowej, zawiadamiających o rozpoczęciu roku szkolnego, ukazała się wzmianka w dwutygodniku „Hotel“, poświęconym sprawom hotelarstwa w Kolonji, brzmiąca jak następuje: „Kraków, (Polen) Am 1. November wurde eine Höhere Hotelfachschule (Towarzystwo Szkoły Hotelarskiej, Kraków, Dom Wycieczkowy, Aleja 3 Maja) zur Heranbildung von Hotelsekretären und Direktoren ins Leben gerufen, die bereits ihre Tätigkeit begonnen hat. Diese Fachlehranstalt wurde durch die Gewerbe- und Handelskammer zu Kraków den Zentralverband des polnischen Hotelgewerbes und das Hotelbesitzer-Gremium von Kraków gegründet. In Polen bestehen bereits einige Hotelfachschulen, dagegen ist die soeben eröffnete Höhere Hotelfachschule deren Kurse zwei Jahre dauern und deren Lehrplan nach dem Muster schweizerischer, französischer und deutscher Fachschulen aufgestellt wurde, die erste Lehranstalt dieses Grades in Polen“.

Ilość odbytych Konferencyj.

W pierwszym roku szkolnym odbyto 7 konferencyj Rady Pedagogicznej, których wynikiem było uchwalenie regulaminu szkolnego.

Zakończenie pierwszego roku szkolnego 1932/33.

Rada Pedagogiczna promowała następujących uczniów i uczennice na II-gi rok.

Promowani na rok II-gi:

- | | |
|-----------------------------|----------------------------|
| 1) Ada Berhang | 10) Irena PiękosioŹna |
| 2) Zdzisław Błasiak | 11) Stanisława PłoskoniŹna |
| 3) Jadwiga Dunin-Brzezińska | 12) Kazimierz Reguła |
| 4) Oskar Buchman | 13) Julja SchellerŹna |
| 5) Anna Dembińska | 14) Eugenja SzafranŹna |
| 6) Kazimierz Gärtner | 15) Romualda SzarłatŹna |
| 7) Krystyna LejczakŹna | 16) Alicja Włostowska |
| 8) Wanda Morawska | 17) Andrzej Czyński. |
| 9) Janina Nowicka | |

Słuchaczom tym po ukończeniu roku szkolnego przydzielono następujące praktyki hotelowe, które tak wielką rolę odgrywają w życiu ucznia Szkoły Hotelarskiej.

Zaznaczyć przytem należy, że p. Dr. Rudolf Radzyński, Wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej i Delegat Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej, w wielkiej mierze przyczynił się do otrzymania przez uczniów Szkoły Hotelarskiej, odnośnych praktyk.

Praktyki otrzymali następujący uczniowie:

- 1) Ada Berhang — w hotelu „Polonia“ w Krakowie, oraz w Hotelu „Grand“,
- 2) Zdzisław Błasiak — w Domu Zdrojowym w Gdyni, oraz w Hotelu „Polonia“ w Żywcu,
- 3) Jadwiga Dunin-Brzezińska — w Hotelu „Grand“ w Krakowie oraz w kuchni Hotel. Pollera w Krakowie,
- 4) Oskar Buchman — w Hotelu Polska Riwiera w Gdyni, oraz w Hotelu „Grand“ w Krakowie,
- 5) Anna Dembińska — w Hotelu „Polonia“ w Warszawie,
- 6) Kazimierz Gärtner — w Domu Zdrojowym w Gdyni, oraz w Hotelu „Morskie Oko“ w Zakopanem,
- 7) Krystyna Lejczakówna — w Hotelu „Grand“ w Łodzi, oraz w Hotelu „Rzymskim“ w Warszawie,
- 8) Wanda Morawska — w Hotelu „George“ we Lwowie,
- 9) Janina Nowicka — w pensjonacie własnym „Renaissance“ w Zakopanem, oraz wyjechała zagranicę, celem zwiedzenia Szkół hotelarskich, oraz hoteli,
- 10) Irena Piękosiońska — w Sanatorjum Dr. Czoppa w Jaworzu,
- 11) Stanisława Płoskoniówna — w Domu Zdrojowym w Krynicy, oraz w Hotelu Pollera w Krakowie,
- 12) Kazimierz Reguła — w Hotelu Continental w Poznaniu,
- 13) Julja Schellerówna — w Hotelu „Polonia“ w Krakowie,
- 14) Eugenja Szafranówna — w Hotelu Francuskim w Krakowie, oraz praktyka w kuchni w Hotelu „Grand“ w Krakowie,
- 15) Romualda Szarłatówna — w Hotelu „Bristol“ w Warszawie,
- 16) Alicja Włostowska — w Hotelu „Bristol“ w Warszawie,
- 17) Andrzej Czyński — w Hotelu „Polonia“ w Warszawie.

W tym samym roku szkolnym zorganizowano następujące wycieczki przemysłowe:

1) Wycieczkę do Mydlnik, do Zakładu Doświadczalnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod egidą p. Dr. Wachtlowej. Wycieczka ta miała na celu zapoznanie się ze sposobami przetwarzania wyrobów mlecznych.

2) Wycieczkę do Rzeźni Miejskiej na Grzegórkach, gdzie zwiedzono: Składy Rzeźni, Chłodnie i Lodownie. Wycieczkę tę prowadził p. Inż. Górnisiewicz.

3) Wycieczkę do Piekarni Miejskiej, prowadzoną również przez p. Inż. Górnisiewicza. Wycieczka ta miała na celu zapoznanie uczniów z wypiekami pieczywa.

4) Wycieczkę do Fabryki „Ovomaltine“ pod egidą tego samego profesora. Wycieczka miała na celu zapoznanie się ze sposobem produkcji Ovomaltiny, środka odżywczego dla dzieci, oraz z produkcją mąki Dr. Wandera.

Wizytacje Kuratorjum w roku szkolnym 1932/33.

Szkoła Hotelarska w roku szkolnym 1932/33 była wizytowana przez p. Zaborowską, Naczelnika Wydziału III-go Ministerstwa W. R. i O. P., wraz z p. Misky'm, Naczelnikiem tut. Kuratorjum, następnie przez p. Inż. Władysława Witkowskiego, Wizytatora Okręgu Szkolnego Krakowskiego, który odbył szczegółową wizytację Zakładu z końcem lutego oraz w pierwszej połowie marca roku 1933. W dalszym ciągu wizytowali Szkołę Hotelarską: p. Kozakówna, Wizytatorka Ministerjalna Ministerstwa W. R. i O. P. wraz z p. Inż. Władysławem Witkowskim, Wizytatorem Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Wyjazd uczennicy Szkoły Hotel. zagranicę.

Z uwagi na to, że w drugim roku nauki przychodzą już przedmioty dotyczące ściśle przemysłu hotelarskiego, Prezydjum postanowiło po porozumieniu się z Kuratorjum i po uzyskaniu zezwolenia od tejże Władzy, wysłać p. Janinę Nowicką, uczennicę Szkoły Hotelarskiej zagranicę.

Wybór ten padł z tego powodu na wymienioną uczennicę, że poza celującymi postępami w nauce, była sama właścicielką dużego pensjonatu w Zakopanem i wykazywała jeszcze przed wyjazdem zagranicę wielką wiedzę w tej dziedzinie.

KARNETY STAGE'OWE UCZNIÓW SZKOŁY HOTELARSKIEJ zaprojektowane przez Dra R. Radzyńskiego, Delegata Izby P.-H.

Przed wyjazdem na praktykę do poszczególnych hoteli i pensjonatów, wręczono każdemu uczniowi Szkoły Hotelarskiej Karnet Stage'owy.

Ze względu na to, że wprowadzenie Karnetów Stage'owych jest u nas w Polsce nowością, przytaczamy treść ich w całej rozciągłości.

Karnet Stage'owy.

Szkoła Hotelarska w Krakowie.

L. carnetu:

Nr. dowodu uczęszczania do szkoły:

DZIENNIK Z PRAKTYKI.

Imię i nazwisko ucznia

Kraków, dnia

.

Dyrektor Szkoły

Delegat Towarzystwa
Szkoły Hotelarskiej

Stwierdza się autentyczność podpisu Dyrektora Szkoły Hotelarskiej i uprasza się P. T. Pracodawcę o łaskawe czuwanie nad wyżej wymienionym(ną) uczniem (uczennicą) i umożliwienie mu (jej) nabycia wszechstronnego doświadczenia praktycznego w przemyśle hotelarskim. W związku z tem, działając imieniem Kuratorji Szkoły, — mam zaszczyt prosić P. T. Szefów o łaskawe wpisanie na odnośnych stronicach książeczki, przeznaczonych na ten cel z napisem „Uwagi szefów“ (pracodawców) swoich spostrzeżeń co do kwalifikacji, zachowania się i wogóle prowadzenia się ucznia w czasie odbywanej praktyki. Na odnośnych stronicach, przeznaczonych dla ucznia (Raporty dzienne ucznia), uczeń zobowiązany jest codziennie zapisywać pracę wykonywa-

na z polecenia szefa przedsiębiorstwa. Obowiązkiem ucznia jest bezwzględnie stosować się do danych mu zleceń przez szefa, bacznie na dyscyplinę w Zakładzie, stosować się do godzin pracy regulaminem Zakładu ustalonych, zupełnie w tej samej mierze, jak to czynią osoby płatne i stale zatrudnione w Zakładzie. Po skończeniu praktyki raczą PP. Szefowie zanotować w książeczce Swoje uwagi co do wyniku praktyki, uzdolnienia i pilności.

W odstępach czasu, jakie PP. Szefowie będą uważać za stosowne, prosimy kontrolować dziennik ucznia i jego sprawozdania (raporty), oraz prostować niedokładności.

Dziękując zgóry za pomoc udzieloną Szkole przez przyznanie praktyki słuchaczowi naszego Zakładu, pozostaję z wyrazami wysokiego poważania

Za

TOWARZYSTWO SZKOŁY HOTELARSKIEJ
DELEGAT TOWARZYSTWA

.

Pieczęć:

Izba Przemysłowo-Handlowa
w K r a k o w i e.

Kraków, dnia

Ze strony Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, jako założycielki Szkoły Hotelarskiej (Zakład typu średnio-wyższego), potwierdza się autentyczność podpisu Delegata Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej i gorąco poleca się opiece P. P. Szefów uczennicę (nia) na wstępie wymienioną (nego).

Prezes:

Dyrektor:

Pieczęć:

Stronica 5 Karnetu Stage'owego, posiada tytuł „Uwagi Szefów“. Pod temi uwagami rozumieć należy wszelkie spostrzeżenia szefa co do przyswajania sobie przez ucznia, praktycznie działu tej dziedziny pracy hotelowej, do której uczeń został wyznaczony.

Na stronicy 11-tej widnieje napis „Raporty dzienne ucznia“. Tutaj uczeń spisuje w porządku chronologicznym prace wykonane w danym dniu w hotelu i czyni ewentualnie swoje spostrzeżenia.

17-ta i przedostatnia stronica Karnetu nosi tytuł „Końcowe Uwagi Szefów“. Przeznaczona jest ona na wystawienie opinii Dyrektora danego hotelu o uczniu, który w owym hotelu odbywał bezpłatną praktykę. Opinia ta zawierać winna datę wstąpienia i wystąpienia z praktyki, oraz ocenę jak się uczeń Szkoły Hotelarskiej z owej praktyki wywiązał i jakie wyniósł korzyści.

Pożądaniem jest również wypowiedzenie się Dyrektora danego hotelu na temat: Punktualności, grzeczności, układności, obowiązkowości, pracowitości i dokładności powierzonych uczniowi prac.

Opinia ta stanowi zatem pewnego rodzaju świadectwo z odbytej praktyki, dla ucznia Szkoły Hotelarskiej i winna być podpisana własnoręcznie przez Dyrektora danego Hotelu, pod stemplem firmowym, oraz datę jej wystawienia.

Zakończenie roku szkolnego.

Rok szkolny 1932/33 zakończono uroczystem nabożeństwem w Kościele św. Anny w dniu 22 czerwca. Po odbytem nabożeństwie uczniowie udali się do gmachu szkolnego, gdzie Dyrektor Zakładu przydzielił im praktyki i wręczył karnety stage'owe.

DRUGI ROK SZKOLNY 1933/34 W SZKOLE HOTELARSKIEJ.

Wskutek ustąpienia ówczesnego Dyrektora Szkoły p. Dr. Karola Krzetuskiego, Zarząd Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej powołał na to stanowisko p. Bohdana Białeckiego, który funkcję Dyrektora Zakładu pełni do chwili obecnej.

Na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej, odbytem na początku drugiego roku szkolnego w Szkole Hotelarskiej, nowomianowany Dyrektor Zakładu wygłosił następujące przemówienie:

„Wielce Szanowni Panowie!

Zdajemy sobie sprawę z potrzeby dobrze prowadzonych hoteli. Hotele są tak potrzebne podróżującym, jak i środki lokomocji.

Wobec czego Szkoła Hotelarska w Krakowie, które to miasto stanowi główny ośrodek turystyczno-uzdrowiskowy, postawiła sobie za zadanie wypuszczenie w świat wykwalifikowanego personelu kierowniczego, któryby mógł sprostać temu trudnemu zadaniu.

Zadania te wymagają bowiem od Dyrektora hotelu:

- 1) ułożenia planu działania,
- 2) powzięcia odnośnej decyzji,
- 3) wyboru uzdolnionego personelu,
- 4) dużej inicjatywy i reprezentacji na zewnątrz.

Chcę i muszę Słuchaczom wpoić zasady, że prowadzenie hotelu lub pensjonatu, nietylko polega na zyskach, ale musi dać również rekompensatę w postaci wygod, higieny, miłego obejścia, a przede wszystkim taktu.

Kierownik hotelu, musi działać na psychikę gości, również powinien znać języki obce, jak i posiadać dokładną znajomość, nietylko danej miejscowości, w której mieszka, ale całego kraju,

aby móc dać gościom swym pożądane i wyczerpujące informacje. Musi być wybitnie inteligentny i reprezentatywny. Łatwość obejścia i dyplomatyczne załatwienie kwestji spornych między służbą a gościem, temu ostatniemu przyznając słuszość „guest is always right“ mówi Boomer w swoim dziele „Hotel Management“.

Dyrektor hotelu musi mieć również dobro swego przedsiębiorstwa na uwadze.

Takie wymogi co do Dyrektorów hoteli i pensjonatów stawiane są zagranicą.

Pod względem doboru personalu hotelarskiego przoduje Szwajcarja, której gros budżetu oparte jest na turystyce. Szwajcarja, Niemcy i Francja posiadają dobrze zorganizowane szkolnictwo hotelarskie, u nas w Polsce Szkoła Hotelarska w Krakowie typu średnio-wyższego jest pierwszą w swoim rodzaju.

Pragnę więc zaznaczyć, że wymienna praktyka z zagranicą byłaby dla nas Polaków bardzo pożądaną, tak ze względu na zaznajomienie się praktyczne z całością organizacji, jak i na wyniesione korzyści językowe.

Mówiąc o wymiennej praktyce zagranicznej, muszę podkreślić konieczność nieustannej pracy tak Zarządu Towarzystwa, jak i Dyrekcji w kierunku stworzenia możliwości lokowania uczniów na praktykach w zakładach państwowych, samorządowych i społecznych, tak w miastach, jak i miejscowościach uzdrowiskowych.

Pan Dr. Radzyński w swoim artykule pod tytułem „Cele i Zadania Szkoły Hotelarskiej w Krakowie“ z dnia 31 sierpnia, podaje cały szereg hoteli, gdzie nasi uczniowie odbywali praktykę wakacyjną, a mianowicie: „Polonja“, „Europejski“, „Bristol“ w Warszawie, „George“ we Lwowie, „Continental“ w Poznaniu, „Grand Hotel“, Hotel „Francuski“, „Saski“, „Polonia“ i Poltera w Krakowie, Domy Zdrojowe w Żegiestowie i Krynicy, Sanatorium w Jaworzu i wielu innych miejscowościach.

Często uczniowie nasi samodzielnie prowadzili pracę i wywiązywali się dobrze.

Na tem miejscu niech mi wolno będzie złożyć słowa uznania i najgorętszej podziękii dla Panów właścicieli i Dyrektorów tych hoteli.

Znalazł się jednak cały szereg Hoteli, które nie zrozumiały doniosłości szkolenia zawodowego, sądzimy, że dalsza nasza praca zmieni to stanowisko tych Panów.

Przez dobrze rozwinięte hotelarstwo i przez zręczną reklamę, rozwinęłaby się u nas turystyka, a nie zapominajmy o tem, że przy większej frekwencji gości zagranicznych wzrasta dobrobyt kraju.

Ciekawem będzie dla nas, jak się przedstawiają stosunki personalu kierowniczego u nas, gdzie do niedawna nie było szkół hotelarskich? Otóż personal kierowniczy hotelarski, nie mając w kraju odpowiednich szkół, nie miał możliwości z nich czerpać wiedzy fachowej, a tylko dochodził do celu przez praktykę.

Cel ten był osiągnięty często mozolnym trudem i pracą. Praktyka to potęga mówią Amerykanie, — ale nawet i oni mają dobrze zorganizowane Szkoły Hotelarskie.

Przeto szkolnictwo hotelarskie powinno i u nas się rozwijać i powinno nadal egzystować w celu udoskonalenia tej gałęzi przemysłu hotelarskiego, która u nas leży odłogiem i jest kopciuszkiem, i tu leży wielkie pole działalności dla Zarządu Towarzystwa, by na gruncie rządowym zapewnić absolwentom Szkoły, możliwość uzyskania pracy w zawodzie przed innymi, nieposiadającymi odpowiednich studjów i praktyki zawodowej.

Szkolnictwo to, jako takie, musi u nas egzystować dlatego, by nie robić niepotrzebnych wysiłków, ale pracować celowo.

Co do wytycznych prac moich, to nadam Szkole kierunek wymagany przez Władze Szkolne, t. j. dostosowany do życia czyli przedewszystkiem praktyczny.

Również staraniem mojem będzie, żeby uzyskać tak zwaną wymienną praktykę z krajami zagranicznymi i właśnie w tym celu pragnę się zwrócić z prośbą do Prezesa Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego w Warszawie p. Henryka Kozieradzkiego, by zechciał mi radą i doświadczeniem dopomóc.

Wkońcu poruszę jeszcze jedną sprawę, bardzo aktualną, a mianowicie, że należy poczynić kroki, by Szkoła ta miała przyznane prawa publiczności“.

Po wygłoszonym przemówieniu Dyrektora Zakładu wywiązała się dyskusja, przyczem Prezes Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej p. Jan Kwiatkowski, zapewnił zebranych, że kierunek Szkoły będzie dostosowany do życia praktycznego.

ROZPOCZĘCIE DRUGIEGO ROKU SZKOLNEGO 1933/34 W SZKOLE HOTELARSKIEJ W KRAKOWIE.

Drugi rok szkolny rozpoczęto w Szkole Hotelarskiej uroczystem nabożeństwem w Kościele Św. Anny, w dniu 15 września, poczem uczniowie udali się do Gmachu szkolnego, mieszczącego się w lokalu Szkoły Kupieckiej w Rynku Głównym Nr. 34.

Na kurs I-szy przyjęto 17 uczniów.

Nazwiska uczniów przyjętych na I-szy kurs:

- | | |
|------------------------------|-----------------------------|
| 1) Bohdan Banachowski, | 10) Anna Kimmelmanówna, |
| 2) Marja Berszakiewiczówna, | 11) Michalina Kopaczyńska, |
| 3) Marja Brudówna, | 12) Marja Kruszevska, |
| 4) Janina Czurajówna, | 13) Franciszka Piętoniówna, |
| 5) Elżbieta Dankówna, | 14) Felicja Postawczanka, |
| 6) Władysł. Eljasiewiczówna, | 15) Jadwiga Romanowska, |
| 7) Janina Galicówna, | 16) Tadeusz Sadowski, |
| 8) Marja Grotowska, | 17) Józefa Tyliczszakówna. |
| 9) Halina Janikowska, | |

W roku szkolnym 1933/34 było na II-gim kursie 18 uczniów, z tej liczby 17-tu promowanych na II-gi kurs i nowoprzyjęta uczennica p. Dr. Olga Schragerówna.

Zmiana programu nauk Szkoły Hotelarskiej w Krakowie.

Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej odbytem w dniu 2 października 1933 r. w obecności Wizytatora Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego p. Inż. Władysława Witkowskiego, oraz Delegata Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej p. Dr. Radzyńskiego, Dyrektora Zakładu i Grona Nauczycielskiego, zatwier-

dzony został następujący, nieco zmieniony, Program Nauk Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, — przyczem wysunięte zostały przez Wizytatora p. Inż. Wł. Witkowskiego postulaty co do nauczania przedmiotu „Nowoczesnych instalacji hotelowych, architektonicznych i elektrycznych“ przez odnośnych specjalistów, które to postulaty zostały wprowadzone w życie.

W dalszym ciągu rok szkolny, na skutek żądania p. Wizytatora, podzielony został na cztery kwartały, a nie jak poprzednio na trymestry.

Wprowadzono obowiązkowe lekcje gotowania na gazie w Sklepie Gazowni Miejskiej.

PROGRAM NAUK SZKOŁY HOTELARSKIEJ W KRAKOWIE.

Pierwszy rok studjów.

Grupa przedmiotów	I	II	III	IV
<i>Języki:</i>				
Francuski	6	6	4	3
Niemiecki	6	6	6	6
Angielski	2	2	6	6
<i>Przedmioty komercyjne:</i>				
Rachunki kupieckie	4	4	4	4
Księgowość	3	3	3	3
Korespondencja	—	—	4	4
Nauka o zawodzie	—	—	—	1
<i>Przedmioty techniczne:</i>				
Towaroznawstwo	4	4	2	2
Pisanie na maszynach	2	2	—	—
Geografia gospodarcza	—	—	2	2
Kuchnia hotelowa na I kursie w piątek przedpołudniem	3	3	3	3
<i>Przedmioty handlowe i prawo:</i>				
Handel	4	4	—	—
Prawoznawstwo	2	2	2	2
	36	36	36	36

Drugi rok studjów.

Grupa przedmiotów	I	II	III	IV
Języki:				
Francuski	4	4	3	3
Niemiecki	6	6	6	6
Angielski	6	6	6	6
Przedmioty komercyjne:				
Wzorowe biuro hotelowe	4	4	4	4
Reklama	—	—	—	1
Nauka o zawodzie	—	—	2	2
Przedmioty techniczne:				
Nowoczesne instalacje hotel. architek- toniczne i elektryczne	2	2	2	2
Geografia turystyczna	2	2	2	2
Przemysł uzdrowiskowy i turystyczny .	2	2	2	—
Higjena	2	2	—	—
Kuchnia djetetyczna	—	—	1	1
Przedmioty handlowe:				
Prawo i ekonomja:				
Obywatelstwo i prawo samorządowe .	2	2	2	2
Skarbowość hotelowa	2	2	2	2
Handel	—	—	—	1
Prawoznawstwo i spory hotel. . . .	2	2	2	2
Ekonomja	2	2	2	2
	36	36	36	36

Ćwiczenia praktyczne w kuchni, restauracji, bufecie, piwnicy w soboty przedpołudniem.

Skład Grona Nauczycielskiego na rok szk. 1933/34.

Nazwisko i imię	Uczy
1) Bohdan Białecki, Dyr.	Nauka o zawodzie,
2) Joanna Bałtutis	Ekonomja,
3) Dr. Adam Dobrowolski	Handel i Skarbowość,
4) Dr. Adolf Klęsk	Higjena,
5) Dr. Wiktor Ormicki	Geografia turystyczna,
6) Dr. Rudolf Mahr	Język niemiecki,

Nazwisko i imię	Uczy
7) Dr. Leopold Stachnik	Obywatelstwo i prawo samorządowe,
8) Józefa Fischerowa	Język francuski,
9) Dr. Jerzy Epstein	Prawoznawstwo,
10) Inż. Górnisiewicz St.	Towaroznawstwo,
11) Stanisław Fächer	Przemysł uzdrowiskowy,
12) Dr. Ludwik Krzyżanowski	Język angielski,
13) Mgr. Adolf Nattel	Reklama,
14) Tadeusz Nowak	Rachunki, Księgowość, Wzorowe biuro hotelowe, Korespondencja,
15) Różni specjaliści	Nowoczesne instalacje hotelowe architektoniczne i elektryczne,
16) Ada Berhang	Kuchnia hotelowa.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego, pismem z dnia 5 stycznia 1934 r. dopuściło wyżej wymienione Grono Nauczycielskie do nauczania i zatwierdziło rozkład czynności na rok szkolny 1933/34.

Posiedzenia Rady Pedagogicznej.

Ogółem odbyto w roku szkolnym 1933/34 11-cie posiedzeń Rady Pedagogicznej, protokołarnie stwierdzonych.

Najważniejszym tematem obrad tych sesyj było:

1) upracticznienie nauczania poszczególnych przedmiotów w związku z potrzebami przemysłu hotelowego w Polsce i o ile to jest możliwe, wprowadzenie odnośnego podręcznika;

2) zastosowanie nowoczesnych metod nauczania z uwzględnieniem wszelkich wskazówek dydaktyczno-metodycznych, odnośnie nauczania języków nowożytnych, jak i pozostałych przedmiotów:

a) przez sprowadzenie odpowiednich afiszów ilustrujących piękno Polski i zagranicy,

b) przez sprowadzenie książek w szczególności w obcych językach traktujących o warunkach i możliwościach turystycznych naszych uzdrowisk oraz większych miast,

c) przez nawiązanie kontaktu z Dyrekcjami Szkół Hotelarskich w Heidelbergu i Wiedniu i uzyskanie od tychże zgo-

dy na prowadzenie przez naszych uczniów wymiennej korespondencji międzyuczniowskiej,

- 3) propaganda Uczelni w Kraju i zagranicą,
- a) przez ustawiczne wzmianki o Szkole Hotelarskiej w gazetach codziennych, tygodnikach i fachowych pismach zagranicznych i krajowych,
- b) przez podświadome przygotowanie opinii ogółu do popierania absolwentów naszej Szkoły i by właściciele hoteli i pensjonatów pod naciskiem opinii publicznej przyjmowali abiturjentów Szkoły Hotelarskiej w Krakowie na wakujące stanowiska.
- 4) utrzymywanie stałej korespondencji z Dyrekcjami poszczególnych hoteli i pensjonatów,
 - a) przez nakłanianie sfer hotelarskich i handlowych do korzystania z usług absolwentów Szkoły Hotelarskiej w Krakowie,
 - b) przez korespondencję w sprawie praktyk wakacyjnych, z odnośniami hotelami i pensjonatami,
- 5) sporządzenie nowego Statutu Szkoły Hotelarskiej w Krakowie,
- 6) przedłożenie Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, za pośrednictwem Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie, Regulaminu Egzaminów Końcowych w Szkole Hotelarskiej w Krakowie.

Pomoce naukowe.

Dyrekcja Szkoły Hotelarskiej powiększyła księgozbiór z 80 książek posiadanych pod koniec roku szkolnego 1932/33 na 230, do czasu pisania niniejszego Sprawozdania.

Sprowadzono przeważnie książki w języku angielskim, francuskim i niemieckim.

Niech nam będzie wolno w imieniu uczniów Szkoły Hotelarskiej w Krakowie wyrazić serdeczne podziękowanie następującym Ministerstwom i Instytucjom:

Ministerstwu Komunikacji, Wydziałowi Turystyki w Warszawie,

Polskiemu Związkowi Współpracy z Zagranicą w Warszawie,

Związkowi Uzdrowisk Polskich w Warszawie,

Polskiemu Touring Club'owi w Warszawie,

Gdyńskiemu Związkowi Propagandy Turystycznej w Gdyni,
 Polskemu Biuru Podróży „Orbis“ w Warszawie,
 Polskemu Związkowi Turystycznemu w Krakowie,
 Polskemu Towarzystwu Księgarń Kolejowych „Ruch“ w War-
 szawie.

W celu zorientowania się w jakiej ilości książki przycho-
 dziły, Dyrekcja Szkoły podaje poniżej: numery, tytuły i ilość
 egzemplarzy.

Nr. 145	Pomorze in British Eyes	22	egz.
Nr. 147	Zakopane, w języku francuskim	21	„
Nr. 148	Zakopane, w języku niemieckim	7	„
Nr. 156	Piękno Polski, nakładem Polskiego Touring Club'u w Warszawie	3	„
Nr. 157	Informujący Przewodnik po Województwie warszawskim	2	„
Nr. 166	Guide Illustré de la Pologne Dr. Orłowicza .	18	„
Nr. 173	See Poland Next	18	„
Nr. 179	La Pologne par l'Image Capitaine Sauzey . .	20	„
Nr. 180	Zakopane, w języku angielskim	5	„
Nr. 182	La Politique de l'Allemagne envers la Pologne pendant la Grande Guerre przez Augusta Zaleskiego	19	„
Nr. 183	Les Frontières de la Republique de Pologne, przez Leona Wasilewskiego	19	„
Nr. 198	Polen ladet Sie ein	19	„
Nr. 199	Krakau ladet ein	10	„
Nr. 206	Sports d'Hiver (wydane przez Chemins de fer P. L. M.) Paris	3	„
Nr. 220	Cracovie, Petit Guide pour les Etrangers . .	3	„
Nr. 223	Krakau und Umgebung	5	„
Nr. 225	Cracow and its Environs	5	„
Nr. 226	Turysta w Polsce, w języku polskim	18	„
Nr. 227	Revue touristique Pologne	17	„
Nr. 228	Polen Touristische Rundschau	18	„
Nr. 229	Rozkład Jazdy i Lotów, nakładem „RUCHU“ w Warszawie	15	„
Nr. 230	En Normandie wyd. Chemins de Fer de L'Etat. Français. Paris	10	„

Czytelnictwo w ciągu roku szkolnego 1933/34.

Tomy wypożyczone uczniom: 145; przyczem zaznaczyć wypada, że wszyscy uczniowie korzystali z Biblioteki.

Tomy wypożyczone nauczycielom: 40; przyczem korzystało z Biblioteki 6-ciu profesorów.

W dalszym ciągu z pomocy naukowych w roku szkolnym 1933/34 dokupiono:

Mapę Uzdrowisk Polskich Dr. Korczyńskiego,

Mapę Przemysłu — Janiszewskiego,

Mapę stanu dróg w Polsce, nakładem Polskiego Touring Club'u w Warszawie, — oraz szereg dzieł z dziedziny hotelarstwa w obcych językach. Prenumerowano pisma i tygodniki: „Hotel“ w Kolonji, Gazetę Handlową, Polskę Gospodarczą, Wiadomości Turystyczne, Gaz i Wodę, La Belgique Hôtelière, The Caterer and Hotel Keeper.

Wycieczki w roku szkolnym 1933/34.

W roku szkolnym 1933/34, Dyrekcja Szkoły Hotelarskiej urządziła pod kierunkiem p. prof. Inż. Górnisiewicza, następujące wycieczki:

- 1) do Rzeźni Miejskiej w Krakowie,
- 2) do Chłodni Miejskiej w Krakowie,
- 3) do Fabryki czekolady Piaseckiego w Krakowie.

Wycieczki te były urządzane z kursem I-szym.

Następnie pod kierunkiem p. prof. Inż. Poleka kurs I-szy i II-gi zwiedził Gazownię Miejską w Krakowie, przyczem pod kierunkiem tego samego profesora, kurs II-gi urządził dalsze wycieczki, mające na celu zapoznanie się z nowoczesnymi urządzeniami technicznymi w kuchniach gazowych bądź to w hotelach, bądź to w restauracjach.

W końcu pod kierunkiem p. prof. Dr. Ormickiego odbyły się dwie wycieczki (dla każdego kursu oddzielnie) na Kopiec Kościuszki.

Uwzględniając problem wychowawczy przez nauczanie, Dyrekcja Szkoły Hotelarskiej konstatuje, że ważny ten problem wychowawczy w Szkole Hotelarskiej w Krakowie, został należycie rozwiązany przez wykładowców, w szczególności obcych języków.

Wychowanie obywatelskie uczniów Szkoły Hotelarskiej w Krakowie.

Na problem wychowania obywatelskiego uczniów składały się obchody, urządzone staraniem samej młodzieży, w dniu 11 listopada, jako w 15-tą rocznicę Odzyskania Niepodległości Polski, oraz w dniu 19 marca, to jest w dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na program tej ostatniej uroczystości złożyły się następujące produkcje:

- 1) Słowo wstępne, wygłoszone przez p. prof. Dr. Stachnika,
- 2) Marszałek Piłsudski w opinii zagranicznej (*L'Opinion étrangère sur notre Maréchal Joseph Piłsudski*), odczyt wygłoszony w języku francuskim przez słuchaczkę Szkoły p. Janinę Nowicką,
- 3) Deklamacja słuchaczki p. Krystyny Lejczakówny,
- 4) Marszałek Józef Piłsudski, bohater dzisiejszej Polski (*Marshal Józef Piłsudski, the Hero of Modern Poland*), odczyt wygłoszony w języku angielskim przez słuchacza Szkoły p. Andrzeja Czyńskiego,
- 5) Imieniny Komendanta w roku 1915, recytacja słuchaczki p. Wandy Morawskiej,
- 6) Odczytanie depechy gratulacyjnej, wysłanej do Marszałka Józefa Piłsudskiego,
- 7) Pieśni legionowe.

Urządzono odczyty w dniu Święta 3-go Maja.

Publikacje o Szkole Hotelarskiej w roku szk. 1933/34.

Poniżej podajemy umieszczone drukiem publikacje, w różnych pismach krajowych i zagranicznych, które miały na celu podanie do wiadomości ogółu, o egzystencji tej Szkoły, tak ważnej dla przemysłu hotelarskiego, a zarazem pozyskanie dla przyszłych absolwentów tej Szkoły stanowisk w tymże przemyśle.

Pierwszy artykuł pod tytułem „Cele i Zadania Szkoły Hotelarskiej w Krakowie“ p. Dr. Rudolfa Radzyńskiego, Wicedyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie i Delegata Szkoły Hotelarskiej, ukazał się w Codziennej Gazecie Handlowej z dnia 31 sierpnia 1933 r.

Poniżej przytaczamy treść wyżej wspomnianego artykułu:

„Przepisy ustawy normującej obecnie szkolnictwo, wybitnie podkreślają rolę szkół zawodowych, do których również należy Szkoła Hotelarska w Krakowie. Inicjatorzy założenia Szkoły, t. j. Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie, Gmina m. Krakowa, Gremjum Właścicieli Hotelu i Pensjonatów w Krakowie, Gminy zdrojowisk Krynicy i Rabki, oraz Naczelna Organizacja Hotelarska w Polsce, przedkładając Min. W. R. i O. P. wnioski o uruchomienie tego rodzaju uczelni, wskazywali na wybitnie dogodne warunki założenia tej szkoły w Krakowie, a to z uwagi na fakt, że Kraków podobnie jak Clermont Ferrand w środkowej Francji jest ośrodkiem uzdrowiskowo-turystycznym. Nadzór szkolny podzielił ten pogląd i polecił wydać pozwolenie na założenie szkoły, z tem, że Zarząd ten będzie specjalnie obserwowany, a to z tej racji, że Władze kreują tego typu zakład jeden w Polsce z siedzibą w Krakowie. Inne Szkoły bowiem, jak Państw. Szkoła Hotelarsko-Przemysłowa Żeńska w Zakopanem i podobna, lecz prywatna męska w Warszawie, mają szkolić pierwsza: zarządczyńnię, pracownice kucharskie dla restauracyj i pensjonatów oraz służbę hotelową, pensjonatową i restauracyjną, druga: niższy personel hotelowy męski.

Szkoła Hotelarska w Krakowie, ma przygotować kandydatów (tki) na kierowników hoteli, pensjonatów, sanatorjów, szpitali, domów wycieczkowych i t. p. Szkoła jest koedukacyjną, przyczem nauka trwa lat dwa. Na rok pierwszy przyjmuje się osoby, które ukończyły conajmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej, lub równorzędnny Zakład typu komercyjnego. Po 10-ciu miesiącach nauki teoretycznej na I-szym i II-gim roku uczniowie odbywają praktykę dwumiesięczną w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach hotelowych w kraju. Praktyki te odbyte w tym roku w takich hotelach jak: Polonia, Bristol, Europejski w Warszawie, Georga we Lwowie, Continental w Poznaniu, Grand Hotel w Łodzi, Centralny i Dom Zdrojowy w Gdyni, Francuski, Grand, Saski, Polonia i Poller w Krakowie, Domy Zdrojowe w Żegiestowie i Krynicy, Sanatorjum w Jaworzu i wiele innych wykazały, że frekwentanci odpowiadają swemu zadaniu. Świadczą o tem bardzo pochlebne oceny wyników tych praktyk, jakie zarządy wspomnianych zakładów uwidocznily w „carnetach“ uczniowskich. Przemysł hotelowy w Polsce wymaga sił wykwalifikowanych. Rozrost tego przemysłu wskazuje, że

wchłania on corocznie znaczne zastępy ludzi przygotowanych do zawodu. Organizując uczelnię, inicjatorzy zgóry przewidzieli nie-liczne klasy (do 40 osób na kursie) w tem przekonaniu, że szkoła winna mieć na uwadze również możliwość uplasowania się absolwentów. Przykre doświadczenie t. zw. dzierżawców hoteli i pensjonatów wskazywały nam również na konieczność skończenia z t. zw. amatorstwem w tej dziedzinie.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie, doceniając rolę tego przemysłu po przeprowadzeniu ścisłych badań zagranicą zdążyła systematycznie do stworzenia podstaw dla przebudowy tego przemysłu w Polsce. Początki tej akcji pragniemy widzieć w uruchomieniu i prowadzeniu omawianej Szkoły Hotelarskiej. Zgrupowanie przedmiotów w działy: a) komercyjny, b) techniczno-instalacyjny, c) grupę języków obcych (francuski, angielski, niemiecki) po dokonanej próbie w ciągu tegorocznych praktyk okazało się korzystnem. Uczniowie w czasie praktyk prowadząc w licznych wypadkach duże przedsiębiorstwa hotelowe w Polsce, wykazali, że już opanowali zasady gospodarki hotelowej. Ceny kalkulują na zasadach handlowych, a nie na oko, z gośćmi zagranicznymi porozumiewają się w sposób zadawalniający. W b. roku szkolnym 1-sza grupa abiturjentów zasili życie gospodarcze pierwszą garstką pionierów przebudowy przemysłu hotelarskiego w Polsce a co zatem idzie spełni część przyjętych na siebie obowiązków, jakie władze szkolne na ten zakład nałożyły. Jak każdy nowy twór, szkoła przechodzi próbę życia. O dalszych jej losach zadecydują narówni hotelarze, jak i uczniowie. Pierwsi przez to, że postępowi w tej dziedzinie otworzą swe bramy — drudzy przez to, że w ciężkiej walce o byt tak będą pracować nad sobą, by być materiałem pożądanym na rynku pracy“.

Następnie ukazała się wzmianka w dwutygodniku „Hotel“ w Kolonji, poświęconemu sprawom hotelarskim.

Oto jak brzmi tytuł i treść wspomnianej wzmianki:

„Polen — Allgemeines über die Höhere Hotelfachschule zu Kraków“ (Krakau), Rynek Główny 34. Dank der Fürsorge und Initiative der Gewerbe- und Handelskammer zu Kraków, besonders des tatkräftigen Auftretens des Herrn Dr. Rudolf Radzyński ist die Höhere Hotelfachschule im Jahre 1932 erstanden. Herr Dr. Radzyński führte seine Organisationsarbeit mit dem Zentral-

verbande des polnischen Hotelgewerbes zu Warszawa, sowie dem Hotel-Gremium in Kraków. Das Lehrpersonal ist sich der hohen Aufgabe bewusst und hat das Ziel klar vor Augen. Direktor Bohdan Bialecki“.

W tymże samym dwutygodniku „Hotel“ w Kolonji, pod datą 20/XII. 1933 r. pojawiła się wzmianka o Szkole Hotelarskiej w języku angielskim, treści następującej:

„**Poland. — Notes of the School of Hotel Management at Cracow.**“ Rynek Główny 34. As a result of the efforts of the Chamber of Commerce of Cracow, and especially of the energy of Dr. Rudolf Radzyński, the School of Hotel Management came into being in the year 1932. — Dr. Radzyński who is Director of the Chamber of Commerce, has managed his work of organisation in cooperation with the Head Organisation of the Hotel Industry for Poland.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaleca uczniom szkół polskich nawiązanie bezpośredniego kontaktu z kolegami pokrewnych szkół zagranicznych, przeto Dyrekcja Szkoły Hotelarskiej w Krakowie zwróciła się do szkół tego samego typu we Francji, Niemczech i Austrii i z dwoma szkołami nawiązała międzyuczniowską korespondencję, o czym świadczą listy odnośnych szkół, podane w odpisie.

Fachliche Fortbildungsschule des Gremiums
der Hoteliers in Wien, 1 Singerstrasse Nr. 30.

Wien, 27. November 1933.

An die Direktion
der Höheren Hotelfachschule
K r a k a u.

Sehr geehrter Herr Direktor!

Bestätige dankend Ihr wertees Schreiben vom 20. XI. 1933 und begrüße es freudig, dass wieder eine höhere Hotelierschule ins Leben gerufen wurde und dass diese die Anregung gibt, dass unsere Schüler in gegenseitigen Gedankenaustausch treten sollen.

Vielleicht wird dadurch auch eine Art Arbeitsgemeinschaft dieser Schulen und ihrer Lehrer in die Wege geleitet, ein Plan,



den ich schon vor Jahrzehnten, als ich noch Lehrer an unserer, der ältesten Hotelierschule in Europa, war, anstrebte.

Um nun diese Schüler-Korrespondenz einzuführen, habe ich veranlasst, dass alle jene Schüler der zwei letzten Jahrgänge, die gewillt sind, in solch einen Briefwechsel zu treten, Zettel mit Namen, Stand, Jahrgang und Adresse ausfüllen, die ich Ihnen dann einsenden werde.

In der Hoffnung, dass sich diese schöne Idee im günstigen Sinne verwirklichen wird,

zeichne ich hochachtungsvoll

Schulrat
podpis niezbytelný.

Następnie otrzymała Dyrekcja Szkoły Hotelarskiej list z Wyższej Szkoły Hotelarskiej w Heidelbergu, który poniżej przytaczamy:

Handelsschule, Höhere Handelsschule und Höhere
Hotelfachschule H e i d e l b e r g.

Heidelberg, den 27. XI. 33.

An die Direktion
der Höheren Hotelfachschule,
K r a k a u.

Sehr geehrter Herr Direktor!

Ihre Anregung, für die ich bestens danke, ist hier gut aufgenommen worden. Es haben sich folgende Schüler bereiterklärt, in einen Briefwechsel mit den Schülern der dortigen Anstalt einzutreten:

Arnolds Karlheinz
Wischermann Paul
Gelbke Karl Heinrich
Kohler Gerhard
Engelhardt David Friedrich

Trümper Theodor
Lohmann Paul
Preussner Willi
Wimmer Anni.

Zur Einleitung des Briefwechsels schlage ich vor, dass die Briefe durch die Direktion der Schule an die Schüler geleitet werden. Die Schüler, die sich zum Briefwechselverkehr gemeldet haben, befinden sich durchweg im Alter zwischen 20 und 25

Jahren und sind vor Aufnahme in die hiesige Schule im Hotelbetrieb praktisch tätig gewesen.

In vorzüglicher Hochachtung

Der Direktor
m. p. Dr. Richard Malteur.

W odpowiedzi na powyższe listy, Dyrekcja Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, za pośrednictwem dwutygodnika „Hotel“ w Kolonji, ogłosiła drukiem w dniu 1. I. 1934, poniżej przytoczone podziękowanie:

„POLEN — SCHÜLER — BRIEFWECHSEL — VERKEHR“.

Man schreibt uns: Durch die liebenswürdige Vermittlung der Internationalen Wochenschrift „HOTEL“ bin ich imstande, meine besondere Danksagung für den Schüler-Briefwechsel den Schuldirektoren der Fachlichen Fortbildungsschule, Wien, und der Höheren Hotelfachschule, Heidelberg auszusprechen. Ich schliesse mich der Meinung derer an, die das Hotelwesen als ein separates und überaus dem Staate nützlichcs Fach betrachten. — Von einem Empfangschef verlangt man ausser Sprachkenntnissen, dass er Psychologe ist. Um der studierenden Jugend unseres Gewerbes diese Menschenkenntnis zu erwecken und auszubilden, scheint mir der angeregte Briefwechsel förderlich zu sein. Daher soll jeder Zögling einer Hotelschule schon sehr früh anfangen, die Sitten und Gebräuche der verschiedenen Völker kennen zu lernen. Die neue Pädagogik schlägt neue Bahnen ein und aus rein erzieherischen Gründen scheint mir der Briefwechsel unter den Schülern sehr wünschenswert zu sein, natürlich unter einer gewissen, aber keineswegs hemmenden Kontrolle. Wir wollen den Erfolg abwarten. Möge die Arbeit der betreffenden Schulen nicht vergeblich sein!

W dniu 5-go lutego 1934 r. pojawiła się w Neues Wiener Tagblatt wzmianka niemal identycznej treści, jak podana wzmianka w dwutygodniku „HOTEL“ w Kolonji.

W Kurjerze Poznańskim z dnia 10 lutego 1934 r., oraz w Gazecie Gdańskiej z tejże daty, umieszczona została wzmianka:

„POŻYTECZNA UCZELNIA“.

Staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie i przy współudziale Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego, a w szczególności przy wydajnej pomocy Kuratorjum Szkolnego, powstała w roku 1932 Szkoła Hotelarska, która ma wypuścić w świat personal kierowniczy hotelowy.

Szkoła ta zdołała zwrócić już na siebie uwagę prasy zagranicznej, a mianowicie dwutygodnika Internationale Zeitschrift „HOTEL“ w Kolonji.

Tygodnik ten redagowany jest w czterech językach: niemieckim, angielskim, francuskim i włoskim, przeto czytany jest w całej zachodniej Europie, po części i u nas.

Słuchacze tej Szkoły Hotelarskiej są przez najpoważniejsze hotele w Polsce przyjmowani na praktyki wakacyjne. Dyrekcja Szkoły wzięła sobie za zadanie: nawiązanie kontaktu międzyuczniowskiego ze szkołami hotelarskimi w Paryżu, Wiedniu i Heidelbergu (Niemcy), co po części zostało wprowadzone w życie.

Nauka języków obcych zajmuje gros czasu w szkolnym rozkładzie godzin, — bowiem znajomość języków obcych odgrywa w hotelarstwie pierwszorzędną rolę. — Od kogo ma zasięgnąć informacji obcokrajowiec, jak nie od szefa recepcji odnośnego hotelu?

Niektórzy słuchacze Szkoły Hotelarskiej w Krakowie mają nie tylko praktyki w kraju, ale również w hotelach zagranicznych, które wyraziły chęć przyjęcia na praktykę słuchaczy pierwszej polskiej uczelni.

Nowowstępujący kandydaci do tej szkoły przyjmowani są z cenzusem ukończonych 6 klas gimnazjalnych lub równorzędnego zakładu naukowego. Wpis, czesne z należnością za pomoce naukowe, wynosi Zł. 445. — rocznie, płatnych w 10-ciu ratach.

Szkoła ta ma w drugim roku swej egzystencji przyznane prawa publiczności, przeto słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych.

W Ilustrowanym Kurjerze Codziennym z dnia 16 lutego 1934 r. pojawiła się notatka o Szkole Hotelarskiej w Krakowie, treści następującej:

Na łamach wszystkich prawie pism codziennych, a w szczególności Ilustrowanego Kurjera Codziennego, zagadnienia turystyczne są wyczerpująco i szeroko omawiane. Turystyka wewnętrzna w dobie ogólnego kryzysu jest poprostu nakazem chwili.

Ale niestety, nie pisze się prawie zupełnie o przemyśle hotelowym. A przecież turystyka, jak słusznie twierdzą Francuzi, tak jest zrośnięta z ruchem obcych turystów, że niesposób turystyki rozdzielać od hotelarstwa.

Zaznaczyć trzeba, że ruch obcych turystów z roku na rok, powoli ale ciągle wzrasta w Polsce. I oto rzecz znamienne: obcy milczą o pensjonatach i hotelach uzdrowiskowych.

Większość pensjonatów i hoteli uzdrowiskowych w Polsce nie jest jeszcze dostosowana do przyjęcia i goszczenia obcych przybyszów, którzy są przyzwyczajeni do komfortu.

W dodatku nadmienić wypada, że gros właścicieli pensjonatów wydzierżawia je paniom, przybyłym z różnych stron Polski. Od pań tych niczego się nie wymaga oprócz posiadania kilku tysięcy złotych na zapłacenie czynszu dzierżawnego i prowadzenie pensjonatu. Panie te niewykwalifikowane, nie znając częstokroć prymitywnych zasad prowadzenia pensjonatu, ani organizacji tego rodzaju przedsiębiorstwa, ni buchalterji, niedoceniają roli reklamy, tak bardzo potrzebnej w prowadzeniu pensjonatów. Nie mówimy już o korespondencji hotelowej, której przewodnią myślą jest: „Talk to the man and not to the paper“ (Mów do człowieka, a nie do papieru). Nic dziwnego, że te przygodne dzierżawczynie już po pierwszym nieudanym sezonie, odjeżdżają z niezadowoleniem do stron rodzinnych.

A jest takich pań obecnie cały zastęp.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę poniesione straty materialne z tytułu prowadzenia pensjonatu i bardzo duży nakład pracy, to musimy przyjść do wniosku, że prowadzenie pensjonatu wymaga pewnych kwalifikacyj zawodowych, — nietylko kulinarnych — i że wyszkolone siły fachowe przydałyby się bardzo naszym pensjonatom.

W związku z końcem roku szkolnego w Szkole Hotelarskiej w Krakowie i uzyskaniem przez słuchaczy tejże Szkoły świadectw końcowych, ukazało się niemal we wszystkich pismach krakowskich, oraz niektórych warszawskich, poznańskich i lwowskich, zawiadomienie następującej treści.

„SZKOŁA HOTELARSKA W KRAKOWIE“.

W Szkole Hotelarskiej odbyły się w dniach 11 i 12 czerwca egzaminy końcowe.

Wizytatorka Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego p. Aniela Sowówna przewodniczyła Komisji Egzaminacyjnej podczas tych egzaminów, poza tem byli obecni na egzaminach: p. Henryk Kozieradzki, Prezes Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego w Warszawie, p. A. Ritterman, Prezes Gremjum Hotelarzy w Krakowie, oraz p. Dr. Rudolf Radzyński, Wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie i Delegat Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej.

Z pośród 17 słuchaczy, zdających egzaminy końcowe w Szkole Hotelarskiej, wszyscy otrzymali świadectwa z ukończenia Szkoły, a niektórzy z nich mają już płatne posady. Nazwiska absolwentów brzmią: pp. Ada Berhang, Zdzisław Błasiak, Jadwiga Dunin-Brzezińska, Oskar Buchman, Anna Dembińska, Kazimierz Gärtner, Krystyna Lejczakówna, Wanda Morawska, Janina Nowicka, Irena Piękosiońska, Stanisława Płoskoniówna, Kazimierz Reguła, Julja Schellerówna, Dr. Olga Schragerówna, Eugenia Szafranówna, Romualda Szarłatówna, Alicja Włostowska.

Staraniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego i dzięki twórczej inicjatywie Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, powstała ta Szkoła, która wypuściła w świat swych pierwszych absolwentów, przeto i w tej dziedzinie przemysłu hotelowego są już fachowo wykształceni pracownicy i to nie za granicą, ale u nas w k r a k o w i e.

PIERWSZY EGZAMIN KOŃCOWY W SZKOLE HOTELARSKIEJ W KRAKOWIE.

Aczkolwiek lista absolwentów podana została powyżej, Dyrekcja Szkoły pragnie jednak tę uroczystą chwilę jeszcze raz podkreślić, podając do wiadomości ogólnej o wypuszczeniu przez Szkołę Hotelarską pierwszych absolwentów, którzy będą pracowali w przemyśle hotelarskim i złożyć im serdeczne życzenia powodzenia w obranym zawodzie i ażeby szczytne zamierzenia, które wynieśli ze Szkoły mogli w życiu codziennem zrealizować.

Nazwiska tych absolwentów są:

- | | |
|-----------------------------|--|
| 1) Ada Berhang | zdała egzamin końcowy
z postępem bardzo dobrym, |
| 2) Zdzisław Błasiak | zdał egzamin końcowy
z postępem dostatecznym, |
| 3) Jadwiga Dunin-Brzezińska | zdała egzamin końcowy
z postępem dostatecznym, |
| 4) Oskar Buchman | zdał egzamin końcowy
z postępem bardzo dobrym, |
| 5) Anna Dembińska | zdała egzamin końcowy
z postępem dobrym, |
| 6) Kazimierz Gärtner | zdał egzamin końcowy
z postępem dostatecznym, |
| 7) Krystyna Lejczakówna | zdała egzamin końcowy
z postępem bardzo dobrym, |
| 8) Wanda Morawska | zdała egzamin końcowy
z postępem bardzo dobrym, |
| 9) Janina Nowicka | zdała egzamin końcowy
z postępem bardzo dobrym, |
| 10) Irena Piękosioŭna | zdała egzamin końcowy
z postępem dostatecznym, |
| 11) Stanisława Płoskoniówna | zdała egzamin końcowy
z postępem bardzo dobrym, |
| 12) Kazimierz Reguła | zdał egzamin końcowy
z postępem bardzo dobrym, |
| 13) Julja Schellerówna | zdała egzamin końcowy
z postępem bardzo dobrym, |
| 14) Dr. Olga Schragierówna | zdała egzamin końcowy
z postępem bardzo dobrym, |

- | | |
|--------------------------|---|
| 15) Eugenia Szafranówna | zdała egzamin końcowy
z postępem dobrym, |
| 16) Romualda Szarłatówna | zdała egzamin końcowy
z postępem dobrym, |
| 17) Alicja Włostowska | zdała egzamin końcowy
z postępem dobrym. |

Nadmienić przytem należy, że pp. Janina Nowicka i Julja Schellerówna, na skutek swej dwuletniej wytrwałej i sumiennej pracy, oraz postępów w nauce zostały zwolnione z egzaminów ustnych.

PRZEBIEG PRAKTYK WAKACYJNYCH UCZNIÓW SZKOŁY HOTELARSKIEJ W KRAKOWIE.

Ważną rolę w życiu hotelarza i handlowca odgrywają praktyki, to też inicjatorzy założenia Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, dbając o dobro i rozwój tej Szkoły, wprowadzili praktyki wakacyjne, — rzecz charakterystyczna, — zanim jeszcze zostały one oficjalnie wprowadzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. tymczasową instrukcją w sprawie organizacji Szkół handlowych.

Tego rodzaju praktyki istnieją w szkołach francuskich, niemieckich i angielskich.

U nas wprowadzenie ich było nowością.

O wyniku tych praktyk i ich znaczeniu miał możność przekonać się Dyrektor Zakładu, po raz pierwszy na piątym Walnem Zebraniu Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego, odbytem w Warszawie w dniu 26 i 27 listopada 1933 r.; kiedy ze wszech stron Dyrektorzy hoteli podkreślali sumienność, obowiązkowość i pracowitość uczniów Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, bardzo pochlebnie się o nich wyrażając.

A teraz przytoczymy niektóre „Końcowe Uwagi Szefów“ odnośnie uczennic i uczniów Szkoły Hotelarskiej w Krakowie.

Oto jak wyraża się Dyrekcja Hotelu „Francuskiego“ w Krakowie, o uczennicy naszej p. Eugenji Szafranównie:

„P. Eugenia Szafranówna odbyła w naszym Hotelu 1-miesięczną praktykę w czasie od 1 lipca 1933 do dnia 31 lipca 1933.

W czasie wspomnianym wykazała duże zainteresowanie dla wszystkich spraw związanych z przemysłem hotelarskim, odznaczała się pilnością i sumiennością w wykonywaniu poruczonych sobie zadań, w pracy była zawsze chętna i gorliwa i wskutek tego w praktycznej wiedzy hotelarskiej zyskała, zdobywając przez to odpowiednie przygotowanie do II kursu szkolnego“.

Dyrekcja Hotelu „Francuskiego“.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1933.

Na charakterystyczną opinię Domu Zdrojowego w Gdyni, zasłużył sobie uczeń p. Kazimierz Gärtner:

„Chcąc być szczerym, to bardzo niechętnie odniosłem się do propozycji praktykowania w hotelu, podczas nawału pracy sezonowej, ale już po paru dniach zmieniłem zdanie, bo p. Kazimierz Gärtner okazał się bardzo pilny, posłuszny, grzeczny i chętny do pracy i nie tylko, że nie był niepotrzebnym balastem, ale bardzo czynnym współpracownikiem.

Z żalem żegnam p. Kazimierza Gärtnera i życzę dużo powodzenia na obranej drodze życia“.

Dom Zdrojowy, Gdynia.

Gdynia 31/VII. 1933 r.

Równie pochlebnie wyraża się o wspomnianym uczniu Zarząd Hotelu „Morskie Oko“ w Zakopanem, wybitnie podkreślając jego samodzielność:

„P. Kazimierz Gärtner był na praktyce hotelowej w „Morskiem Oku“ w Zakopanem od 15/XII. 1933 do 15/I. 1934. Okazał się przez ten czas wartościową siłą. Mam wrażenie, że przez czas tej praktyki pogłębił doświadczenia poprzednio nabyte i w przyszłości wykorzysta to, będąc na samodzielnym stanowisku. Zapisał się tu bardzo dobrze, jako pilny, uprzejmy współpracownik. Z żalem Go żegnamy, życząc Mu powodzenia w dalszej pracy“.

Zarząd Hotelu „Morskie Oko“ w Zakopanem.

Zakopane, 15/I. 1934.

O samej korzyści stage'u hotelowego niechaj poświadczą uwaga Szefów Hotelu „Grand“ w Krakowie o uczennicy naszej p. Jadwidze Dunin-Brzezińskiej:

„Zarząd Hotelu „Grand“ w Krakowie zaświadcza, że p. Jadwiga Dunin-Brzezińska odbyła w czasie od 1—31/7 1933 r. jedno-miesięczną praktykę w naszym hotelu.

Interesując się administracyjnymi i gospodarczymi czynnościami zapoznawała się z wewnętrzną pracą w hotelu.

Przy chęciach i orjentacji nabyła dużo praktycznego doświadczenia w zawodzie hotelarskim“.

Grand Hotel, Kraków (Cracovie).

Kraków, dnia 2 sierpnia 1933 r.

„Potwierdzam, że P. Jadwiga Dunin-Brzezińska podczas swej praktyki w naszym hotelu okazała wielką chęć i zainteresowanie dla każdej gałęzi w zarządzaniu hotelowym.

Była zawsze pilną, punktualną, posiada zmysł orjentacyjny z widocznym zamiłowaniem spełniała wszystkie polecone jej czynności.

Zarządczyni.

Kraków, 2. VIII. 1933.

O zainteresowaniu naszych uczniów praktykami hotelowymi świadczą słowa Szefa Zarządu Hotelu „Polonia“ w Krakowie, wypowiedziane o uczenicy p. Adzie Berhang:

„Niniejszem stwierdzam, że P. Ada Berhang odbyła praktykę w hotelu „Polonia“ w Krakowie od dnia 1 do 21 sierpnia 1933, interesując się szczerze całym biegiem przedsiębiorstwa“.

Zarząd Hotelu „Polonia“.

Kraków, dnia 24/X. 1933 r.

Również ciekawe spostrzeżenia notuje o uczenicy p. Alicji Włostowskiej, Dyrektor Hotelu „Bristol“ w Warszawie:

„Praktykantka p. Alicja Włostowska, przybyła do hotelu dn. 3-go b. m., zapoznała się pobieżnie z całością pracy, związanej z biegiem jej w hotelu i okazała się pracownicą punktualną, akuratăną i pilną, co niniejszem z przyjemnością stwierdzamy, życząc p. Alicji Włostowskiej powodzenia na drodze Jej pracy w hotelarstwie“.

Hotel „Bristol“ w Warszawie Sp. Akc.

Warszawa, dn. 29 sierpnia 1933 r.

Powyższe „Końcowe Uwagi Szefów“ dotyczą tylko naszych absolwentów i pochodzą z roku 1933. Dodać do nich należy „Uwagi“ z ostatnio odbytych praktyk uczniów Szkoły Hotelarskiej, kursu I-go, a odbytych w czasie od 20 czerwca po dzień 1 września roku 1934.

Uczeń Szkoły Hotelarskiej p. Bohdan Banachowski, odbywał praktyki wakacyjne w następujących hotelach: „Bazarze Poznańskim“ w Poznaniu, Sanatorium Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Jastrzębiu Zdroju, oraz w Hotelu „Savoy“ w Łodzi.

Oto co czytamy w zaświadczeniu wydanem uczniowi p. Bohdanowi Banachowskiemu, przez Dyрекcję Hotelu „Bazar Poznański“ w Poznaniu:

„Uwagi nasze w czasie praktyki wakacyjnej p. Bohdana Banachowskiego, odbytej w hotelu naszym od dnia 21/12 1933 do dnia 12/1 1934 r., przesłaliśmy Dyrekcji Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, wprost.

Na tem miejscu podkreślamy z uznaniem inicjatywę Dyrekcji Szkoły Hotelarskiej oraz szczere chęci w pracy p. Banachowskiego w czasie Jego pobytu w Poznaniu“.

Bazar Poznański Sp. Akc.

Poznań, dnia 12/I. 1934 r.

Przyczem zaznaczyć wypada, iż bezpośrednio największe uznanie wyrażone zostało Towarzystwu Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, za pośrednictwem Dyrekcji tejże Szkoły, przez Zarząd Hotelu „Bazar Poznański“ Sp. Akc. w Poznaniu, w końcowem zdaniu listu tegoż Hotelu z dnia 12 stycznia 1934 r.:

„Wreszcie podkreślamy z uznaniem inicjatywę Dyrekcji Szkoły Hotelarskiej, w formie wysyłania uczniów na praktykę w czasie wakacyjnym, życząc Szanownej Dyrekcji na polu kształcenia personalu hotelowego obfitej w plony pracy“.

Walory naszych uczniów podkreśla wybitnie „Sanatorium Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego“ w Jastrzębiu Zdroju, w swoim zaświadczeniu:

„Pan Bohdan Banachowski przebywał w naszym Zakładzie na praktyce od 20 czerwca do 28 lipca 1934 r. W czasie tak krót-

kim zapoznał się ogólnie z pracami, związanymi z prowadzeniem pensjonatu — hotelu — sanatorium.

Dokładne zapoznanie się z różnymi pracami może dać tylko conajmniej jednoroczna praktyka.

W czasie praktyki wykazał dużo chęci i ambicji w pracy, wykonując starannie różne zlecenia. Ponieważ w Sanatorium jest leczenie połączone z prowadzeniem hotelu, oraz administracją kombinowaną w myśl przepisów, zasób wiedzy osiągnięty na praktyce u nas jest b. wielki i P. Banachowski starał się jak najwięcej korzystać z różnych działów naszej administracji. Nadmienić należy jeszcze jego lojalność co do interesów Sanatorium oraz wysoką dyscyplinę. Życzymy p. Banachowskiemu pomyślnych wyników i owocnej pracy na stanowisku kierowniczym w hotelach i pensjonatach“.

Jastrzębie-Zdrój, dnia 28 lipca 1934 r.

Sanatorium Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego
Jastrzębie-Zdrój.

Bardzo ciekawą jest uwaga Szefa Hotelu „George“ we Lwowie, p. Stanisława Borowskiego, zanotowana w carnecie stażowym uczennicy naszej p. Anny Kimmelmanówny:

„Uczennica Anna Kimmelmanówna była na praktyce do dnia 28 sierpnia 1934 roku.

Muszę przyznać, że chętnie się zajmowała wszelkimi działami związanymi z naszym przedsiębiorstwem.

Przez swoją chęć do pracy nabyła bardzo wiele wiedzy praktycznej, jest bardzo zrównoważoną, co w dziale hotelarskim jest rzeczą ważną, umie postępować, t. j. znaleźć się wobec P. T. Gości, jakoteż i personelu z godnością, jednym słowem, Szkoła Hotelarska wiele uczy i stwarza fachowych ludzi, a po nabyciu praktyki będziemy mieli nadzwyczajną pomoc w prowadzeniu przedsiębiorstw.

Jestem zadowolony z przysłanej mi uczennicy“.

Stanisław Borowski
Lwów, Hotel George'a.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1934.

O chęci, z jaką uczniowie Szkoły Hotelarskiej w Krakowie odbywają praktyki hotelowe i o wyrobionym u nich zmyśle orjentacyjnym, świadczą słowa wypowiedziane przez Zarząd Hotelu „Bristol“ w Warszawie, o uczenicy p. Marji Skarbek-Kruszewskiej:

„Niniejszem stwierdzamy, że p. Marja Kruszevska odbyła praktykę w Hotelu „Bristol“ w Warszawie w czasie od 22 czerwca do 25 lipca, przechodząc kolejno przez wszystkie działy hotelu i restauracji. Panna Kruszevska wykazała szybką orjentację w pracy i była nam rzeczywiście pomocną. Do każdej pracy i o każdej porze, zabierała się chętnie“.

Hotel „Bristol“ w Warszawie Sp. Akc.

Wspomniana wyżej słuchaczka, prócz praktyki w Hotelu „Bristol“ w Warszawie, odbywała jeszcze praktykę zagranicą we Francji na Côte d'Azur, w Hotelu „Victoria“ na Cap Martin.

Uczniowie Szkoły Hotelarskiej okazali się w czasie swych praktyk pomocnymi dla Zarządów poszczególnych hoteli, a niejednokrotnie zastępowali rutynowanych już pracowników, o czym świadczy następujące świadectwo z odbytej praktyki, wystawione przez Dyрекcję Hotelu „Europejskiego“ w Warszawie, uczenicy p. Jadwidze Romanowskiej.

„Niniejszem zaświadczam, że p. Jadwiga Romanowska pozostawała na praktyce w naszym hotelu od 18/VI 1934 do 31/VII 1934. Przez czas swej u nas praktyki wykazała duże zainteresowanie we wszystkich działach pracy, w wielu też wypadkach z powodzeniem zastępowała naszych rutynowanych pracowników“.

Hotel „Europejski“ w Warszawie Sp. Akc.

Warszawa, dnia 31 lipca 1934 r.

Uczniowie, odbywając praktyki wakacyjne, interesowali się szczegółowo każdym działem pracy, związanym z prowadzeniem hotelu i gruntownie zapoznawali się z czynnościami administracyjnymi, stosując w miarę możliwości wyniesione ze Szkoły wiadomości o biurowości hotelowej. Toteż Dyrekcja Hotelu „Francuskiego“ w Krakowie, wybitnie podkreśliła w carnecie sta-

ge'owym p. Józefy Tyliszczakówny czynne stanowisko i energję wspomnianej praktykantki:

„P. Tyliszczakówna Józefa odbyła praktykę w naszym hotelu w czasie od 18 czerwca 1934 do 20 lipca 1934. Przez wymieniony czas zaznajomiła się ze wszystkimi działami tak gospodarczymi jak i administracyjnymi prowadzenia przedsiębiorstwa hotelowego, poznała gruntownie zarządzanie pokojami, dysponowanie bielizną i pościelą, organizację i podział pracy personelu, czynności portjera i wszelkiego rodzaju funkcje manipulacyjne biurowe, prowadzenie księgowości, korespondencji, sprawy podatkowe i ubezpieczeń personelu.

Nadzwyczaj zdolna i pilna, w pracy sumienna i punktualna, we wszystkim szybko się orjentowała, tak, że przez wymieniony czas była nam prawdziwą pomocą, szczególnie w biurze, wykonując poznane czynności zupełnie samodzielnie i bez zarzutu.

W p. Tyliszczakównie poznaliśmy przyszłą dzielną pracownicę — filar przedsiębiorstwa, w którym danem jej będzie pracować.

W Krakowie, dnia 20 lipca 1934.

Dyrekcja Hotelu „Francuskiego“.

Na takie zalety uczenie Szkoły Hotelarskiej, jak systematyczność w pracy i wielkie poczucie piękna, zwraca uwagę Zarząd Hotelu „Bristol“ w Zakopanem, wyrażając się o praktykantce p. Halinie Janikowskiej, w sposób następujący:

„P. Janikowska wykazuje w swoich pracach wiele systematyczności, zainteresowania i energii oraz wiele inicjatywy.

P. Janikowska posiada również takt i dużą dozę poczucia piękna, które w dziale hotelarskim znajduje również zastosowanie“.

Zarząd Hotelu „Bristol“.

Zakopane 11. VII. 1934.

O korzyściach, jakie uczniowie naszej Szkoły odnoszą z praktyk wakacyjnych i o znaczeniu, jakie te praktyki będą miały dla nich w przyszłości w wykonywaniu obranego zawodu, niechaj zaświadczą słowa Zarządu Hotelu „Krakowskiego“ we Lwowie, wypowiedziane o ucznicy Janinie Galicównie:

„Pani Janina Galicówna rozpoczęła swą u nas praktykę z dniem 27 czerwca 1934 r., kończąc ją w dniu 2 sierpnia 1934.

Przez wymieniony okres czasu, swej u nas praktyki, powierzoną jej pracę wykonywała z całkowitą starannością i dokładnością, okazując zainteresowanie dla zawodu.

Była bezwzględnie uczciwą i punktualną w wykonywaniu pracy, przez co zasłużyła sobie na całkowite nasze zaufanie, ma też zdolności zastosowania się tak do personelu Jej zwierzchnego, jak i do podwładnego.

Reasumując Jej zalety mamy wrażenie, że będzie z Niej dzielna pracowniczka, których jest brak w Polsce, życzymy jej na tej drodze jak najlepszego powodzenia“.

Zarząd Hotelu „Krakowskiego“ we Lwowie.

Lwów, dnia 10. VIII. 1934.

Praktyki wakacyjne uczniów Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, przekonały poszczególne Zarządy Hoteli polskich o znaczeniu i doniosłości, jakie dla przemysłu hotelarskiego posiada założenie Szkoły Hotelarskiej w Krakowie. Na dowód prawdziwości tych słów przytoczymy opinię wydaną przez Dyрекcję Hotelu „Grand“ w Łodzi, o p. Elżbiecie Dankównie:

„P. Dankówna Elżbieta, słuchaczka Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, w czasie swej praktyki w pomocniczem biurze hotelowym oraz w portjerni zapoznała się z pracą przy wyznaczaniu pokoi gościnnych przejezdnym, prowadzeniu ewidencji gości i zapoznała się z pracą meldunkową, ze sposobem wystawiania i inkasowania rachunków, oraz sporządzania dziennej kasy wpływów hotelu.

W pracy odznaczała się pilnością i bystrą orjentacją“.

Zarząd Hotelu „Grand“, Łódź.

Łódź, dnia 31 lipca 1934.

„Słuchaczka Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, p. Elżbieta Dankówna, podczas swej praktyki w głównem biurze hotelowym zapoznała się z pracą kontrolną wpływów w hotelu, prowadząc już po kilku dniach samodzielnie „Journal kontrolny“.

Ponadto prowadziła przez krótki okres czasu kartotekę magazynową przychodów i rozchodów.

W pracy okazała się bardzo pilną i pojętną uczenicą, bystro i dokładnie opanowując przedmiot.

Zarząd Hotelu „Grand“ w Łodzi.

Łódź, dnia 2 sierpnia 1934.

KORZYŚCI ODNIESIONE PRZEZ UCZNIÓW Z PRAKTYK WAKACYJNYCH.

Jak z wyżej przytoczonych uwag Szefów wynika, pogląd uczniów na zawód hotelarski wskutek praktyk bardzo się rozszerzył, pogłębił ich fachową wiedzę, nasunął szereg wątpliwości i odnośnych zapytań, wysunął na czoło zadań „zadowolenie gościa“, tej tak trudnej dla hotelarza dewizy, godząc ją przytem z własnym interesem.

Uczniowie Szkoły Hotelarskiej w Krakowie zdołali sobie pozyskać pełne zaufanie i uznanie swych przełożonych, przez sumienne wykonywanie powierzonych im prac, a Dyrektorzy polskich hoteli przekonali się, że Krakowska Szkoła Hotelarska należycie i wszechstronnie przygotowuje swych uczniów do pełnienia funkcji pracownika hotelowego.

Aby zostać rutynowanym pracownikiem hotelowym, nie trzeba obecnie kończyć zagranicznych szkół, ale można te same wiadomości nabyć w kraju, przyczem zaznaczyć należy, że tak bardzo ważne dla przemysłu hotelowego przedmioty, jak: geografia gospodarcza i turystyczna, handel, skarbowość i prawoznawstwo, są u nas ujęte w inny sposób, — dostosowany do naszych wymogów i potrzeb, — aniżeli zagranicą.

Program Szkoły Hotelarskiej w Krakowie jest tak ujęty, że każdy uczeń musi po dwuletnim pobycie w niej i po odbyciu dwumiesięcznej praktyki wakacyjnej, wynieść istotne korzyści.

Nadmienić trzeba, że niektórzy z pośród uczniów odbywali „stage“ w dwóch lub trzech hotelach, a wszyscy zwiedzili szereg zakładów, jako to: szpitali, sanatorjów, domów zdrojowych i wycieczkowych oraz wzorowo urządzonych kuchni gazowych.

Mieli zatem możliwość ujęcia zagadnień hotelarskich wszechstronnie, to też na lekcjach „Nauki o zawodzie“, nie trzymali się niewolniczo skryptów, ale odczytywali referaty z odbytych prak-

tyk wakacyjnych, na tle których wywiązywała się ożywiona i szeroko zakrojona dyskusja.

To samo dotyczyło przedmiotu: „Wzorowe biuro hotelowe”, — uczniowie pisali referaty na temat rachunkowości hotelowej i poszczególnych funkcji gospodarczych. Następnie pozostali uczniowie wypowiadali się, podając swoje spostrzeżenia z praktyk, a z tego substratu, uzupełnionego i wyjaśnionego przez nauczyciela, przyjęto wzory do prac biurowych i księgowości, obowiązujących wszystkich słuchaczy, poczem przerabiano już tematy praktyczne z gospodarstwa hotelowego, tak przy firmach pojedynczych, jak i rozmaitych spółkach.

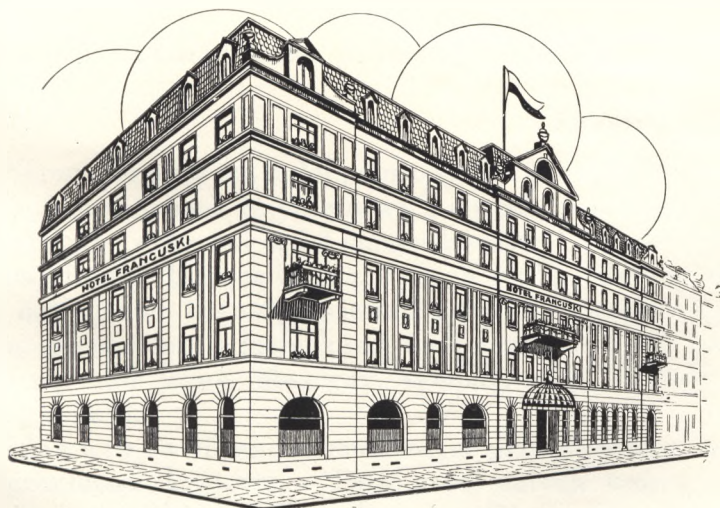
Również i na lekcjach języków nowożytnych, profesorowie poszczególnych języków, omawiali z uczniami wszelkie sprawy dotyczące hotelarstwa, kładąc silny nacisk na słownictwo, wyrażenia specjalne w tym zawodzie, oraz na łatwość w wysławianiu się.

HOTEL FRANCUSKI

W KRAKOWIE

PRZY UL. PIJARSKIEJ L. 13

TELEFON CENTRALI 152-95



REFERATY UCZNIÓW

wprowadzone i w konstrukcjach zasadniczych inspirowane przez
delegata Dr. Radzyńskiego Rudolfa.

Poniżej przytaczamy jeden z referatów uczenicy II-go kursu p. Julji Schellerówny, wygłoszony na II-gim kursie i powtórzony na I-szym.

Referat ten wywołał na obu kursach ożywioną dyskusję.

Ze względu na to, że obejmuje on całokształt życia hotelowego, podajemy go w całości.

„REFERAT“

z praktyki wakacyjnej w jednym z pierwszorzędnych hoteli
w Krakowie,

napisany przez p. Julję Schellerównę.

Sierpień 1933 r.

Pierwszorzędny ten hotel położony jest korzystnie w centrum miasta. Jest to gmach trzypiętrowy o dwóch frontach, dobrze się prezentujący, z oknami ozdobionymi kwiatami. Posiada nowoczesne urządzenia: bieżącą ciepłą i zimną wodę, telefony w pokojach, nowoczesne sygnały świetlne, centralne ogrzewanie wodą, windę, apartamenty z łazienkami, miłą czytelną i salę korespondencyjną, hall jasny, obszerny, sympatyczny, — stale świeże kwiaty w hallu.

Klientela różna: arystokracja, przemysłowcy, wycieczki zagraniczne i krajowe. — Dużo gości stałych, którzy od lat tu zajeżdżają, czując się jak w domu. — Obserwuje się upodobania gości, niektórym w miarę możliwości daje się stale ten sam pokój (uwzględniając przyzwyczajenie gościa).

Frekwencja w letnich miesiącach wzmożona.

R e k l a m a : anonsy w jadłospisach wagonów restauracyjnych, różnego rodzaju nalepki kolorowe na kufry, kosztowne prospekty z opisem Krakowa i widokówki.

R e c e p c j a : gościa przyjmuje portjer: legitymuje go (wymagany jest przy gościach krajowych dowód osobisty lub równorzędna legitymacja tożsamości — przy gościach zagranicznych paszport), wypełnia kartki meldunkowe (zagr. w 3 egzemplarzach), prowadzi księgę meldunkową. — Meldunki załatwia się codziennie w Magistracie (Biuro ewidencji ludności). — Odcinki kart meldunkowych z jednego dnia zbiera się do opaski, które po upływie miesiąca wiązuje się razem i odkłada do registratury. — Portjer prowadzi ponadto:

a) indeks gości zamieszkałych;

b) ewidencję wolnych pokoi. Jest to księga z wypisanymi numerami wolnych pokoi; w miarę przyjazdów wpisuje portjer przy odpowiednim numerze pokoju nazwisko gościa, który pokój zajął i ewentualnie cenę. Z chwilą zwolnienia pokoju, wpisuje dalej numer zwolnionego pokoju. Co wieczór sporządza się nowy spis wolnych pokoi;

c) kasę podręczną i co wieczór odprowadza pieniądze na ręce dyrektora;

d) ewidencję wydatków powodowanych przez gościa, jak: rozmowy telefoniczne miedzymiastowe, posiłki i t. d. Każdy pokój ma książeczkę z odnośnym numerem, w której portjer wpisuje wszystkie wydatki i kiedy gość zgłasza wyjazd, portjer przedkłada książeczkę w biurze, celem wypisania rachunku. W loży portjera znajduje się lada z ponumerowanymi półkami na klucze. W półkach tych spoczywają również powyższe książeczki wydatków. Ewidencja pobranych posiłków polega na tem, że kuchnia równocześnie z posiłkiem wydaje kartki ze specjalnego bloczka, w którym oryginały kartek pozostają, zaś kopje otrzymuje portjer. Stanowią one właśnie substrat do notatek w książeczkach wydatków poszczególnych pokoi;

e) ewidencję rozmów telefonicznych miedzymiastowych. Jest to osobna księga, w której notuje się, kto rozmowę zamówił (numer pokoju), z jaką stacją, jak długo rozmowa trwała i należność obliczoną według taryfy pocztowej.

Ponadto u portjera znajduje się księga zażaleń (Cahier des doleances, Beschwerdenbuch, Complainbook).

Portjer udziela gościom informacji, posiada u siebie rozkłady jazdy. Ponadto w loży portjera znajduje się gabłota z drzewa, rodzaj małej tablicy, na której w razie życzenia gościa notuje porę, o której gość pragnie być zbudzonym, względnie, godzinę wyjazdu gościa. Portjer odbiera pocztę przeznaczoną dla gości i rozmieszcza w wyżej wymienionych półkach, aby wydać ją gościom ew. wraz z kluczem. Po wyjeździe gościa odsyła mu się pocztę jedynie wówczas, gdy zostawił na to wyraźną dyspozycję i adres. W braku tej dyspozycji pocztę przetrzymuje się czas jakiś, dopóki gość się ponownie nie zgłosi. O ile to po pewnym czasie nie nastąpi, odsyła się pocztę adresatowi.

B i u r o : prowadzi dziennik hotelowy t. zw. żurnal, lub listę dzienną, tę specyficzną księgę hotelową. Jest to blok arkuszy (na każdy dzień jeden arkusz) z wydrukowanymi numerami pokoi po dwóch stronach arkusza, który podzielony jest na dwie połowy dla pomieszczenia wszystkich numerów pokoi, (a zawiera następujące rubryki: 1) numer pokoju, 2) nazwisko gościa, 3) cenę cennikową, 4) cenę zniżoną, 5) opał, 6) pościel, 7) kąpiel, 8) ilość dni, 9) łączna suma, 10) uwagi. W żurnale wpisuje się wszelkie dane na podstawie księgi portjera. Wolne pokoje wykreśla się czerwoną linią. Cennikowe ceny pokoi bywają redukowane zależnie od gościa, wycieczki zależnie od umowy.

Również inne ceny mają stali goście i tacy, którzy dłużej mieszkają (miesięcznie). Gość, któremu udzielono zniżki, wpisany jest do indeksu (kontrola zniżek stałym gościom) dla ewidencji na przyszłość. Dla oficerów jest zniżka 35% ceny zasadniczej pokoju, a to jedynie na podstawie nakazu kwaterunkowego wydanego przez komendę garnizonu.

Do ceny pokoju dolicza się 15% podatku gminnego, który bywa dwa razy w miesiącu odprowadzany do Magistratu, Wydział II, a więc 1-go i 15-go, najpóźniej jednak co 5-go i 19-go. Od tego podatku zwolniona jest dyplomacja zagraniczna oraz senatorowie i posłowie na Sejm Rzp. Polskiej, zaś gościom zajmującym pokoje miesięcznie liczy się do pierwszych dwóch tygodni 15%, zaś po dwóch tygodniach 10% podatku gminnego, za uprzedzeniem zezwoleniem Magistratu. Również wycieczki opłacają tylko 10% podatku gminnego. Zupełnie zwolnieni od tego podatku są wojskowi (którzy opłacają natomiast 15% dodatek dla służby od pełnej zasadniczej ceny pokoju).

Ewidencję podatku gminnego prowadzi się w osobnej książce i przy odprowadzeniu sporządza się odpowiednie deklaracje w dwóch egzemplarzach.

Do rachunku dolicza się ponadto 15% dla służby.

Notuje się również w żurnalu, którzy goście razem przyjechali, aby wiedzieć, komu przedłożyć rachunek na wypadek wyjazdu jednego lub kilku gości. Ponadto notuje się w żurnalu dodatkową pościel (w wypadku gdy pokój jest na jedną osobę, a zamieszkują w nim dwie osoby, zatem dodatkowa pościel na kanapę dla tej drugiej osoby) oraz kąpiele.

15% dodatek dla służby książkuje się oddzielnie i idzie on na poczet poborów służby.

Żurnal stanowi podstawę do wypisywania rachunków dla gości. Gdy gość zgłasza wyjazd, wówczas oblicza się ilość dni przemieszczanych w hotelu i ewentualnie dodatkową pościel i kwotę wstawia się do rubryki „Łączna suma“ na znak, że gość rachunek płaci. Zamknięcie listy odbywa się z reguły na następny dzień. Wówczas, sumuje się obie strony listy, uwzględniając tylko pozycje zapłacone.

Zamknięcie wygląda w ten sposób:

po lewej stronie na dole wpisuje się:

suma I strony n. p.	Zł. 312.—
suma II strony n. p.	Zł. 453.—
	Zł. 765.—
15% podatku gmin.	Zł. 114.75
	Zł. 879.75
3 kąpiele	Zł. 9.—
	Zł. 888.75

Do każdej listy dołącza się dla kontroli wykaz kąpiele i dodatkowych pościeli, zaparafowany przez gospodynię hotelu. Ponadto do listy dołącza się oddzielną kartkę „Wpływ do kasy za 15% obsługi z listy z dnia“.

Tak uzupełniona lista po skontrolowaniu przez dyrektora stanowi podstawę do książkowania w Księdze Kasy i Dzienniku amerykańskim.

Niezapłacone pozycje przenosi się do listy dnia następnego, powiększając liczbę dni o następny dzień.

HOTEL FRANCUSKI



Sala Restauracyjna.



Fragment Hallu.

Gość obowiązany jest do 7-mej wieczór zgłosić swój wyjazd i zwolnić pokój. O ile tego do 7-mej nie uczyni, liczy mu się dalszą dobę.

Rachunki: sporządzane są przez kalkę w książeczkach perforowanych: oryginał dostaje gość, kopja zostaje w książeczce. Rachunki opiewają na nazwisko gościa, zawierają numer pokoju, datę, ilość dni, cenę, pościel dodatkową (Zusatzbett), kąpiel, 15% podatku gminnego (taxe de la ville), 15% obsługę bez portjerów (service exclus. les concierges), opał (chauffage), telefon, kawiarnię etc.

Opłatę stemplową od rachunków, odprowadza się wedle rejestru, co na oryginałach rachunku jak kopjach, wyraźnie zaznaczone z powołaniem numeru rejestru jak i wysokości opłaty.

Dla gości, mieszkających dłużej, sporządza się rachunki co 7 dni. Od gości nieznanym, którzy zajeżdżają bez bagaży, żąda się zapłaty rachunku zgóry przy zajęciu pokoju.

Biuro kontroluje ponadto księgę „Kawiarni“, gdzie na podstawie bloków wypisanych przez kuchnię (kelnerkę) wpisuje się należność za wydane gościom posiłki (w bloku podany jest numer pokoju oraz rodzaj i cena posiłków).

Organizacja księgowości.

Księgowość właściwą: Amerykankę, Księgę główną, Kasę, Salda Conti prowadzi księgowy pod osobistym kierownictwem i kontrolą dyrektora.

Dziennik Amerykański: jest zbiornikiem, wykazującym ogół obrotów oraz wysokość zysków względnie strat.

Wpisuje się w nim wszystkie dzienne zaszłości. Po kolumnie powoławczej, daty i treści znajdują się następujące konta: Konto kasy, korespondentów, najmu pokoi, czynszów, podatku gminnego, opału, oświetlenia, telefonów, podatków, ubezpieczeń, kosztów utrzymania personalu i służby, wydatków różnych, nieruchomości, kapitału.

C t o K o r e s p o n d e n t ó w jest połączeniem kont dłużników i wierzycieli.

C t o n a j m u p o k o i zawiera wpływy za najem pokoi i dodatkową pościel z listy dziennej (żurnalu).

C t o c z y n s z ó w: wchodzi tu czynsze, pobierane za wynajem lokali w gmachu hoteli, na restaurację i dla fryzjera.

Cto kosztów utrzymania personalu i służby: za 15%, obsługi obciąża się to konto, a uznaje za pobory personalu i zaliczki udzielane służbie dwa razy w miesiącu po 50%, poborów: 15-go i 1-go.

Cto Wydatków różnych zawiera mniejsze wydatki, nie dające się dobrze rozłożyć, ponieważ przysparzają korzyści całemu przedsiębiorstwu, np. wydatki na reklamę, materiał biurowy, druki i t. d.

Cto Ruchomości podaje wartość całego urządzenia hotelowego w najszerszym pojęciu, zmiany z powodu kupna, sprzedaży i t. d.

Cto Nieruchomości wykazuje wartość gruntu i budynku.

Przeciwko połączeniu tych kont w jedno przemawia odrębność postępowania amortyzacyjnego przy obu składnikach.

Cto Kapitału ma znaczenie przy otwarciu i zamknięciu amerykański.

Zamknięcie odbywa się z reguły co miesiąc dla kontroli składników majątkowych i zbadania wyników zamknięcia.

Po przeprowadzonej kalkulacji, przy uwzględnieniu amortyzacji urządzenia, bielizny i kosztów handlowych — zysk osiąga się dopiero przy zajęciu pokoi ponad 50%.

Podatki.

Podatek od nieruchomości.

Podatek majątkowy.

Podatek dochodowy.

Podatek lokatorski.

Podatek obrotowy w wysokości 2%, od obrotu plus 10%, dodatku, plus 1/4%, dodatku gminnego.

Przedsiębiorstwo wykupuje świadectwo przemysłowe II kategorii handlowej.

15%, podatek gminny od wynajętych pokoi.

Kontrola podatkowa przychodzi raz lub dwa razy do roku.

Obciążenia: należność za światło,

„ za prąd elektryczny do windy i elektroluksu,

„ za wodę,
gazu wogóle nie używa się.

HOTEL FRANCUSKI



Główne schody.



Salonik.

Ubezpieczenia od pożaru i chomage.

Kosztowności i biżuterja oraz większe sumy pieniężne winny być oddane Dyrekcji do przechowania (depozytu) w żelaznej kasie, inaczej za nie się nie odpowiada.

Kierownictwo, personal, służba.

Na czele przedsiębiorstwa stoi dyrektor, któremu do pomocy przydzielony jest personal biurowy.

2 portjerów (pełniących na zmianę służbę w dzień i w nocy), 2 pomocników portjera, komisjoner, boy, gospodyni, pokojówki, numerowi, kelnerki, posługaczka, palacz, praczki.

Organizacja pracy.

Dyrektor hotelu nadaje kierunek przedsiębiorstwu przez sprężystą administrację, celową organizację pracy, właściwy dobór personalu i odpowiednią politykę personalną (unikanie częstszych zmian w składzie personalu; personal pracujący w przedsiębiorstwie długo jest odpowiednio wyszkolony, wprawiony i przyczynia się do składnego i sprawnego funkcjonowania całości). Przez odpowiednie inwestycje, wprowadzenie najnowszych urządzeń technicznych dąży do zmodernizowania hotelu i utrzymania go na odpowiednim poziomie. Nadzoruje osobiście właściwą księgowość, wykonuje kontrolę nad pracami biurowymi, odbiera kasę, przeprowadza kalkulację cen, składa oferty, decyduje o zniżkach, przyjmuje i wydala personal, wykonuje kontrolę nad biegiem interesu.

Personal biurowy: załatwia prace manipulacyjne, korespondencję, prowadzi dziennik hotelowy, księgę wydanych do pokoi posiłków i inne książki pomocnicze, sporządza rachunki, listę płac, oblicza świadczenia socjalne i podatki etc. Prowadzi ewidencję gruntownych porządków w pokojach, ewidencję rzeczy pozostawionych przez gości.

Pozostawione przez gości rzeczy obowiązana jest pokojówka złożyć w biurze z podaniem numeru pokoju. O ile gość pozostawił swój adres, odsyła mu się te rzeczy bez żądania zwrotu za porto. O ile adresu nie zostawił przechowuje się je odpowiednio opakowane i oznaczone w specjalnej szafie — dla celów ewidencji prowadzi się odnośny indeks. — Po zgłoszeniu się gościa wy-

daje się mu pozostawioną rzecz. Rzeczy te przechowuje się zasadniczo przez okres trzech lat.

2 portjerów: jeden pełni służbę przez cały tydzień w nocy od 8 wieczór do 8 rano, — drugi przez cały tydzień od 8 rano do 8 wieczór. Płacy stałej nie pobierają, czerpiąc dochody z napiwków. Wszelkie świadczenia socjalne ponoszą w odpowiednim stosunku łącznie z pracodawcą. Zakres działania jak na początku (vide: recepcja).

2 pomocników portjera: jeden pełni służbę stale w dzień, drugi w nocy. Pierwszy zajęty jest od 6 rano do 2 w południe, jest zarazem dozorcą domu, utrzymuje w porządku podwórze, w zimie odmiata śnieg, pomaga przy trzepaniu dywanów, odnosi rzeczy gościom na dworzec. Drugi zajęty jest od 2 w południe do 6 rano, czyści podłogi w biurze i czytelnicy, mosiężne rzeczy, okna w dużym hallu i jest na usługi gości (w nocy).

Komisjoner załatwia meldunki w Magistracie i wszelkie sprawy w urzędach oraz komis dla gości, obsługuje centralę telefoniczną, która znajduje się w biurze.

Boy jest do obsługi windy, centrali telefonicznej oraz drobnych posyłek gości.

Gospodyni ma dozór nad służbą pokojową, prowadzi magazyn bielizny i pościeli, kontrolę kuchni (kawiarni), załatwia zakupy, kontrolę kąpeli, pościeli dodatkowych, ma w swej pieczy flagi obcych państw.

Pokojówki utrzymują porządek w pokojach, usługują gościom, przyrządzają kąpiel, sprzątają łazienki.

Numerości czyszczą gościom obuwie, ubrania, froterują podłogi w pokojach, trzepią dywany i rogożki.

Posługaczka sprząta halle, korytarze, biuro, czytelnię, utrzymuje porządek w toaletach.

Kelnery podają kawę, herbatę i żądane przez gości posiłki, popołudniu pomagają przy naprawie bielizny.

Pracznicy stale zajęte — codziennie piorą i prasują bieliznę.

Palacz obsługuje kotłownię, centralne ogrzewanie, windę, pozatem skutecznie wszelkie naprawy (stolarkę, ślusarkę, monterskie roboty).

Opis wnętrza i urządzenia.

Parte: przez bramę frontową wchodzimy do obszernego jasnego westibulu z dużymi oknami, z klubowym garniturem

mebli, palmami i świeżymi kwiatami w kloszach, — po prawej stronie znajduje się łoża portjera z ladą zawierającą od wewnątrz numerowane półki na klucze, na ladzie puli z przyborami do pisania, krzesło obrotowe, aparat telefoniczny, gablotka z drzewa (tablica), za łożą wejście do biura, gdzie urządzona jest również centrala telefoniczna, obsługująca wszystkie pokoje. Z vestibulu jest przejście do hallu pięknie urządzonego z klatką schodową. Wzdłuż ścian hall'u biegną gustownie urządzone i jasno oświetlone gablotki reklamowe różnych poważnych firm krakowskich. Obok klatki schodowej umieszczona jest winda, obsługiwana przez boy'a. Klatka schodowa jest jasna, ma światło dzienne od góry (przez podwójny dach szklany). Schody marmurowe, szerokie, wygodne, pokryte chodnikiem z płóciennym pokrowcem (chodniki czyszczone są elektroluksem, zaś pokrowce prane co tydzień, — poręcze marmurowo mosiężne czyszczone dwa razy dnia). Wzdłuż korytarza biegnie szeroki chodnik — na końcu korytarza umieszczone jest duże lustro w złożonych ramach. Po lewej stronie jest wejście do czytelni i sali korespondencyjnej z dużym weneckim lustrem, okrągłym stołem do korespondencji, biurkiem, skąd duże oszklone okno umożliwia obserwację ruchu w dużym hallu. Jest tu również budka telefoniczna. Sala korespondencyjna z dużym dywanem smyrneńskim, lampą wiszącą z brązu, dużą palmą i świeżymi kwiatami w kloszach.

W korytarzach znajdują się toalety dla pań i panów bardzo czysto utrzymane, wyłożone białymi kaflami, z przedpokoikiem, w którym znajduje się wodociąg, lustro, ręcznik zmieniany codziennie.

Korytarze oświetlone częściowo światłem dziennym, częściowo światłem elektrycznym, przed toaletami świeci się stale słabsza żarówka kolorowa. Na korytarzach, wyścielonych czerwonym chodnikiem pluszowym umieszczone są stoliki z fotelami, w pewnych oddaleniach umieszczone są duże i mniejsze lustra. Na każdym piętrze w korytarzu umieszczony jest aparat sygnałowy, aparat telefoniczny, kontakt do aparatu do czyszczenia Elektrolux. Na każdym piętrze znajdują się ogólne łazienki do użytku gości, czyszczalnie wychodzące na dość duży ganek od podwórza, gdzie się trzepie i wietrzy pościel. W czyszczalni są wszelkie przybory do czyszczenia oraz szafa zawierająca potrzebny na każdym piętrze zapas bielizny wydawany każdorazowo z magazynu przez

gospodynię, — pozatem na każdym piętrze znajduje się pokój dla pokojówki.

U m e b l o w a n i e pokoju składa się naogół z łóżka (względnie dwóch) stolika nocnego, szafy, stołu, krzeseł, ławeczek na walizy, lustra, umywalni, wieszadła, w niektórych pokojach ponadto znajduje się kanapa, otomana, lub fotele. W każdym pokoju umieszczona jest lampa elektryczna u sufitu i druga na nocnym stoliku lub nad łóżkiem, urządzenie sygnałowe z objaśnieniem przez obrazki (pokojówka czy londyner), telefon, termometr, pozatem regulamin z ceną pokoju, objaśnienia telefonów, cennik posiłków. Okna poza storami posiadają firanki i lambrekiny.

Łóżka są mosiężne, masywne, specjalnie na zamówienie robione, z siatką i podwójnymi sprężynami. Sporządzone są na kółkach, by umożliwić łatwe odsuwanie ich przy sprzątanu — między ścianą a łóżkiem umieszczona jest listwa drewniana na ziemi, by łóżko nie przylegało do ściany.

P o ś c i e l: na siatkach umieszczony jest ochraniacz z flaneli, na tem znajdują się trzy poduszki włosienne nakryte flanelą, na tem prześcieradło, dwie poduszki, jasek, kołdra i kocyk na nogi lub plumeau.

Pościel dodatkową na życzenie gościa zgłasza pokojówka gospodyni, która wydaje pościel z magazynu, gdzie posiada odpowiedni zapas. Na dodatkową pościel wydaje pokojówka bloczek przeznaczony dla biura celem uwzględnienia w rachunku gościa — prócz tego notuje gospodyni dla kontroli wydaną pościel na osobnym wykazie, na którym również notuje kąpiele.

Przy łóżkach znajdują się nocne stoliki (szafki) zawierające naczynia utrzymane czysto i umieszczone na podkładce sprowadzonej z zagranicy, chemicznie spreparowanej, która zabija bakterje, czyści powietrze, tłumi brzęk (a którą po dłuższem użyciu należy spalić).

O ś w i e t l e n i e: w niektórych pokojach nad łóżkiem umieszczona jest na ścianie lampka elektryczna, w innych pokojach na nocnych stolikach. W środku u sufitu umieszczona jest lampa główna, która automatycznie gaśnie z chwilą zaświecenia bocznej lampki.

U m y w a l n i e: nowocześnie urządzone, z bieżącą ciepłą i zimną wodą, posiadają muszle porcelanowe, ponad niemi półki szklane, na których umieszczone są dwie szklanki. Przy umy-

HOTEL FRANCUSKI



Pokój jednoosobowy.



Pokój dwuosobowy.

walni po kilka ręczników i ściereczka do żyłek (sporządzona ze zniszczonych ręczników wycofanych z użycia). Ręczniki zmienia-
ne są codziennie, czasami dwa razy dnia. Przy każdej umywalni
na górnych piętrach znajduje się w rezerwie konewka na wodę.

Ł a z i e n k i tak połączone z pokojami jak i ogólne do użyt-
ku gości z danego piętra, posiadają dużą wannę z bieżącą ciepłą
i zimną wodą, pozatem umywalnię (jak w pokojach) z lustrem,
otomanę nakrytą prześcieradłem kąpielowem, oraz fotel również
nakryty prześcieradłem kąpielowem. Urządzenie uzupełnia wie-
szadło i stolik z krzesłem. Do kąpeli gość otrzymuje dwa czyste
prześcieradła kąpielowe. K a p i e l zgłasza gość pokojowce. Po-
kójówka po przygotowaniu kąpeli wypisuje bloczek (dwa
egzemplarze) z numerem pokoju gościa, — jeden egz. zatrzymuje
dla siebie, drugi posyła do biura celem zapisania kąpeli do dzien-
nika hotelowego. Kąpiele, podobnie jak i pościel dodatkową, kon-
troluje gospodyni, spisuje na specjalnym wykazie przeznaczo-
nym dla biura, który dolepia się codziennie do dziennika hotelo-
wego, jako substrat do kontroli.

Urządzenia techniczne.

C e n t r a l a t e l e f o n i c z n a, zainstalowana jest w biu-
rze, obsługuje wszystkie pokoje, korytarze, kotłarnię, pralnię,
budkę telefoniczną — 3 linje telefoniczne z miastem. Konserwa-
cja poruczona jest specjalnemu mechanikowi. W piwnicy znaj-
dują się dwa akumulatory na słaby prąd: jeden czynny, drugi
zapasowy.

C e n t r a l n e o g r z e w a n i e: W piwnicy urządzona jest
kotłownia, zawierająca dwa kotły Strebla do centralnego ogrze-
wania wodą. Przeważnie czynny jest jeden kocioł, który wystar-
cza do ogrzania całego budynku. W wyjątkowych tylko wypad-
kach, gdy mróz spada poniżej 10° czynne są oba kotły. Kotły obsłu-
giwane są przez palacza, który mieszka obok i który zarazem ma
w swej pieczy urządzenia windy i in. Materiał opałowy: koks,
doprowadzany jest przewodem z sąsiedniej piwnicy. Pozatem
w kotłowni znajduje się kocioł do ogrzewania wody bieżącej na
kąpiele. Pojemność zbiornika do ogrzewania wody wynosi 1.500 l.
Kocioł ten zużywa 1 do 2 q koksu dziennie.

Obok jest umieszczony aparat do ciśnienia wody i wodo-
mierz. Pozatem — na wypadek małego ciśnienia wody (niski stan

wody na Wiśle) umieszczona jest na dole pompka Voglera, która zabezpiecza hotel od przerwy w dopływie wody, zwłaszcza na górne piętra.

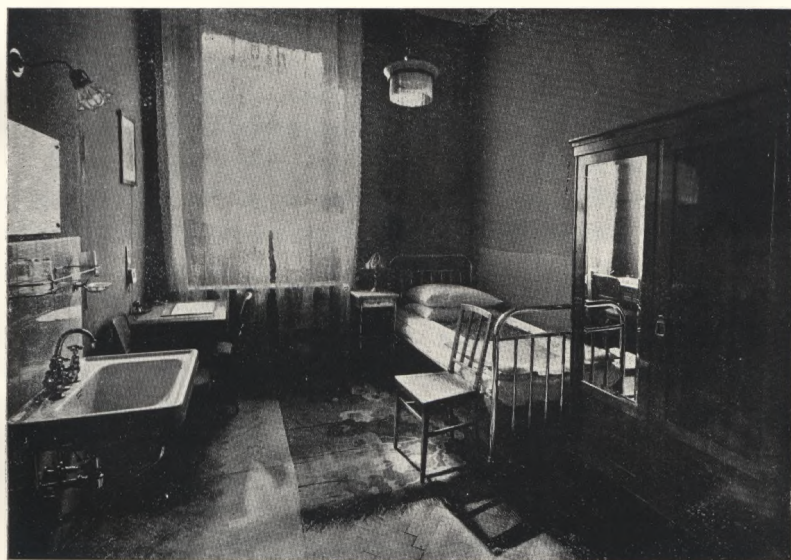
S y g n a ł y ś w i e t l n e : W pokojach umieszczone są dwa guziczki, które za naciśnięciem sygnalizują kogo gość woła: pokojówkę, czy numerowego. Równocześnie nad drzwiami od stromy korytarza zaświeca się matowa lampka, zaś umieszczony na korytarzu zegar wybija sygnał i światelkiem oznacza na tarczy, który numer pokoju woła. Równocześnie w pokoju dyrektora, na umieszczonym tam kontrolnym aparacie świetlnym zapala się lampka, wskazująca, na którym piętrze służba jest wzywana. Służy to do kontroli sprężystości obsługi: gdy lampka za długo świeci, wskazuje to na opieszałość służby, co pociąga za sobą dochodzenia dyscyplinarne. W czasie sprzątanía pokoju, pokojówka zakłada do kontaktu sygnałowego zatyczkę, która w razie wzywania jej przez gościa na danem piętrze, daje jej sygnał przez brzęczenie. Wówczas pokojówka zostawia pokój, patrzy na zegar w korytarzu, który numer woła i spieszy z usługą.

K l u c z e . Hotel ma specjalne komplety kluczy. Do drzwi każdego pokoju istnieje osobny klucz, który nie nadaje się do innych drzwi; pokojówka z danego piętra posiada klucz ogólny, który otwiera wszystkie zamki na danem piętrze: gospodyni zaś posiada generalny klucz, który otwiera zamki wszystkich pokoi na wszystkich piętrach. W zapasie u dyrektora znajduje się zapasowy komplet takich kluczy. Klucze od każdego pokoju umieszczone są na dużych obręczach metalowych, by zapobiec zagubieniu kluczy lub zabraniu ich przez pomyłkę przez gości.

Sprzątanie.

Sprzątanie w pokojach odbywa się przeważnie między 8-mą a 12-tą przedpołudniem w porze, kiedy goście wychodzą na miasto. Praca podzielona jest w ten sposób, że froterowanie podłogi, jakoteż trzepanie dywanów, należy do numerowego, resztę zaś sprzątanía dokonuje pokojówka. Muszle od umywalni czyści się proszkiem „Vim“, do podłogi zaś służy pasta własnego wyrobu (25 dkg. wosku żółtego, 25 dkg. stearyny, 6 l. benzyny), sporządzona przez gospodynię (taki zapas starczy na tydzień). Pokojówka sprząając w pokoju, zakłada do kontaktu alarmowego zatyczkę, aby wiedzieć, czy i kto ją wzywa, j. w.

HOTEL GRAND
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 8
TELEFON CENTRALI NR. 152-85.



Pokój jednoosobowy.

Oprócz porządków w pokojach zajętych przez gości, odbywa się codziennie sprzątanie jednego z wolnych pokoi na każdym piętrze.

Ewidencję tego prowadzi biuro na osobnym arkuszu, według numerów pokoi, na podstawie zgłoszenia przez gospodynię lub pokojówkę.

Gruntowne sprzątanie polega na tem, że wszystkie meble, znajdujące się w pokoju, są odsunięte, czyszczone, zaś pościel i materace wyniesione na ganek, gdzie wietrzą się przez cały dzień.

Szczególną uwagę zwraca się na wytępienie robactwa, które czasem przyniesione bywa przez gości.

Pralnia, strych, magazyn.

Na IV piętrze znajduje się pralnia, magiel ręczna i kołowa prasownia, strych oraz magazyn czystej bielizny, nadzorowany przez gospodynię. Gospodyni wydaje na każde piętro pokojówce zapas czystej bielizny, którą pokojówka przechowuje w szafie w magazynie danego piętra. Po wyjeździe gościa pokojówka oddaje gospodyni bieliznę zużytą, otrzymując wzamian czystą.

Użytą bieliznę po przeliczeniu i zapisaniu, gospodyni wydaje pralni — bieliznę pierze się codziennie, gotuje w specjalnym kotle, krochmali mąką (użycie krochmalu ryżowego zbyt kosztowne). Bieliznę suszy się na sąsiednim strychu, następnie zbiera się, magluje i zlekka prasuje w prasowni, gdzie się ją sortuje i wydaje gospodyni.

Po skontrolowaniu co do ilości, oraz stanu bielizny, gospodyni układa bieliznę w dobrym stanie na półkach, zaś sztuki zniszczone odkłada do naprawy, którą uskutecznia się w szwalni hotelowej.

Większe naprawy odkłada się na sezon zimowy, kiedy jest ruch mniejszy i więcej czasu można na to poświęcić. Nadto w szwalni przechowuje gospodyni zapas wolnej pościeli, a ponadto flagi obcych państw, które musi również sama uzupełniać i szyć, na wypadek przyjazdu oficjalnych gości zagranicznych lub wycieczek. Na tę stronę kurtuazji międzynarodowej kładzie się szczególny nacisk.

Strych jest obszerny, przewiewny, wysoki, posiada światło dzienne, pozatem oświetlony jest elektrycznością, nie posiada

sznurów, lecz drążki drewniane (z miękiego drzewa), zapuszczonego czystym pokostem, wskutek czego nie niszczą i długo się trzymają. Przez strych przechodzą rury centralnego ogrzewania, zaopatrzone w ochraniacze (drewniane oszalowania, wypełnione trocinami).

Daje się zauważyć ekonomiczne wyzyskanie miejsca.

Na IV piętrze znajduje się również mieszkanie dla praczek i posługaczki, dalej łazienka dla służby, dobrze urządzona i czysta, poza tem obok pralni znajdują się zapasowe zbiorniki wody na 2.000 l.

PODZIĘKOWANIE ZA WSPÓŁPRACĘ Z POSZCZEGÓLNEMI HOTELAMI.

Specjalne podziękowanie w imieniu Zarządu Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, należy skierować pod adresem Zarządów Hoteli, Pensjonatów, Sanatorjów i Domów Zdrojowych, które przyjmowały naszych uczniów na praktyki wakacyjne, dając tem niezbity dowód, że nie są obojętne na sprawy kształcenia zawodowego.

Przedewszystkiem p. Henrykowi Kozieradzkiemu, Prezesowi Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego w Polsce, za przyjęcie do Hotelu „Polonia-Palace“ w Warszawie, naszych uczniów, oraz za Jego interwencję, dzięki której mogła Dyrekcja Szkoły umieścić swych uczniów w rozmaitych hotelach.

Następnie p. Aleksandrowi Rittermanowi, Prezesowi Gremjum Hotelarzy w Krakowie, który również przyjmował naszych uczniów na praktyki wakacyjne do Swoich dwóch Hoteli, a mianowicie: do Hotelu „Francuskiego“ i „Polonia“ w Krakowie.

Pan Prezes Aleksander Ritterman, pomimo swych rozlicznych zajęć, zawsze z chęcią służył swemi cennymi radami Dyrekcji Szkoły i za to przychylne ustosunkowanie się, Zarząd Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej wyraża Mu słowa gorącej podziękki.

Następujące Dyrekcje Hoteli, Pensjonatów, Sanatorjów i Domów Zdrojowych, pojęły doniosłość praktyk wakacyjnych uczniów Szkoły Hotelarskiej, okazując naszym wychowankom wiele życzliwości i udzielając im swych fachowych wskazówek, dzięki którym uczniowie mogli wynieść z praktyk tych, te korzyści, o jakich mowa powyżej.

Poczynając od Zarządów Hoteli Stołecznych:

Dyrekcji Hotelu „Bristol“ w Warszawie,
Dyrekcji Hotelu „Europejskiego“ w Warszawie,
Dyrekcji Hotelu „Rzymskiego“ w Warszawie,
Dyrekcji Hotelu „Royal“ w Warszawie.

Zarządom Hoteli Krakowskich:

Dyrekcji Hotelu „Francuskiego“ w Krakowie,
Dyrekcji Hotelu „Polonia“ w Krakowie,
Dyrekcji Hotelu „Grand“ w Krakowie,
Dyrekcji Hotelu „Pollera“ w Krakowie,
Dyrekcji Hotelu „Saskiego“ w Krakowie,
Dyrekcji Hotelu „Europejskiego“ w Krakowie.

Zarządom Hoteli Poznańskich:

Dyrekcji Hotelu „Continental“ w Poznaniu,
Dyrekcji Hotelu „Bazar Poznański“ w Poznaniu.

Zarządom Hoteli Lwowskich:

Dyrekcji Hotelu „George“ we Lwowie,
Dyrekcji Hotelu „Grand Hotel Krakowski“ we Lwowie.

Zarządom Hoteli Łódzkich:

Dyrekcji Hotelu „Grand“ w Łodzi,
Dyrekcji Hotelu „Savoy“ w Łodzi.

Zarządom Hoteli Gdynskich:

Dyrekcji Domu Zdrojowego w Gdyni,
Dyrekcji Hotelu „Polska Riwiera“ w Gdyni.

Zarządom Hoteli w miejscowościach Uzdrowskich:

Dyrekcji Domu Zdrojowego w Krynicy,
Dyrekcji Sanatorium Dr. Czoppa w Jaworzu,
Dyrekcji Hotelu „Bristol“ w Zakopanem,
Dyrekcji Hotelu „Morskie Oko“ w Zakopanem,
Dyrekcji Sanatorium „Czerwonego Krzyża“ w Zakopanem,
Dyrekcji Sanatorium „Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego“ w Jastrzębiu-Zdroju,

HOTEL GRAND



Apartament 2-łóżkowy.



Apartament 2-łóżkowy.

Dyrekcji Domu Zdrojowego w Żegiestowie,
Dyrekcji Hotelu „Central” w Druskienikach.

Wkońcu wszystkim innym Zarządom i Osobom, w niniejszym sprawozdaniu nie wymienionym, a życzliwym poczynaniom Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, składamy na tem miejscu serdeczne podziękowania.

Warto podkreślić obywatelskie stanowisko Krakowskiej Gazowni, która niedość, że pozwoliła uczniom naszej Szkoły gotować na gazie w Sklepie swoim przy Placu Szczepańskim Nr. 1, ale przydzieliła nam jeszcze Kierownika Sklepu Gazowni p. Inż. Poleka, który prowadzi w Szkole naukę „Nowoczesnych Instalacyj”.

Również należy się podziękować p. Inż. Bolesławowi Jurskiemu, ul. Jagiellońska Nr. 2, który bezinteresownie prowadził dział „Nowoczesnych Instalacyj”, mianowicie: elektrycznych, poświęcając swój drogi czas Szkole Hotelarskiej.

WIZYTACJE KURATORJUM W ROKU SZKOLNYM 1933/34.

W roku szkolnym sprawozdawczym wizytowały Szkołę Hotelarską w Krakowie p. p. Laskowska Irena i Lewicka M., Wizytatorki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz kilkakrotnie p. Inż. Władysław Witkowski, Wizytator Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Naogół wizytacje te wypadły dla Szkoły Hotelarskiej pomyślnie, czego dowodem było przyznanie uczniom tejże Szkoły ulg, przy przejazdach Kolejami Państwowymi, wydane w Dzienniku Urzędowym z dnia 31 października 1933 Nr. 11.

Z końcem roku szkolnego 1933/34, Kuratorjum miejscowe, wyznaczyło Szkole Hotelarskiej w Krakowie, Wizytatorkę p. Anielę Sowównę, która w czerwcu roku 1934, przewodniczyła Komisji Egzaminacyjnej podczas Egzaminów Końcowych uczniów II-go kursu.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO 1933/34 NA I. KURSIE.

Ostatnie posiedzenie Rady Pedagogicznej odbyło się w dniu 8-go czerwca 1934 r., poczem Rada Pedagogiczna promowała na II-gi kurs następujących uczniów i uczennice:

- | | |
|--------------------------------|----------------------------|
| 1) Bohdana Banachowskiego, | 9) Halinę Janikowską, |
| 2) Marję Berszakiewicz, | 10) Annę Kimmelmanównę, |
| 3) Marję Brudównę, | 11) Michalinę Kopaczyńską, |
| 4) Marję Czurajównę, | 12) Marję Kruszewską, |
| 5) Elżbietę Dankównę, | 13) Felicję Postawczankę, |
| 6) Władysławę Eljasiewiczównę, | 14) Jadwigę Romanowską, |
| 7) Janinę Galicównę, | 15) Józefę Tyliszczakównę. |
| 8) Marję Grotowską, | |

Rok szkolny 1933/34, zakończono w Szkole Hotelarskiej w Krakowie, uroczystem nabożeństwem w Kościele Św. Anny.

Po odbytem nabożeństwie, uczniowie udali się do gmachu szkolnego, mieszczącego się przy Rynku Głównym Nr. 34, II p., gdzie Dyrektor Zakładu przydzielił im praktyki hotelowe i wręczył carnety stage'owe.

Rozmieszczenie uczniów na praktykach wakacyjnych.

Bohdan Banachowski — w Hotelu „Bazar Poznański“ w Poznaniu — od 21 grudnia 1933 do 12 stycznia 1934, Sanatorium Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Jastrzębiu-Zdroju — od 20 czerwca do 28 lipca 1934, oraz w Hotelu „Savoy“ w Łodzi po dzień 31 sierpnia 1934;

Marja Berszakiewicz — praktyka zagraniczna w Wiedniu;

Marja Brudówna — w Hotelu „Polonia“ w Krakowie;

Marja Czurajówna — w Hotelu „Grand“ w Łodzi;

Elżbieta Dankówna — w Hotelu „Grand“ w Łodzi;

Władysława Eljasiewicz — w Hotelu „Grand“ w Krakowie;

Janina Galicówna — w „Grand Hotelu Krakowskim“ we Lwowie;

Marja Grotowska — wskutek choroby nie mogła odbyć praktyki wakacyjnej i odbędzie ją w roku przyszłym;

Halina Janikowska — w Hotelu „Bristol“ w Zakopanem;

Anna Kimmelmanówna — w Hotelu „George“ we Lwowie;

Michalina Kopaczyńska — w Hotelu „Pollera“ w Krakowie;

Marja Kruszewska — w Hotelu „Bristol“ w Warszawie, oraz praktykę zagraniczną we Francji na Côte d'Azur;

Felicja Postawczanka — w Hotelu „Saskim“ w Krakowie;

Jadwiga Romanowska — w Hotelu „Europejskim“ w Warszawie;

Józefa Tyliszczakówna — w Hotelu „Francuskim“ w Krakowie.

TRZECI ROK SZKOLNY 1934/35 W SZKOLE HOTELARSKIEJ W KRAKOWIE.

Obecnie Szkoła Hotelarska w Krakowie mieści się przy ulicy Karmelickiej 34.

Na lokal szkolny składa się sześć pokoi.

Rozpoczęcie trzeciego roku szkolnego w Szkole Hotelarskiej w Krakowie.

Trzeci rok szkolny rozpoczęto w Szkole Hotelarskiej w Krakowie uroczystem nabożeństwem w Kościele Św. Anny, poczem uczniowie udali się do nowowynajętego lokalu szkolnego, mieszczącego się przy ulicy Karmelickiej Nr. 34, II p.

Na pierwszy kurs przyjęto:

- | | |
|--------------------------|---------------------------|
| 1) Brenera Mojżesza, | 9) Pachońską Krystynę, |
| 2) Dyżankę Janinę, | 10) Przychocką Urszulę, |
| 3) Grabską Halinę, | 11) Rothmana Jerzego, |
| 4) Holeksę Krystynę, | 12) Różycką Aleksandrę, |
| 5) Kokorzecką Marję, | 13) Szolkowską Martę, |
| 6) Kowalewską Jadwigę, | 14) Suchanówną Kazimierę, |
| 7) Małyszówną Marję, | 15) Wolframówną Krystynę, |
| 8) Pachońską Aleksandrę, | 16) Wysocką Lidję. |

Na kurs II przyjęto na podstawie wyższych studjów:

- 1) Glińską Zofję,
- 2) Mgr. Landesberga Stanisława,
- 3) Rothenberg Ernestynę.

Inwentarz szkolny.

Wobec zmiany lokalu na własne pomieszczenie Zarząd Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej zmuszony był skompletować inwentarz szkolny o dalsze 20 stolików i 20 taboretów. Ponadto zakupiono jeden duży stół z ławkami do świetlicy, wieszadła do szatni, krzyże, godła oraz portrety najwyższych dostojników państwa.

Prócz tego zakupiono jedno biurko amerykańskie i jedną dużą szafę z wieszadłami do sekretarjatu.

Zmiany programu naukowego.

Program naukowy w Szkole Hotelarskiej w trzecim roku szkolnym uległ następującym zmianom:

Pierwszy rok studjów.

Grupa przedmiotów	I	II	III	IV
<i>Języki:</i>				
Francuski	6	6	4	3
Niemiecki	6	6	6	6
Angielski	2	2	6	6
<i>Przedmioty komercyjne:</i>				
Rachunki kupieckie	4	4	4	4
Księgowość	3	3	3	3
Korespondencja	2	2	2	2
Nauka o zawodzie	—	—	—	1
<i>Przedmioty techniczne:</i>				
Towaroznawstwo	4	4	2	2
Pisanie na maszynach	2	2	—	—
Geografja gospodarcza	1	1	3	3
Kuchnia hotelowa (przedpoł.)	3	3	3	3
<i>Przedmioty handlowe i prawo:</i>				
Handel	2	2	2	2
Prawoznawstwo	1	1	1	1
	36	36	36	36

HOTEL POLONIA

KRAKÓW, UL. BASZTOWA 25

TELEF. CENTRALI 152-90



Apartament dwuosobowy.

Drugi rok studjów.

Grupa przedmiotów	I	II	III	IV
<i>Języki:</i>				
Francuski	5	5	4	4
Niemiecki	6	6	6	6
Angielski	6	6	6	6
<i>Przedmioty komercyjne:</i>				
Wzorowe biuro hotelowe	4	4	4	4
Reklama	—	—	—	1
Nauka o zawodzie	—	—	2	2
<i>Przedmioty techniczne:</i>				
Nowoczesne instal. arch. i elektr. . .	2	2	2	2
Geografia turystyczna	2	2	2	2
Przemysł uzdrow. turystyczny	2	2	2	—
Higijena	2	2	—	—
Kuchnia djetetyczna	—	—	1	1
<i>Prawo i ekonomja:</i>				
Prawoznawstwo i spory hotelowe . .	1	1	1	1
Obywatelstwo i prawo samorz. . . .	2	2	2	2
Skarbowość hotelowa	2	2	2	2
Handel	—	—	—	1
Ekonomja	2	2	2	2
	36	36	36	36

Kuchnia hotelowa w środę w godzinach popołudniowych.

Posiedzenia Rady Pedagogicznej.

W roku szkolnym 1934/35 odbyło się 8 posiedzeń Rady Pedagogicznej.

Najważniejszym tematem posiedzeń Rady Pedagogicznej, poza zagadnieniami natury dydaktycznej, była sprawa propagandy Szkoły Hotelarskiej w kraju i zagranicą.

1) Propaganda w kraju:

Przez pisanie wzmianek lub krótkich notatek, podających do wiadomości ogółu o istnieniu Szkoły Hotelarskiej w Krakowie, za pośrednictwem pism krakowskich i niektórych czasopism krajowych.

2) Propaganda zagraniczna:

W ubiegłym roku szkolnym Dyrekcja Szkoły Hotelarskiej powiadomiła prasę zagraniczną o istnieniu Szkoły Hotelarskiej, zaś w bieżącym roku szkolnym wykorzystano to przez:

- a) sprowadzenie pięknych wydawnictw turystycznych z całej niemal Europy,
- b) przez sprowadzenie tygodników oraz miesięczników i czasopism zagranicznych w językach obcych, jako to: francuskim, niemieckim i angielskim, które w ilości 30 egz. przychodzą regularnie do Dyrekcji Szkoły,
- c) przez sprowadzenie afiszów turystycznych, państw zarówno europejskich jak i pozaeuropejskich, w ilości około 400 sztuk.

Zaznaczyć należy, że afisze turystyczne, pisma zagraniczne, oraz piękne wydawnictwa propagandowe otrzymuje Dyrekcja Szkoły zupełnie bezpłatnie.

Pomoce naukowe.

Księgozbiór szkolny w roku 1934/35 podniósł się do 420 numerów kolejnych egzemplarzy, przeważnie treści propagandowo-turystycznej, przyczem tomów jest znacznie więcej, bowiem niektóre z tych książek zamówione zostały i nadeszły z zagranicy w 20 egzemplarzach.

Czytelnictwo w ciągu tego okresu znacznie się rozwinęło, bowiem odnośni profesorowie języków nowożytnych przydzielali uczniom referaty z czasopism i książek turystycznych. Referaty te odczytywane na poszczególnych lekcjach, były tematem dyskusyj.

Ponadto Szkoła Hotelarska urządziła przez szereg niedziel w godzinach przedpołudniowych między 12—14 wystawę afiszów, przedstawiających piękno różnych miejscowości zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Młodzież brała czynny udział w oprowadzaniu zwiedzających gości pod kierownictwem Dyrektora i p. prof. Fischerowej Józefy.

Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem, bowiem zwiedziło ją ponad 300 osób.

O otwarciu tej wystawy powiadomiono prasę krakowską wszelkich odłamów przez zamieszczenie odnośnej wzmianki.

Ponizej Dyrekcja Szkoły podaje jedynie najgłówniejsze i najbardziej rzeczowe pisma hotelarskie, które nadsyłane są do Dyrekcji regularnie.

W języku francuskim:

„La Belgique Hôtelière“, Organe Officiel de l'Industrie Hôtelière de Belgique, Bruxelles,

„La Mutualité Hôtelière“, Organe d'Éducation et de Défense Professionnelles, Paris,

„L'Hôtellerie“, Le Grand Journal des Hôteliers, Restaurateurs, Cafetiers et Touristes, Paris,

„La France Hôtelière“, Journal Officiel de la Chambre Nationale de l'Hôtellerie Française, Paris,

„Gazette Hôtelière d'Alsace et de Lorraine“, Journal Officiel Hebdomadaire, Paris,

„Bulletin Officiel du Syndicat Général de l'Industrie Hôtelière de Paris“, Organe et Propriété du Syndicat,

„Bulletin de la Confédération Nationale des Débitants de Boissons Hôteliers, Limonadiers, et Restaurateurs de France“, Organe Officiel Mensuel, Paris,

„La Revue Culinaire“, Paris,

W języku niemieckim:

„Hotel“, Die Internationale Zeitschrift des Hotelgewerbes, Köln am Hof.

„Wirte-Zeitung für Niedersachsen“, Hannover,

„Berlin-Brandenburgische Gastwirts-Zeitung“, Berlin,

„Schweiz Wirte-Zeitung“, Zürich,

„Westfälisch-Lippische Wirte-Zeitung“, Dortmund,

„Gasthaus-Hotel und Kafeehaus“, Wien,

W języku angielskim:

„The Caterer and Hotel Keeper“, London,

„Hotel Review“, London,

„Restaurant Management“, New York,

„Hotel Management“, New York,

„Hotel Bulletin and the Nations“, Chefs Chicago.

Urządzone wycieczki szkolne w roku 1934/35.

Wychodząc z założenia, że przez zwiedzanie utrwalają się w pamięci nabyte wiadomości teoretyczne, urządzono następujące wycieczki:

Pod przewodnictwem Dyrektora Szkoły, słuchacze I-go i II-go kursu zwiedzili Miejski Dom Wycieczkowy w Oleandrach, gdzie zapoznali się z całokształtem jego wewnętrznego urządzenia, z buchalterją, oraz z wewnętrznymi manipulacjami.

Pod przewodnictwem p. prof. Inż. Górni-
siewicza, słuchacze I-go kursu zwiedzili:

Państwowy Zakład Badania Żywności,
Fabrykę Dr. Wandera „OVOMALTINE“,
Rzeźnię i Chłodnię Miejską,
Zakład Syntet. Wód Mineralnych Rzący i Chmurskiego,
Fabrykę Czekolady „SUCHARD“,
Fabrykę octu i musztardy „Gablenz i Syn“,
Miejską Piekarnię Mechaniczną,
Łuszczarnie i Młyny w Dąbiu.

Pod przewodnictwem p. Inż. Polleka, słuchacze II-go kursu zwiedzili najnowsze urządzenia kuchen i aparatów gazowych w następujących restauracjach:

w restauracji F-y Antoni Hawełka,
„ „ Dworca Kolejowego,
„ „ Hotelu Grand,
w kawiarni Feniks.

Ponadto urządzono wycieczkę do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Prądniku, który zwiedzono i dokonano zdjęcia wszystkich uczestników wycieczki, wraz z oprowadzającym w osobie samego dyrektora szpitala Dr. Szancenbacha.

Pod kierunkiem p. prof. Nowaka Tadeusza zwiedzili słuchacze II-go kursu Hotel Europejski w Krakowie, gdzie zapoznali się z buchalterją przebitkową.

W pierwszej połowie kwietnia urządzono wycieczkę zbiorową słuchaczy I-go i II-go kursu do Warszawy, pod przewodnictwem p. prof. Dr. Eugenjusza Tychowskiego. Wycieczka zwiedziła następujące hotele: Europejski, Bristol i Polonia-Palace.

Podkreślić należy fakt, że słuchacze Szkoły Hotelarskiej podejmowani byli we wszystkich wspomnianych hotelach bardzo życzliwie i gościnnie, przyczem należy wyrazić podziękowanie p. Henrykowi Kozieradzkiemu, prezesowi Naczelnej Organizacji

Polskiego Przemysłu Hotelowego za zajęcie się naszymi słuchaczami w czasie ich pobytu w Warszawie.

Uczniowie zapoznali się z całokształtem urządzeń, jak również z życiem hotelowym.

W drugim półroczu zwiedzili słuchacze I-go kursu pod kierunkiem p. prof. geografii Birtusówny, Wystawę Morską przy ul. Rajskiej, oraz w dniu 13 b. m. udali się na Sowiniec, gdzie wzięli udział w sypaniu Kopca ś. p. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski.

Wychowanie obywatelskie.

Na problem wychowania obywatelskiego składały się obchody, urządzone staraniem samej młodzieży, w rocznicę odzyskania niepodległości, oraz w dniu 19 marca z okazji imienin Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski.

Program tych uroczystości spoczywał wyłącznie w rękach samej młodzieży, a nie jak w roku ubiegłym ze współudziałem grona nauczycielskiego.

Wyjątek z protokołu posiedzenia Rady Pedagogicznej, odbytego w dniu 20 maja 1935 r. brzmi jak następuje:

Dyrektor otwiera posiedzenie Rady Pedagogicznej i odczytuje rezolucję, w związku z uroczystościami pogrzebowymi ś. p. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski.

Rezolucja.

Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski, Wskrzesiciel i Odnowiciel państwowości i myśli polskiej, uczynił to, czego przez dziesiątki lat wiele milionów Polaków osiągnąć nie zdołało.

My wobec majestatu i grozy śmierci, kornie chylący czoła, dla upamiętnienia Jego nieśmiertelnego dzieła, weźmiemy czynny udział w sypaniu Kopca im. Marszałka Piłsudskiego, który będzie pomnikiem ku wiecznej pamięci dla następnych pokoleń.

Zebrani członkowie Rady Pedagogicznej wysłuchali powyższej rezolucji stojąc, przyczem wyrazili zgodę na podane przez Dyrektora wnioski:

- 1) jednorazowego opodatkowania się w wysokości 1% od poborów miesięcznych brutto i złożenie uzyskanej w ten

sposób kwoty na fundusz budowy Kopca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

2) Wzięcie czynnego udziału w pracach przy sypaniu Kopca.

Publikacje o Szkole Hotelarskiej w r. 1934/35.

W poprzednim roku szkolnym były zamieszczane publikacje o Szkole Hotelarskiej w Krakowie, prawie wyłącznie w prasie zagranicznej, a to dlatego, aby powiadomić odnośne hotele zagraniczne o istnieniu takiej Szkoły, oraz by hotele zagraniczne nabrały świadomości i przekonania, że i u nas są Szkoły tego typu, jak również by ułatwić naszym przyszłym absolwentom otrzymanie zagranicznych praktyk wakacyjnych.

Takie praktyki zagraniczne, specjalnie w hotelarstwie odgrywają pierwszorzędą rolę, przede wszystkim dla następujących powodów:

1) Absolwenci naszej Szkoły muszą się zapoznać z zagranicznym prowadzeniem hotelu, z ładem i porządkiem (hotele niemieckie), specjalnie dobrem podejściem do gościa-klienta (hotele francuskie), również z organizacją wewnętrzną (hotele szwajcarskie).

Wyjeżdżający na takie praktyki wiele się mogą nauczyć, a także nadmienić wypada o komforcie hoteli amerykańskich i podkreślić ważny fakt w życiu Europejczyka, — to zapoznanie się z reklamą.

2) Korzyści językowe; oswojenie się z językiem danego kraju, co ma bardzo duży i dodatni wpływ na światopogląd danego osobnika.

W bieżącym roku szkolnym natomiast, ukazały się odnośne wzmianki o Szkole Hotelarskiej w prasie krajowej, — przyczem nadmienić wypada, iż nasza prasa krajowa, doceniając ważność tej nowej uczelni, publikowała wzmianki podane jej przez Dyrekcję Szkoły.

Wszystkich wzmianek o Szkole Hotelarskiej w Krakowie, zamieszczonych drukiem, ukazało się w bieżącym roku przeszło 20, a to w następujących pismach codziennych i tygodnikach, z których najważniejsze, najbardziej rzeczowe, przytoczymy poniżej.

Prasa krakowska wszelkich odłamów umieściła wzmiankę p. t.

Szkoła Hotelarska w Krakowie.

W roku 1932 otwarto Szkołę Hotelarską. Szkoła ta istnieje zatem trzeci rok. Rozwój tej, tak niezmiennie ważnej placówki dla życia gospodarczego, a w szczególności dla przemysłu hotelowego, jest w pełnym toku. W dniu 11 i 12 czerwca b. r. odbyły się w tej Szkole egzaminy końcowe w obecności p. Wizytatorki Anieli Sowówny, jak również Prezesa Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego w Warszawie, p. Henryka Kozieradzkiego, oraz Prezesa Gremjum Hotelarzy w Krakowie, p. Aleksandra Rittermana. Z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej delegowany był p. Dr. Rudolf Radzyński, a egzaminy te wypadły bardzo pomyślnie, bowiem wszyscy zdający w liczbie 17-tu otrzymali dyplomy.

Szkoła Hotelarska może nie tylko zasilać abiturjentami, hotele, pensjonaty i sanatoria w naszych uzdrowiskach, ale jej absolwenci nadają się jako siły biurowe, do wszelkiego rodzaju instytucyj przemysłowych oraz handlowych. Największym atutem abiturjentów Szkoły Hotelarskiej, jest ich znajomość trzech obcych języków, a mianowicie: języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego, jak również nawyknienie do systematycznej i sumiennej pracy, co w tym zawodzie jest koniecznem. Znajomość obcych języków w hotelarstwie jest bardzo ważnym czynnikiem, na który dotychczas hotele i pensjonaty nie zwracały dostatecznej uwagi. By przyciągnąć gościa cudzoziemca, trzeba umieć przemówić do niego w jego ojczystym języku, należy mu uprzyjemnić pobyt w danym hotelu. To też niektórzy słuchacze II-go kursu odbywają praktyki wakacyjne zagranicą, w celu wydoskonalenia się w językach i pogłębienia wiadomości hotelowych.

Wkońcu nadmienić wypada, że program tej Szkoły jest nastawiony na praktyczne strony zawodu hotelowego, tak pod względem biurowości, jak i czynności, związanych z wewnętrznym życiem hotelowym.

Dziwnym atoli wydaje się fakt, że niektóre czynniki, zwłaszcza zarządy domów wypoczynkowych różnych organizacyj, okazują stosunkowo małe zainteresowanie tą nader ważną placówką dla przemysłu hotelowego, jak również dla sfer handlowych.

Następnie w Ilustrowanym Kurjerze Codziennym z dnia 1 grudnia 1934 r. ukazała się wzmianka p. t.

Szkoła Hotelarska w Krakowie zdobywa sobie coraz większe uznanie.

Istniejąca od dwóch lat w Krakowie Szkoła Hotelarska, której zadaniem jest wykształcić przyszłych dyrektorów i kierowników hoteli i pensjonatów, zdobyła sobie duże uznanie zagranicą, jak świadczą o tem wzmianki, zamieszczone kilkakrotnie w międzynarodowym przeglądzie przemysłu hotelarskiego, wychodzącym w Kolonji p. t. „Hotel“.

Dwuletni program Szkoły obejmuje — poza nauką kilku języków obcych, — przedmioty handlowe (księgowość, korespondencja, towaroznawstwo) ze specjalnem uwzględnieniem reklamy, a nadto specjalne zagadnienia przemysłu hotelowego i pensjonatowego. Specjalny nacisk położony jest na kalkulację prowadzenia kuchni.

Jeżeli się zważy, że dotychczas kierownicy hoteli i pensjonatów są to przeważnie samouki w swoim zawodzie, a większość pensjonatów w naszych uzdrowiskach prowadzona jest przez panie, które poza dobrą znajomością kuchni, zupełnie nie są przygotowane do tej pracy, to zobaczymy, że Szkoła ta daje naszym hotelom i pensjonatom wykwalifikowanych pracowników, obeznanych ze wszystkimi zagadnieniami praktycznymi tej dziedziny.

Podkreślić należy, iż uczniowie Szkoły, po pierwszym roku nauki, odbywają praktykę w większych przedsiębiorstwach hotelowych czy pensjonatowych, przechodząc tam wszelkie działy służby, poczem z praktyki składają sprawozdanie w Szkole.

Tak więc absolwenci, których 17-tu w tym roku opuściło mury Szkoły, są wszechstronnie przygotowani do swego zawodu.

Nasi właściciele hoteli i pensjonatów powinni by zainteresować się bardziej wychowankami tej Szkoły, gdyż znajdują w nich pożądaných, kwalifikowanych pracowników.

Dalej w Ilustrowanym Kurjerze Codziennym z dnia 20 stycznia 1935 r. zamieszczona została notatka p. t.

Podwójna granica.

Kiedy promyk słoneczny zajrzał do mojego pokoju, zapukał do drzwi listonosz, zwiastun dobrych wieści. Przyniósł mi z poczty

HOTEL POLONIA



Fragment schodów i korytarza.



Pokój jednoosobowy.

jakaś przesyłkę pod opaską. Na opasce zauważyłem znaczek niemiecki, a na nim stempel „Berlin“.

Prędko zdzieram opaskę — i widzę prospekt propagandowy „Południowych Niemiec“ od Menu aż po Jezioro Bodeńskie. Ładne to wydanie ozdobione jest kolorową okładką.

Przerzucam kartki książki, śliczny papier, wspaniałe ryciny, również dobre opisy, ale wzrok mój pada na mapkę Niemiec, dołączoną do tego propagandowego wydania.

Jak każda z map, tak samo mapa Południowych Niemiec, posiada wiele czarnych i czerwonych linii, oraz linii przerywanych czerwonych, mających stanowić granicę państwa, — to wyczytałem w objaśnieniu znaków.

Jak dotąd wszystko w porządku.

Przypatruję się teraz skolei uważnie mapie, — ku mojemu zdziwieniu konstatuje, że są dwie czerwone, przerywane linje, odgraniczające Polskę od Niemiec, a mianowicie: jedna grubsza, ta jest granicą ustaloną przez traktat wersalski i druga bardzo cienka, również czerwona i przerywana, która stanowi granicę niemiecką przed rokiem 1914. Naturalnie wzrok patrzącego opiera się na tej ostatniej, bezwstydną lini.

To samo dotyczy Alzacji i Lotaryngji.

Książeczka ta starannie wydana z końcem roku 1934, zasługuje w zupełności na to, by ją na początku roku 1935 prędko zniszczyć!

Jedno tylko pytanie: Czy mapę tę zaaprobowali do druku i do „p r o p a g a n d y“ czynniki urzędowe niemieckie, podpisując polsko-niemieckie umowy?

W „ECHU ZDROJOWEM“, dwutygodniku wychodzącym w Zakopanem, ukazała się cała serja artykułów o dziełach hotelarskich i tak: w numerze z dnia 20 stycznia 1935 r. zamieszczono artykuł p. t.

Przegląd główniejszych dzieł o hotelarstwie i krótka ich ocena.

Polskie piśmiennictwo nie posiada jeszcze żadnego dzieła drukiem ogłoszonego, z dziedziny przemysłu hotelowo-pensjonatowego.

Pierwszy korespondencyjny kurs dla prowadzących pensjonaty i hotele, wydany dużym nakładem pracy przez Związek

Uzdrowisk Polskich w Warszawie spełnił swój cel i zadanie. Jest to książka zawierająca około 150 stron pisma maszynowego i stanowi jedyne źródło informacyjne, raczej dla pensjonatów, niż dla hoteli.

Z najważniejszych dzieł, ogłoszonych drukiem w języku niemieckim, mamy: *Hotelwesen der Gegenwart* Ed. Guyer, nakładem Orell Fussli, Zürich 1874, II-gie wydanie.

Dzieło to napisane przez architekta, znającego gruntownie swój fach, chociaż jest ono bardzo przestarzałe, to jednak ciekawe poglądy autora na tak ważną sprawę jak budownictwo, przetrwały po dzień dzisiejszy.

Przytoczę jego zdanie co do rentowności budynku, który ma służyć na hotel lub pensjonat, — zdanie to jest i u nas powszechnie znane: „Zanim przystąpimy do wynajęcia jakiegoś budynku na użytek pensjonatowy, należy się dobrze zastanowić, czy po dokonaniu potrzebnych przeróbek, można będzie dany budynek tak urządzić, by zapewniał gościom wygodę, następnie, czy takie przeróbki wogóle się opłacają i kiedy się mogą zamortyzować?

Dalej autor z naciskiem podkreśla znaczenie budownictwa o stylu regionalnym.

Dzieło to napisane jest językiem dość trudnym.

DAS HOTEL WESEN P. DAMM ETIENNE, nakładem B. G. Teubner, Lipsk 1906.

Książka ta zasługuje na uwagę, aczkolwiek jest już również, tak jak poprzednia, przestarzała.

Powyżej wymieniona praca daje pogląd na wszelkiego rodzaju sprawy hotelarstwa.

Dzieło to nie wymaga gruntownej znajomości rzeczy pod względem technicznym.

Autor tegoż wygłaszał swego czasu odczyty w Akademji Handlowej w Kolonji, na temat: „Przystosowanie Hoteli do ruchu obcych turystów“, w sposób bardzo przystępny. Należy sobie uprzytomnić czasokres, w jakim to się działo, a mianowicie w 1906 roku, o tem nie zapominajmy.

Damm Etienne osiąga zamierzony cel, przyoblekając swoją pracę w poprawny i łatwy język, a przytem porusza bardzo ważne sprawy, jako to: „Ruch obcych turystów i hotelarstwo“.

Na zachodzie Europy z rozwojem turystyki idzie w parze i rozwój hotelarstwa.

Hotelarze są zjednoczeni w krajach zachodnich w bardzo silne związki, których naczelną dewizą jest przyciąganie do siebie obcych turystów.

Również i odnośnie państw wydacie te właśnie zabiegi hotelarzy, wspomagają, przez:

- 1) Swoje poselstwa, konsulaty, ekspozytury etc.
- 2) Reklamowanie miejscowości uzdrowiskowych i klimatycznych w postaci drukowanych prospektów.
- 3) Plakaty i afisze danych miast lub zdrojowisk.
- 4) Daleko idące ulgi i świadczenia na korzyść przemysłu hotelowo-pensjonatowego.

Z całym naciskiem podkreślić należy fakt, że Rzeczpospolita Polska, posiada pierwszorzędne turystyczno-propagandowe wydawnictwa w językach: francuskim, niemieckim i angielskim, które nie ustępują zagranicznym, nawet hiszpańskim i francuskim. Twierdzenie to oparte jest na porównaniu z zagranicznymi wydawnictwami, a więc musi być obiektywne.

U nas, hotelarstwo puszczane jest samopas, nic też dziwnego, gdy taki przygodny hotelarz, czy też dzierżawczyni pensjonatu, widzi, że mu się w danym roku gorzej powodzi, to się poprostu przerzuca do swego poprzedniego zawodu. Rozumie się, nie może on interesować się związkiem lub stowarzyszeniem, nie ma u nas prawie, że wcale, zawodowych hotelarzy, **BO NIE BYŁO SZKÓŁ HOTELARSKICH.**

J. STEHLE — ORGANISATION UND TECHNIK DER HOTELBUCHHANDLUNG, nakładem E. L. Poeschel, Stuttgart 1925.

Dla buchalterji hotelowej jest Stehle godnym naśladowania. Dzieło jego nie ma w dobie obecnej równego sobie. Jest to praca traktująca o systematycznej budowie buchalterji, która odpowiadałaby nowoczesnym wymogom wielkiego hotelu.

Pracę tę napisał Stehle na podstawie doświadczenia, oraz obserwacji i dobrze przemyślanego systemu, który jest drogowskazem dobrze prowadzonej buchalterji hotelowej.

Jeżeli dzieła jego nie można używać jako podręcznika w szkole, to napewno odda ono usługi buchalterom dużych hoteli. Jako rys charakterystyczny powyższego dzieła, warto zaznaczyć, że zajmuje się ono specjalnie sprawami spiżarni, piwnicy i kuch-

ni, które to oddziały hotelowe mają na kalkulację ogólną dominujący wpływ.

PROF. DR. ROBERT GLÜCKSMANN — BETRIEBSLEHRE
DER GASTSTATTE, wydanie drugie 1932.

Ciekawe to dzieło obejmuje 170 stron druku.

Przedewszystkiem autor ten mówi o pojęciu i stanowisku, jakie zajmują hotele w gospodarstwie danego państwa.

Rozróżnia przytem pojęcia takie jak: „Hotel“, co ma lepsze znaczenie i „GASTHAUS“ gospoda, oberża, ta ostatnia ma mniej-sze przedsiębiorstwa na myśli i ma gorsze znaczenie niż „Hotel“.

Wymogi dla prowadzącego hotel są surowe, żąda on bowiem od nich:

- 1) Teoretycznego i fachowego wykształcenia.
- 2) Praktycznego zetknięcia się w podobnych przedsiębiorstwach.

Daje przytem wyraz osobowości i podkreśla znaczenie dyrektora hotelu lub jego właściciela.

Pierwszem zadaniem kierownictwa jest: przedewszystkiem opłacalność przedsiębiorstwa. Zwraca on przytem uwagę, aby kierownik hotelu doskonale znał daną miejscowość, w której się hotel znajduje, znajomość obcych języków jest mu nader pomocną, układność, musi być taktownym i stanowczym tak pod względem gości jak i służby hotelowej.

Następnie zajmuje się buchalterem, kasjerem, korespondentem, kucharzem, kelnerem i handlowym personelem hotelowym.

Dla przykładu będę mówił o kucharzu.

A więc w większych hotelach popada kucharz w pewien konflikt między kosztem danej potrawy, a tem co mu jego sumienie dać nakazuje.

Nie zapominajmy, że kucharz hotelowy jest do pewnego stopnia artystą, — dodamy od siebie najlepiej płatnym.

Przytoczę za autorem następujące zdanie str. 138 „Stałem przekonaniem w przemyśle restauracyjnym jest ogólnie przyjęta zasada, że z prowadzenia kuchni nie można czerpać żadnych zysków, oraz że dochód z innych działów danego przedsiębiorstwa musi pokryć niedobór kuchni. To przekonanie opiera się na zupełnie fałszywym i nie wystarczającym sposobie obliczenia zysków z kuchni“.

Pewnem jest twierdzenie autora, że kuchnia hotelowa daje tylko nieduże dochody, a że kuchnia kawiarniana względnie restauracja, duże zyski.

Twierdzenie swoje popiera zestawieniem cyfrowem i tak w latach od 1905 do 1913, bierze pod uwagę kuchnię hotelową i kuchnię restauracyjną. Otóż przekonamy się, że kuchnia hotelowa daje przeciętnie 8,07%, natomiast restauracyjna 55,93%. Wszystkie te dane autor uzależnia od celowej i sprawnej kontroli.

O kontroli autor mówi: „Kontrola wówczas tylko spełni swoje zadanie, gdy jest codziennie przeprowadzana“. Dodaje w końcu, że zaczynać kontrolę na schyłku sezonu jest stracony czas i niecelowa robota.

Książka ta jest napisana stylem łatwym, już na pierwszej stronie autor pozyskuje zainteresowanie czytelników.

HARRY NITSCH DAS HOTEL UND GASTGEWERBE, MODERNE PROPAGANDA METHODEN, nakładem Friedrich Floeder Essen-Wien 1927.

Autor ten wychodzi ze słusznego założenia, że we wszystkich europejskich krajach uznano wysoką wartość ruchu turystów dla danego kraju, a przede wszystkim dla przemysłu hotelowego i restauracyjnego, dla miejscowości uzdrowiskowych, kąpielowych i turystycznych.

Nitsch jest zwolennikiem reklamy w gazetach dla pozyskania obcych turystów przez tak zw. „BLICKFANG, czyli zwrócenie uwagi.

Co do ogłoszeń w gazetach, to ogłoszenie takie winno być tak ułożone, by wpadało w oko. Także co do stylu stawia swoje wymagania, — styl musi być lapidarny i dobitny dla mieszkańców miast, natomiast dla mieszkańców wsi mogą być dłuższe wzmianki, ci ostatni mają więcej czasu.

Opiszemy jedną reklamę autora, a więc: widzimy po lewej stronie strony parę ślizgających się łyżwiarzy a z boku napis tej treści:

WOHIN DIESEN WINTER?

KEINE

FRAGE

ZAKOPANE

(woryginalie Davos).

Przeglądając dzieło Nitscha, przyjdziemy do wniosku, że w reklamie należy zerwać z utartym szablonem.

Praca Nitscha jest bogato wyposażona w ilustracje i doskonale odzwierciedla znaczenie reklamy dla przemysłu hotelowego i pensjonatowego, rozumie się stwarzana przez wybitnych specjalistów.

W numerze Echa Zdrojowego z dnia 15 lutego 1935 zamieszczono następny artykuł p. t.

Przegląd główniejszych dzieł o hotelarstwie i krótka ich ocena.

ADOLF WILLARETH: „HOTELKORESPONDENZ IN DEUTSCHER UND FRANZOSISCHER SPRACHE“, nakładem J. Gross, Heidelberg 1927.

Adolf Willareth, były dyrektor Wyższej Szkoły w Heidelbergu, wydał korespondencję hotelową w trzech językach: niemieckim, francuskim i angielskim.

Autor w dziele swoim podaje duży wybór listów i bierze różne wypadki i wszelkie możliwości pod uwagę, jakie mogą interesować korespondenta hotelowego.

Jest w pracy autora rozdział: „Korespondencja z gośćmi hotelowymi“, opracowana w niemieckiej części bardzo dokładnie, może mniej dokładnie w angielskiej i francuskiej.

Według mego zdania, dyrektor hotelu jest mózgiem przedsiębiorstwa, podczas gdy Szef Recepcji i portjer sercem, a korespondencja hotelowa winna te dwie zalety łączyć w sobie, przyczem serce winno brać górę.

Do listu danego hotelu, czy pensjonatu, skierowanego pod adresem gościa winien być dołączony króciutki, łatwo mieszczący się w kopertę prospekt, który jest rzeczą najważniejszą w życiu danego hotelu-pensjonatu.

Prospekt ten umiejętnie zredagowany i artystycznie ilustrowany, musi odpowiadać rzeczywistości, winien zawierać jeszcze jeden bardzo ważny szczegół, mianowicie podanie do ogólnej wiadomości o zatrzymaniu się, o pobycie w danym hotelu, pensjonacie, jakiejś przez ogół szanowanej, wybitnej osobistości, lub jakiejś wycieczki krajowej lub zagranicznej, oczywiście po uprzednim skomunikowaniu się z zainteresowaną osobą.

Dobrym w praktyce okazał się zwyczaj pisania do zadowolonych gości z danego pensjonatu, czy hotelu, jak spędzili u nas

czas i jak się czuli. Listy te powinny być przechowywane w specjalnym albumie.

Gość ten pewnością na drugi sezon zajędzie do tego samego pensjonatu, hotelu.

A więc widzimy, że korespondencja pensjonatowa, hotelowa, t. j. sztuka, to nie szablon.

Czem jest Szef Recepcji danego hotelu pensjonatu wzgl. zarządca pensjonatu w obrębie danego przedsiębiorstwa, tem jest rola korespondencji hotelowo-pensjonatowej, — unikająca szablonu, — przeto zbliża się więcej do ducha reklamy, niż do samej korespondencji handlowej.

L. STEHLE, DER HOTEL RESTAURATIONS UND KAFFE-HAUSBETRIEB, nakładem Heinrich Rillingen, Berlin 1933.

Jest to praca bardzo obszerna, bo zawierająca dwa tomy, około 2.000 stron druku, traktująca wszechstronnie przemysł hotelarski od samego zarania, aż do chwili obecnej, ma przeto charakter encyklopedyczny.

Praca ta ujmuje teoretycznie i praktycznie wszelkie zagadnienia hotelarskie, w drugim tomie jest bogato i bardzo gustownie ilustrowana.

Dzieło to powinno się znajdować w księgozbiorze każdego większego przedsiębiorstwa hotelowego i pensjonatowego.

Dr. TRAUGOTT MUNCH, DAS HOTELUNTERNEHMEN IM LICHTE BETRIEBSWIRTSCHAFTLICHER LEHRE UND PRAXIS. Nakładem Orell Fussli, Zürich 1930.

Książka ta stanowi dla ekonomisty bardzo ciekawą lekturę.

Między innymi tematami autor mówi w swym dziele o tak zw. systemie

Moyenne	Dochody z przedsiębiorstwa
	Liczba spędzonych nocy w hotelu.

Bardzo dobre są wykresy i tablice, przedstawiające nasilenie ruchu obcych turystów od roku 1911—27, znaczenie i rola kuchni w przedsiębiorstwie hotelowem i wiele innych.

Dzieła o hotelarstwie w języku niemieckim stoją pod względem naukowym bardzo wysoko i odznaczają się wielką sumiennością w opracowaniu, ale niestety nie są one, ogólnie mówiąc, przystosowane do nauki szkolnej — raczej tylko są napisane dla odnośnych specjalistów, potwierdza to również sam Stehle.

Wreszcie w numerze Echa Zdrojowego z dnia 23 lutego 1935 r. na stronie 4 ukazał się trzeci artykuł, również zatytułowany:

Przegląd główniejszych dzieł o hotelarstwie i krótka ich ocena.

Skolei przejdziemy do dzieł angielskich. Na pierwszym miejscu wymienić należy Luciusa Boomer'a „HOTEL MANAGEMENT“ Publishers Harper & Brothers, New York & London 1926.

Wspomagany przez cały sztab współpracowników, ilustruje Boomer, z dokładnością nic nie pozostawiającą do życzenia, stosunki eksploatacji amerykańskich kolosów hotelowych.

„HOTEL MANAGEMENT“ jest dziełem, które bierze w rachubę każdą fazę przedsiębiorstwa hotelowego, — ani jeden dział pracy, ni najmniejszy urzędnik hotelowy nie jest w dziele tem pominięty.

O dziele Boomer'a „HOTEL MANAGEMENT“ powiedzieć można, że jest ono „kalkulacją“, przedstawioną również graficznie, kalkulacją poczynając od wyprasowania ubrania, aż do urządzania wspnianiałych bankietów.

Wielka szkoda, że Boomer jest dostępny tylko dla elity czytelników i to jeszcze z wybranych, wybranej.

„HOTEL MANAGEMENT“ ma 495 stron druku, jest to zatem pokaźna liczba stron, a w dodatku takim trudnym stylem napisane, że nawet dla ludzi, dobrze znających język angielski, dzieło to przedstawia pewnego rodzaju studjum językowe.

Poniżej przytoczę za autorem kilka wyjątków z jego dzieła: „In our country hotel workers have largery learned to do their work while doing it“ (w Ameryce pracownicy hotelowi nabyli rozległej wiedzy w czasie wykonywania pracy zawodowej).

Jak z powyższego powiedzenia wynika, hotelarz amerykański nie ma długoletniej szkoły w dosłownem tego słowa znaczeniu, a które posiadają Szwajcarzy, Francuzi i Niemcy.

Amerykanin zadawała się powiedzeniem: „Practice is power“ (praktyka to potęga).

Możemy mieć pewne zadowolenie, bo tak jak my Europejczycy musimy jeździć do Ameryki dla celów technicznych, tak Amerykanie muszą przyjeżdżać do Europy, by się uczyć teoretycznie hotelarstwa i aby osiąść znajomość języków.

Niestety nie do Polski.

Przy tej sposobności powtórzę tekst Boomer'a w dosłownem brzmieniu: „The European countries which had been so long established that for centuries they had made an art of supplying personal service“ (państwa europejskie, dawno istniejące, stworzyły specjalny rodzaj pokrywania na rynku pracy pracownikami).

Te dwa ostatnie słowa „PERSONAL SERVICE“ są solą w oku Amerykanina.

Na każdym kroku w dziele Boomer'a „HOTEL MANAGEMENT“ spotyka się „personal service“.

Amerykańskie koncerty hotelowe mają swoje słabe strony: n i e o s o b o w o ś ć. To też Boomer kilkakrotnie powołuje się na słowo: „creeds“ zdania, mniemania, oraz na rozporządzenia, które mają rzekomo „nieosobowości“ położyć tamę.

Wpływ na gości, zdaniem Boomer'a odgrywa dominującą rolę w przedsiębiorstwie hotelowem.

Następnie natrafiłem na takie zdanie, które jako typowe amerykańskie, pragnę powtórzyć: „The first step in control of employers is right selection“ (pierwszym krokiem w kontroli pracowników jest ich dobry wybór), a następnie: „ladies travelling alone should have extra attention“ (panie podróżujące same, winny być otoczone specjalną opieką).

A już ukoronował Boomer korespondencję powiedzeniem: „Talk to the man and not to the paper“ (mów do człowieka, a nie do papieru).

W dziele jego jest osobny dział „ETYKA A HOTELARSTWO“, zamknięty w ośmiu punktach. Rozdziału takiego dotychczas nie udało mi się spotkać w żadnym innem dziele.

Daniel J. O'Brien i Charles B. Touchman, HOTEL ADMINISTRATION ACCOUNT AND CONTROL, M. Grave Hill Book Co. New York 1927.

Książka ta jest napisana z amerykańskim rozmachem, tematem jej są: buchalterja, kalkulacja i kontrola. W szczególności co do kontroli, to pomysły są czysto amerykańskie, których jednak nie powinien się obawiać pracownik hotelowy, posiadający zasady moralności.

Niemiecka literatura fachowa, podobnie jak i angielska, nie posiada żadnych nowych dzieł o ELEMENTARNYM CHARAKTERZE, które byłyby dostosowane do nauki szkolnej. Wszystkie

bowiem wydania z tej dziedziny są już przestarzałe z punktu widzenia d y d a k t y c z n e g o.

Natomiast dzieła francuskie są raczej dla nauki szkolnej i młodzieży dostosowane, z nich przynajmniej tchnie świeżość poglądów. Między innymi zacytuję:

1) A. Fabre et Guiard „TECHNOLOGIE DE L'EMPLOYÉ D'HOTEL M. A. Fabre, Tarbe 1926.

2) Charles Buttica „MANUELLE ELÉMENTAIRE D'ECONOMIE HOTELIERE, Lausanne 1929.

W Ilustrowanym Kurjerze Codziennym z dnia 15 lutego 1935 r. pojawiła się notatka p. t.

Organizacja turystyki w Grecji.

Duże wrażenie we Francji wywołały wiadomości o zorganizowaniu turystyki w Grecji — na wzór włoski. Nowy statut greckiego biura turystycznego zawiera ciekawe postanowienia. Stworzona w Atenach „NAJWYŻSZA RADA TURYSTYCZNA“, w skład której wejdą różne osobistości ze świata intelektualnego, turystycznego i administracyjnego, będzie sprawowała kontrolę nad działalnością Biura Turystycznego.

Czyż stworzenie takiej Rady w Atenach, może podlegać najmniejszej choćby krytyce — pisze dziennik „L'HOTELIERE“ — i dodaje, że Francja posiada również Najwyższą Radę Turystyczną, której działalność napawa go pesymizmem. Rada ta we Francji stworzona jest z kilkudziesięciu osób, z których każda osobna jest wartościową i fachową jednostką, a mimo to Rada ta przeobraziła się w Akademię, która radzi na tematy dogmatyczne, bez cienia życia praktycznego.

Greckie Biuro Turystyczne ma wielkie kompetencje. Przeprowadza ono klasyfikację miejsc archeologicznych i turystycznych, ma wyłączną władzę nad obiektami i terenami górskimi, sprawuje kontrolę nad hotelami i restauracjami, nad lokalami rozrywkowymi (do których zalicza się teatry i kina), zajmuje się kontrolą środków komunikacji na lądzie i wodzie. Przez swe agencje i „policję turystyczną“ ma rozwinąć propagandę turystyki w Grecji, oraz bronić przywilejów turystów przed władzami lokalnymi.

Ponadto zaopatruje wszystkie przedsiębiorstwa kinematograficzne w programy (dodatki) turystyczne.

W dalszym ciągu w pismach codziennych w Krakowie ukazała się wzmianka o otwarciu w Szkole Hotelarskiej w Krakowie, wystawy afiszów, p. t.:

Wystawa afiszów.

Szkoła Hotelarska w Krakowie, Karmelicka 34, zwraca uwagę społeczeństwa na bardzo ładne afisze turystyczne, rozmieszczone na ścianach lokalu szkolnego.

Afiszów tych w Szkole Hotelarskiej jest przeszło 300, z różnych krajów, ilustrują one charakterystyczne piękno danej miejscowości i są bardzo gustownie, oraz barwnie wykonane.

Dyrekcja wymienionej powyżej Szkoły, urządza co niedzielę od godz. 12—14 bezpłatną wystawę.

Wystawa ta stanowi doskonale wprost porównanie twórczości plakatowania rodzimego i zagranicznego, a przytem nasuwa pewne spostrzeżenia, a mianowicie: w jakim kierunku powinna pójść nasza krajowa reklama turystyczna, a jakie drogi są dla niej mniej dostępne.

Następnie w numerze Echa Zdrojowego z dnia 15 maja pojawiła się krótka wzmianka p. t.:

Więcej słońca.

Afisz turystyczno-propagandowy jest jednym z najgłówniejszych środków bezpośredniej reklamy, docierającej wprost do klienta gościa.

Naczelnym postulatem reklamy — to zgodność ze stanem faktycznym, a więc afisz taki winien odpowiadać rzeczywistości, musi on „obrazować” piękno naturalne danej miejscowości turystycznej, lub raczej jej fragmentu.

Tylko taki afisz propagandowo-turystyczny spełni swoją rolę.

Hotelarze wszystkich krajów są bardzo zainteresowani posiadaniem gustownych i estetycznie wykonanych afiszów turystycznych, bowiem źródłem ich dochodu jest przecież turystyka krajowa i zagraniczna.

Z pośród afiszów turystyczno-propagandowych w ilości około 400 sztuk z różnych krajów, posiadanych przez Szkołę Hotelar-

ską w Krakowie, zwracają na siebie uwagę francuskie afisze, tak pod względem estetycznego wykonania, jak i posiadanej ilości.

W kraju tym, poza rządowymi afiszami, istnieje jeszcze szereg ośrodków regionalnych t. zw. „SYNDICATS d'INITIATIVE“.

Syndykaty te mają na celu produkcję afiszów, oraz materiały turystycznego w postaci różnych wydawnictw, jako to: broszurek, prospektów, ulotek i książek.

Warto podkreślić fakt, iż w celu przyciągnięcia do nas obco-krajowców, posiadamy dobre turystyczne wydawnictwa, ilustrujące Polskę w językach: francuskim, angielskim i niemieckim, starannie opracowane i wydane.

Wydawnictwa te przeznaczone są dla turystów zagranicznych, przeto są nieznane u nas w kraju.

Jedno tylko zapytanie: dlaczego posiadamy tak mało afiszów i dlaczego niebo na tych afiszach jest przedstawione w ciemnych barwach?

Może dlatego, żeby obcego przybysza, przyjeżdżającego do Polski, spotkało przyjemne rozczarowanie?

Z punktu widzenia reklamy, fakt ten jako niezgodny z rzeczywistością, należy bezwzględnie potępić.

A więc więcej słońca nie tylko w naturze, ale na afiszach.

Wkońcu we wszystkich pismach krakowskich a częściowo i krajowych ukazały się wzmianki o egzaminach końcowych w Szkole Hotelarskiej, mniej więcej tej treści:

Egzaminy końcowe w Szkole Hotelarskiej w Krakowie.

W dniu 15 czerwca b. r. odbyły się egzaminy końcowe w Szkole Hotelarskiej w Krakowie.

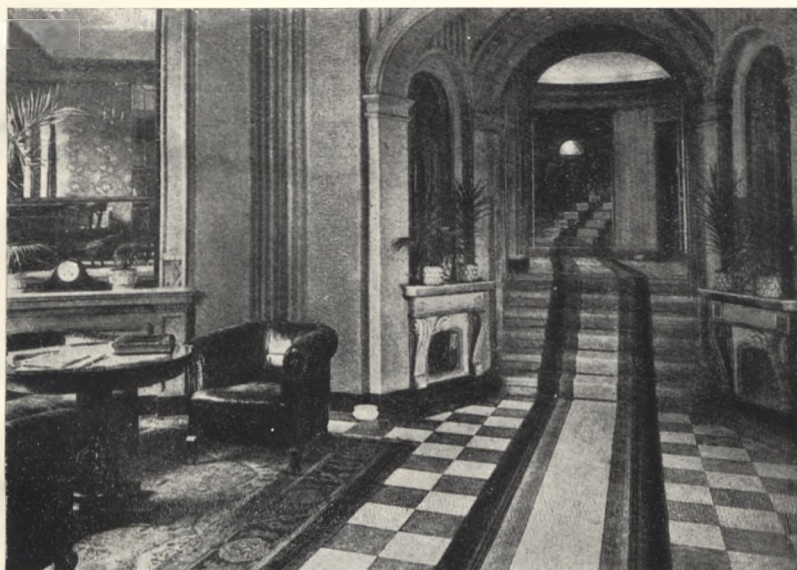
Z ramienia Kuratorjum przewodniczyła Wizytatorka Okręgu Szkolnego Krakowskiego, p. Aniela Sowówna. W skład Komisji Egzaminacyjnej weszli Dyrektor Zakładu i Grono Nauczycielskie.

Ponadto zaszczylicili swoją obecnością egzaminy p. Jan Kwiatkowski, Prezes Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej, p. Aleksander Ritterman, Prezes Gremjum Hotelarzy w Krakowie i Wiceprezes Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej, oraz p. Inż. Leon Skarzeński, Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

HOTEL POLONIA



Pokój korespondencyjny.



Fragment Hallu.

Do egzaminu przystąpiło 16 słuchaczy i wydano 16 świadectw z ukończenia tej Uczelni nowego typu.

Absolwenci Szkoły Hotelarskiej w Krakowie mogą śmiało stanąć w szranki pracowników hotelowych, czego dowodem jest, że bezpośrednio po ukończeniu Szkoły, 5 osób otrzymało już stanowiska w przemyśle hotelowo-pensjonatowym.

Dyrektorzy hoteli i właścicielki pensjonatów skorzystają najprawdopodobniej z usług absolwentów Krakowskiej Szkoły Hotelarskiej, która ma na celu podniesienie Przemysłu Hotelowego, tak u nas zaniedbanego, do wyżyn hotelarstwa europejskiego.

Z treści powyższych wzmianek możemy wywnioskować, że hotele i pensjonaty zaczynają się interesować absolwentami Szkoły Hotelarskiej, przyjmując ich na odnośne, wakujące stanowiska.

Dru ga grupa absolwentów Szkoły Hotelarskiej.

Poniżej Dyrekcja Szkoły podaje do publicznej wiadomości nazwiska tegorocznych absolwentów tejże Szkoły:

p. Banachowski Bohdan,	p. Kimmelmanówna Anna,
„ Czyński Andrzej,	„ Kopaczyńska Michalina,
„ Dankówna Elżbieta,	„ Krusze wska Marja,
„ Eljasiewiczówna Władysł.,	„ Mgr. Landesberg Stanisław,
„ Galicówna Janina,	„ Postawczanka Felicja,
„ Glińska Zofja,	„ Romanowska Jadwiga,
„ Grotowska Marja,	„ Rothenberg Ernestyna,
„ Janikowska Halina,	„ Tyliszczakówna Józefa.

Pionierom Polskiego Przemysłu Hotelowego życzy Zarząd Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej i Dyrekcja tejże Szkoły owocnej pracy a przede wszystkim szczęścia i powodzenia w obranym przez siebie zawodzie.

Całkowicie zwolnieni od egzaminów końcowych na podstawie wybitnych postępów w nauce, zostali następujący absolwenci:

- p. Janikowska Halina,
- „ Mgr. Landesberg Stanisław,
- „ Rothenberg Ernestyna.

Wizytacje Kuratoryjne w r. 1934/35.

W bieżącym roku szkolnym Szkoła Hotelarska była wizytowaną jeden raz przez Wizytatorkę ministerjalną p. Dr. Marię Lewicką, oraz trzykrotnie przez Wizytatorkę Okręgu Szkolnego Krakowskiego, p. Anielę Sowównę, która również przewodniczyła podczas egzaminów końcowych, a z odpowiedzi słuchaczy była zadowolona.

Ponadto wizytowali Szkołę: trzykrotnie p. Jan Kwiatkowski, prezes Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej, p. Henryk Kozieradzki, prezes Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego w Warszawie, oraz p. Aleksander Ritterman, Prezes Gremjum Hotelarzy w Krakowie, oraz Wiceprezes Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej, i parokrotnie p. Dr. R. Radzyński, Delegat Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej.

Zakończenie roku szkolnego 1934/35 na kursie I.

Ostatnie posiedzenie Rady Pedagogicznej odbyło się w dniu 7 czerwca 1935 r. Rada Pedagogiczna promowała na kurs II wszystkich słuchaczy kursu I.

Praktyki wakacyjne.

W bieżącym roku szkolnym uzyskano następujące praktyki wakacyjne dla słuchaczy I kursu oraz absolwentów Szkoły:

- 1) Hotel Monopol — Katowice — sł. I kursu Brener Mojżesz,
- 2) Dom Zdrojowy — Żegiestów — sł. I kursu Dyżanka Janina,
- 3) Hotel Polonia - Palace — Warszawa — sł. I kursu Grabska Halina,
- 4) Państwowy Zakład Zdrojowy — Krynica — sł. I kursu Hołeks Krystyna,
- 5) P. Głowińska — Raba Wyżna — sł. I kursu Kokorzecka Marja,
- 6) Hotel Grand — Kraków — sł. I kursu Kowalewska J.,
- 7) Pensjonat Złocień, P. Rogińska — Zakopane — sł. I kursu Małyszówna Marja,
- 8) Hotel Grand — Łódź — sł. I kursu Pachońska A.,
- 9) P. Wiczorkowska, pensjonat Orzeł — Rabka-Zdrój — sł. I kursu Pachońska K.,

- 10) Hotel Pollera — Kraków — sł. I kursu Przychocka U.,
- 11) Hotel Savoy — Łódź — sł. I kursu Rothman Jerzy,
- 12) Hotel Europejski — Warszawa — sł. I kursu Różycka A.,
- 13) Hotel Continental — Poznań — sł. I kursu Szołkowska M.,
- 14) Hotel Bazar Poznański — Poznań — sł. I kursu Suchanówna K.,
- 15) P. Brzezicka, Dom Bankowców — Zakopane — sł. I kursu Wolfram Krystyna,
- 16) Hotel Grand — Łódź — sł. I kursu Wysocka Lidja,
- 17) Hotel Bristol — Warszawa — absol. Landesberg St.,
- 18) Hotel Francuski — Kraków — absol. Tyliszczakówna J.,
- 19) Hotel Polonia — Kraków — absol. Rothenberg Erna,
- 20) Hotel George — Lwów — absol. Kruszewska M.

W następujących hotelach pozostały niezajęte bezpłatne praktyki wakacyjne:

- 1) Sanatorium Im. Marszałka Piłsudskiego — Jastrzębie-Zdrój,
- 2) Hotel Grand — Krakowski — Lwów,
- 3) Hotel Rzymski — Warszawa,
- 4) Hotel Royal — Warszawa,
- 5) Hotel Central — Druskieniki.

Z powyższego wynika, że Szkoła Hotelarska wykazała swoją żywotność, oraz rozwinęła swoją działalność w kierunku uzyskania praktyk wakacyjnych, na całą Rzeczpospolitą Polską.

Wkońcu zaznaczyć należy, że z pośród 17 zeszlorocznych absolwentów, 13 otrzymało już płatne stanowiska w przemyśle hotelowo-pensjonatowym, a z pośród tegorocznych 4, których nazwiska brzmią:

- 1) absolwentka Zofja Glińska — Polska Linja Lotnicza „LOT“;
- 2) absolwent Andrzej Czyński — Linja Gdynia — Ameryka;
- 3) absolwentka Felicja Postawczanka — Pensjonat pod Murzynem — Gdynia;
- 4) absolwentka Józefa Tyliszczakówna — Hotel George — Wilno.

Ponadto 5 absolwentek otrzymało praktyki wakacyjne zagranicą, a mianowicie:

1 w Szwecji, 2 w Wiedniu (Austria) oraz 2 w Marienbadzie (Czechosłowacja).

Podkreślić należy radosny fakt, że coraz częściej hotele i pensjonaty zgłaszają Dyrekcji Szkoły swoje zapotrzebowanie na odnośny personal biurowy i administracyjny, jak również i inne instytucje, potrzebujące pracowników ze znajomością języków obcych.

Dyrekcja żywi nadzieję, że w przyszłym roku szkolnym, nawiązane już stosunki z zagranicznymi hotelami nie rozluźnią się, lecz przeciwnie będą się nadal kształtowały pomyślnie dla dalszego rozwoju Szkoły, oraz że tych praktyk zagranicznych w roku szkolnym 1935 na 1936 będzie jeszcze więcej.

Ale w celu uzyskania tych praktyk b e z w z g l ę d n i e potrzebna jest reklama zagraniczna.

Praktyki zagraniczne mają dla przyszłych adeptów zawodu hotelarskiego niezmiernie doniosłe znaczenie i śmiało rzec można, że bez tych praktyk zagranicznych S z k o ł a H o t e l a r s k a w Krakowie miałaby pracę b. utrudnioną. Żywimy nadzieję, że zarówno M. W. R. i O. P. jak Min. Przem. i Handlu przychylią się do wniosków Zarządu i Dyrekcji i w odpowiednim czasie ułatwią grupowy wyjazd uczniów do jednego z krajów turystycznych dla nauki poglądowej w czasie wycieczki.

Wkońcu imieniem Zarządu Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej wyrażamy serdeczne podziękowanie P. T. Hotelom, Pensjonatom, oraz pokrewnym Instytucjom, a wreszcie Osobom, które zgodziły się przyjąć naszych słuchaczy na praktyki wakacyjne i na odnośne stanowiska, — a tem samem przyczyniły się do rozwoju przemysłu hotelowego, albowiem nabyte w Szkole wiadomości teoretyczne są jeszcze niewystarczające, ONLY PRACTICE IS POWER.

Kraków, dnia 31 lipca 1935 r.

